Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1633. Siarczyński Franciszek, Wiadomość historyczna i statystyczna o m. Jarosławiu (I poł. XIX w.).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Бар. 1633

III

512
1823

№ 1913

45

З. З. 151.
1824

№ 1633

VII. A. 2.

Jo. Jaffallen
Buchhalter am Bauhof

542. ps. 17. xbr 1823

WIADOMOSC HISTORYCZNA
i
STATYSTYCZNA
O miescie
WROCŁAWIU
położonem
w Królestwie Galicyi, w Cyrkule Przemyskim,
niegdyś w Woiewodztwie Ruskim, Ziemi Przemyskiey
domu XX. O.O. Xiążąt Czartoryskich
dziedzicznem.

przez Franc. Siarczynskiego Kanonika Warszaw. Prob.
Szkoła Kollegiaty Sanoczkiey

Cesty: 4/230

We Lwowie
nakładem T. Pillera
1824.

Sławny planami, w których rzeku bywał
Tam dziedzic z. Synowy zacny odpoczywał,
Tam, które ciągła piotomnie sc piamięta,
Miały siedlisko Ostrogskie Xiążęta.
W buncie niewinnych, co szukał pomocy,
Tam przytulenie chciał znalesc Rzgocy.
Z czasem, i z wyżtą czasowi odmianą
Braty w dziedzictwo Ziemię pożądaną
Domy nayprzestrzse Miasto chwyżate,
Gmachy powazne, świątnice w spaniałe,

Ignacy Krasicki B. W. Podczaszy

K. –
Dr Spittal Stan. K. K. 346/30
Zł. 20. –

Wstęp

Domysł o początku tku nazwy Sanostawia.

Jeżeli dziejopisowie sledzący początki narodow na samym domysle wspierać swe wywody mogą, za czym chcącemu cos podać o początkach miasta iednego, wywod z domysłu prowadzić wolno bydź nie ma.[2] /a/ Nie nie iest bez przyczyny. Założyciele miast, lub iakiegokolwiek osady w nadaniu im nazwy właściwey, iakąkolwiek bądź okolicznością powodowali bydź musieli. Częstokroć nie ten, co był dał mieścu nazwę mu dawał. Niekiedy sam małoznaczący przypadek to sprawiał. Zawsze przynie pamiątkę osob, lub rzeczy, położenie miesca, zdarzenie iakowe, lub inna znakomitą okolicznosc, w mianowaniu właściwém osady każdey na uwadze miano.

Sanostawia miasta nazwisko domysł prawny i łatwy wskazuje że od iednego z Xiążąt panuiących w Rusi czerwoney, w ktorey leży, początek swoy wzięło. A gdy od Xiążąt Lwa Lwow, Przemysława Przemysl, Włodzimierza Włodzimierz nazwane zostały, niemaynie słuszney przyczyny mniemać, że od Sanostawa Xiążęcia Sanostaw miasto nazwę, a może i początek swoy bierze?

Wielu było Xiążąt Ruskich Sanostawami zwanych. Lecz z tych założycielem naszey osady naypodobniey mógł bydź w wieku iedynastym Sanostaw I.

. Xiąże Przemyskie Włodzimierza Xiążęcia Ruskiego Syn, ktorego

---

/a/ Uczony Szpetacz Starożytności Albertrandi wiadomość o początkach miasta Warszawy na samych domysłach, z bardzo trafnem podobieństwem do prawdy opiera. Kleczewski, Chmielewski, Dębolecki podobnym domysłom za granice rozsądku uwieść się dali. -

Siostre Marye Dobrogniewe Kazimierz I. za zone poiąwszy, zamki w Prze-
myślkiem dawniey zdobyte uwolnił, i rządom iego powrocił. Temu więc bylu
nazwiska nadanie miasto winne bydz sie zdaie. Przyznaie mu bowiem dzie-
iopis, Nestor, iż ów Xiąże grody w kraiu Ruskim pozakładał, i tuien-
dzami obwarował. Dawnieysze tego nazwiska miasto iest w Rossyi, i od
tegoż imienia narzuy swey początek maiące niegdyś Xięztwa udzielnego, a
teraz wielkorządztwa nad rzeką Wołgą stolica. Są w Polszcze i na Rusi inne
mniey znaczne pod temże nazwiskiem osady, iako to: Sanostawice Sanostawiec
i. t. d. /b/

Naydawnieysze wzmianki miasta Narostawia

R: 1234.

Pierwsze wspomnienie miasta tego w dyplomach kraiowych około r: 1234. znay-
duie. Andrzey król Węgierski chcąc wygnanego syna swego z królewstwa
Halickiego przez Daniela Romanowicza Xiążęcia, napad na państwo
przywrocić, i krzywdy syna nad Danielem się zemscić, wysłał za karpaty
syna swego drugiego Bele, który przez powodzie i bez drogi prolowe prze-
wie iazdy w górach stráciwszy przybył pod Sanostaw, obległ zamek, i przez
zdradę Woiewody, który miał straż miasta powierzoną one opanował /c/

/b/ Pochodząc z rodzaiu wyrazu Saro-staw, ponieważ wyraz Sławiański
iar znaczy zapalczywy, serdzisty, a pochodne wyrazy Sławiańskie: iarowidny
hniewliwego wzroku, iarostyw, lub iarostywy, toż samo co serdzisty, czyli po-
pędliwy i waleczny znaczy, zaczem iarostaw, ma toż samo znaczyć, co z waleczy-
ności sławny. Słownik Pamphila Berynды Protosingiela Jerozolims.
o. r. 1560.

/c/ Histoire de l'empire de Russie par M. Karamsin. Paris. 1819. p. 327.

Kolman w czasie naiazdami Tatarow srogim, r. 1241. z yć przestał. Bela
IV na tron Węgierski po oycu wstąpił, a wydawszy cothę swą Annę z a Ro-
ścistawa Mścistawowicza Syna Xiążęcia Kiiowskiego, na państwie
Halickiem posadzić Xięcia przedsięwziął. Z woyskiem go więc na Ruś
pod sprawą Woiewody Węgierskiego Wawrzeńca Filni wyprawił. Niepra-
legli Węgry w kraiu bezbronnym oporu, lecz gdy się pod Jarosław zbliżyli, 1375
wypadli na nich z miasta hurmem Rusini, i z wielką natarczywością na nie
przygotowanych nie przyiaciół uderzyli; z taką zaś zapalczywością z obu stron walczono, że branców nawet woiennych wycięto; między tymi Wodz Filni, oszczepem
od Rusina w nogę raniony zginął, a pod Xciem Rościstawem koniа
ubito. Sam Daniel Xiąże Ruskie w tey bitwie się znaydował. Wmian-
ka w dziełach zamku i załogi, dowodzi, że Jarosław iuż był wtedy miastem wa-
rownem. /d:/

Pray w historyi swoiey na str: 253 nazwę Jarosława na Prosło przekształ-
ca, i wyraźnie twierdzą nazywa.-

/d/ Pisarz Węgierski Simon w Xięgach: Imago Hungariæ cap. XIII przyta-
cza list pochwalony Beli króla, w którym to wyraża: "Laurentium cum carissi-
mo genero nostro Ratislao duce Galiciæ in partes Russiæ cum cæteris Regni
nostri magnatibus duximus transmittendum, qui sub castro Prosło Ruthenis
quam plurimis in perniciem ejusdem generi nostri exeuntibus de eodem, et arma-
tam expeditionem in nostram dirigentibus aciem se objecit, ubi transfosso hostili
lancea cruore suo exhibit lethaliter vulneratus. Deinde cicatrice sui vulneris non-
dum obducta, cum Daniel Ruthenorum Rex ad campestre prælium con-
tra ipsum generum nostrum produxisset, strenuitas ejusdem magistri Laurentii quen-
dam de Russiæ baronibus, impulsu dejecit lanceali, quem supradictus gener
noster fecit capite detruncari. In quo conflictu, cum equus ducis generi nostri

Przywiley pierwszy nadaiący prawo Teutonskie i nową posadę

Ludwik król Polski i Węgierski przychylny ze strodę Rzeczypospolitey Siostrzeńcowi swemu Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu, Woiewodzie Węgierskiemu, powiaty Wieluński i Ostrzeszowski w Wielkiey Polszcze w Sieradzkiem lennem prawem, a niektóre ziemie i zamki na Rusi w posiadanie wieczyste mu puscił. Był w tych liczbie Jarosław z powiatem swoim. Od tegoż bowiem Władysława przywiley nowey posady dany w Lemburgu czyli Lwowie nazaiutrz S. Mikołaia roku 1375. otrzymał, gdzie Xięciem Opolskim, panem Rusi, i ziemi Wieluńskiey się pisze. Przywiley rzeczony to zawiera:

1. Odtąd mieszkańcy miasta Jarosławia podług prawa Teutońskiego Magdeburskiego sądzić i rządzić będą.-

2. Sto łanów Frankońskich /:sc. miastu samemu nadaie, ze wszelkimi ich użytkami.-

3. Woytów dziedzicznych na 6. łanach stanowi, i oprócz tego na dochód im naznacza: dziesiąty grosz z przeczystków sądowych, dwa zachowuiąc dla Skarbu.. Czynsz z ia[illegible] łek rzeźniczych, sukienniczych, i szewskich.- opłatę z łazni,- dwa młyny na rzece

---

prædilecti fuisset interfectus, idem magister Laurentius, equum, quo vehebatur, eidem duci tradidit."

/:sc. Łan Frankoński dwojaki iest, większy i mnieyszy pierwszy trzymać powinien podług Stanań 18. wszerz zaś miar 15, a miara czyni łokci 14½ pot, i znaczy stananie iedno. Łan więc Frankoński ma mieć w długości łokci 3915. w szerokości łokci 217. czyli kwadratowych 851.512 a iż łan Frankoński mieści morgów 50 i pot, więc miasto posiadać powinno morgów ziemi 5050. drugi mnieyszy, różnił się tem tylko, iż wszerz o 3 miary szedł węższey. W dawnych nadaniach większy łan się rozumie.—

Sanie, i wolny połow ryb dla ich żywności – taki pod górą od dawna do woyta należące. –

4. Że stu łanów mieyskich ieden dla Koscioła polskiego wydzięla.

5. Trzy zaś łany na plastwisko.

6. Wszelkie ciężary wynikaiące z prawa polskiego znosi.

7. Woytów od władzy Woiewodów, Kasztelanów, Sędziow i podsędkow, iako też i mieszczan od obowiązku odpowiadania w ich sądach uwalnia. –

8. Mieszkańcy tylko w sądach swoych woytów sprawiać się maią.

9. Woytowie z potomkami swymi tylko przed dziedzicami, lub ich Starosta, za pozwem piśmiennym pieczęcią dziedzica stwierdzonym, podług prawa Teutonskiego stawać i odpowiadać na zatoby będą powinni. /:/

10. W sprawach głownych prostych sądowy z przepisu prawa teutonskiego zachowany bydź ma.

11. Daie woytom wolność sprzedaży, lub odstąpienia woytostwa innemu prawem dziedzicznem.

12. Posiadaczę woytostwa obowiązani są do służby woiennej z chorągią i huzarą na koniu w zbroi przynależney ilekroć potrzeba wymagać będzie. –

13. Z każdego łanu do Skarbu po skoycu iednym, a po 6 groszy szerokich praskich za dziesięciny. Biskupią co rocznie na S. Marcin posiadaczę oddawać maią. –

14. Mieszczanom wolny wrąb i wygon drzewa w lasach dziedzicznych, po obu stronach rzeki Sanu nadany.

15. Pozwala mieszkańcom przewozu na Sanie bez opłaty przeprawiaiącym bydło dla pastwiska, iadącym po siano i po drwa.

16. Nikomu obcemu kupczyć w mieście i w całym iego powiecie niewolno. –

/:/ Juz więc Jarosław był w posiadaniu dziedzicznem.

Dawna posada. Miasto obronne. Węgrzy wyrzuceni 1390.

Naostatek z miesca, w którem było miasto osiadło, pod zamek ie przenosi. Miesca dawney posady żaden slad, nawet w pamięci ludzkiey, nie pozostał. Zdaie się, iż ta bliżey wsi Pełkin była, bo w tem położeniu rozciągaią się przedmieścia Ruskie, które dziś są bardzo od miasta odległe. Może poźniey i zamek miesce swe odmienił. Warownie z palisadów łatwe do przeniesienia były. Był zaś przedtym Jarosław miastem obronnem. Gdy bowiem Władysław Xżę Opolskie nieufaiąc niechętnym sobie Polakom, mocniey sze zamki Węgrami osadził, w tedy i Jarosław Straży Węgrów doświadczył. Lecz roku 1390 gdy Władysław Jagiełło Król wyprawą Litewską był zaięty, Jadwiga żona, iak Stromer pisze /g/ drugie z Polaków zebrawszy woysko, Jarosław, Przemyśl, Halicz, Grodek, Lwow, Trembowlę i inne miasta i zamki w Rusi południowey w moc swoią bierze, Slezaków i Węgrów wypiędza, i w bitwie o mil dwie od Jarosławia pod Hubnem zwiedzionéy na głowę ich porazka. /h/

Litwacy nayprzód, w ich dziedzice Jarosławia.

Nayprzodsi dziedzice Jarosławia, ile iakie kolwiek slady postrzeżone w dziełach domyślać się pozwalaią Litwczykowie byli. /i/ Oni w tey tu części Rusi

/g/ De Origine et rebus gestis Polonorum. Lib: XV pa: 359.

/h/ Wygranéy tey nad Węgrami i Slezakami ma bydź pamiątka wyszukana pod Hubnem mogila, która przeszło 4. wieki przetrwała. Kwiatkiewicz Jezuita w historyi Cudownego obrazu N. P. Marii Panny uczczoney niegdyś w kościołku za miastem, na którego miescu potem kosciol murowany, dziś pozostały, stanął, przywodzi za dowod pobożności królowey Jadwigi, iż wyprawiaiąc się na tę potrzebę, padłszy na kolana przed cudotwornym obrazem, N. Marii pomocy wzywała, iéy opiece, siebie, państwo i rycerstwo polecila. -

/i/ Dawny to był u Slawian rod rycerski Litwinow, dawne znamie, iakiego na tarczach używali Slawianie, była wszędzie księżyca gwiazda, sama nazwa iego.

czerwoney obszerne na około włości dzierżeli, iak świadczy Stan. Orzechowski, naypierwszymi Starostami ziem Ruskich byli wielcy Leliwacy./k:/ Posiadaiąc to dziedzictwo i pisząc się naprzód z Sarostawia, obyczaiem naszego ięzyka i kraiu, z czasem nazwę Sarostawskich wzięli. Wielu z nich było z znakomitych w Polszcze przez chwalebne czyny, wysokie stopnie, i urzędy, które posiadali, imiona. /l./ Nazwa domu Sarostawskich zgasła za Zygmunta I

---

iego Leliwa stawiańszczyznę świadczy. Wyraz ten, iak uczony Chodakowski uważa, w stanych śpiewach ludu stawiańskiego często powtarzany bywał. Nay znaczniejsze w Polszcze rycerskie Leliwitów domy były z Melsztyna, Sarnowa, Sarostawia, Piley, Gianowa i Sieniawy. Pierwszym z nich Spitymirz z Tarnowa za Leszka czarnego około r. 1287. pisanze nasi wzmiankuią, ij. był Kasztelanem Krakowskim, iż Tarnów założył, i zszedł w r. 1335. Miał synów Pasika, Rafata i Spytka. Pierwszy iako włości Melsztyna dziedzic był przodkiem domu Melsztyńskich; Rafat Kasztelan Wiślicki pan Tarnowa, przeciw Witoldowie woiował, iuż r. 1390. nieżył; Spytko Elżbiety z Tęczyna małżonek Woi. Krakowski w bitwie z Tatarami nad Worsklą poległ r. 1399. Pasiko był oycem Spytka z Melsztyna, któremu, iak Kromer pisze w Kr 16. Str: 431. Władysław Jagiel: król, mimo sprzeciwiania się Jadwigi i panów radnych, Rusznizną, czyli Podole w państwo oddał, pisał się więc: Dominus inferioris Russiae seu Podoliae. Po zeyściu Jagiełły będąc Kasztelanem Krakow: woiewodzim tym był dozorcą młodego Królewicza Władysława; a za iego rada, sprawowane były. In gubernatorem adjunctus, ex ejus Sententia et ordinatione administratio totius Reipublicae salubriter gerebatur.

/k/ /k/ Żywot i śm. J. Tarnowskiego Klna Krak wydany p Bohomolca r. 1773 w Warszawie.

/l./ Jan z Tarnowa Woi. Sandomirski zmarły r. 1401 z Katarzyny z Gorana,

Właściwie zaś i pierwiastkowo dziedzictwo Jarosławia miał dom Jarnowskich (od nich przeszło w dom Pileckich przez Elżbietę córkę Spytka z Melsztyna poślubio-

Jagiello Jana Pil-cy Granowskiego pa-sierba swego Hrabią na Jarosławiu czyni 1417.

ną Ottonowi Pileckiemu Woiewodzie Sandomirskiemu. Odrzerzyła córka tegoż imienia, trzecim ślubem Wincentego Granowskiego, a czwartym Władysława Jagiełły Króla małżonka, której z trzeciego męża Synowi, a pasierbowi swemu Pa-niowi z Pilcy Granowskiemu panu Jarosławia Król Cyczyn tytuł Hrabstwa na Jarosławiu nadał, lecz używać mu go, iako krzywdzącego równość szlachec-kiej Stany Rzpltey niedozwoliły. /t./ Pobłażały go iednak, przez wzgląd prze-ważnych zasług domowi Jarnowskich, którzy się Hrabiami na Jarnowie i Jarosławiu, i sami pisali, i od obcych tém dostoyném imieniem nianowani byli. /:m:/

---

i drugiey Hrabianki de Sternberg Kanclerza Czesk. Córki spłodził 5. synow, których z Paprockiego Kiesiecki wymienia. Z tych Rafał Kasz-telan i Starosta Sandomirski, wziąwszy działem dobra Jarosław zaczął dzielnicę Leliwitów Jarosławskich, rozmnożoną w potomkach.-

/t./ Tak pisze o tem Maciey Stryikowski: Kronika Pol: i Lit: w Królew-cu 1582. Str: 515. „Król Jagiełło wesele w Sanoku sprawował, poiąwszy trzecią żonę Elżbietę Granowską wdowę, babę starą domu Pileckich, mat-kę swoią Chrzestną, a tamże miała trzech mężow Wisława Lacką, Krawarzusza Starostę Morawskiego, i Granowskiego. Uprosiła zaraz u Króla, iż Syn iey Granowski z Pilce na Hrabstwo Jarosławskie był podniesiony o co się Szlachta bardzo na Króla gniewała. Ale potem to hrabstwo było rychło skaż-one przez pany.„

/m:/ Podobało się Czechowskiemu dać wyrazow grabia, Comes, znacznie Wo-iewody i twierdzić, że niemiecki Graff niemoże bydź porownan z Homesem /.

Pisarz Orzechowski z uwielbieniem o znacnym rodzie Tarnowskich, który
iako płodny tak się rozkrzewił z Tarnowa, po Jarosławiu, po Łancucie,
po Pilzy, po Sienawie, i po innych pocyciwych domach koronnych,
które z Tarnowa, iako z żywey Studnicy wypłynęły, ztąd im szczególna za
lete przyznaie, iż gorliwymi byli rownosci szlacheckiey stroiami; i oto zasta- 1470.
wiali się nayprilniey, aby królem, prawem, i rodem wszyscysmy sobie w Polszcze
rowni byli. Lecz czyny ich sprzeczne były z tą zaletą. Rafał na Jarosławiu
kasztelan Lwowski i Spytko dziedzic na Przeworsku sposobem od sasie
dnich krajow przeciętym ustanowili pierwszą w Polszcze z imion swych or- Ordynacya Jaro-
dynacye, czyli maiorat, którey roku 1470. od Kazimirza IV króla pol. u- stawska
twierdzenie otrzymali. Ordynacya rzeczona zawiera ta miasta: Jarosław, i Prze-
worsk; wsie: Tuczampy, Korewica, Laski, Rudawa, Sosko, Niesowmica,
Wietlin, Wysocko, Łyciechow, Drugikow, Koniaczow, Dobra, Dąbrowica,
Wosth, Woszczowa, Monasterz, Nielepkowice, Sobiaczyn, Głembokа, Pa-
włosiele, Las Gorliczyna, Hadynowa, Nowosielce, Miraczyn, Rozbórz, Gniew-
czyna, Grodzisko, Sosna, Trynczа. /n./ Lecz ordynacya niedotrwała i po-
towy wieku. Ci, co mieli prawo do spadku, dzielić się dobrami Ordynacyi
chcieli, iże nie ważne iey było ustanowienie, utrzymywali. Zygmunt I. od stron
spor wiodących za rozjemcę obrany, r. 1519. wyrokiem iąż swoim znioślł i uchylił.

---

polskim. Łatwo iest dowieść, że tytuł hrabiów, czyli Komesów obcym iest
Polsce, i przysłonionym od niemców. Uczynił to Tadeusz Czacki.
Niepomniał Orzechowski, że dostoyność Woiewodów była u Sławian,
i u nas, osobistym, nierodowitym zaszczytem, iak iest Hrabiów. -
/n./ Niesiecki urządzenie ordynacyi Jarosławskiey w rękopismie czytał
i wypisał. Obacz: Korona pol. T. IV str 323.

Włości wię ordynacyi Jarosławskiey znowu w podział domu Tarnowskich poszły.

Dziedzictwo Odrowążow

Z mocy z.no.szącego ordynacye wyroku Anna Spytka kasztelana krakowskiego około r. 1520. z.marłego corka, z Jadwigi z Warszyszyna zrodzona, Jarosława po Oycu dziedzicka Stanisława Odrowąża, z.e Sprawy Woiewody Ruskie, go małzonka, dobra Jarosław w dom męża wniosła.

Założenie miasta Jarosławia

Lubo z.aś Bartl. Paprocki założenie miasta Jarosławia Jaskowi z. Mel, sztyna przyznaiąc, rok temu 1333. naznacza, co po nim Marcin Bielski dziejopis, i rodopisy nasze Cholski i Niesiecki powtarzaią, niewiele bacząc na dokładną prawdę: iest iednak rzecz.a pewna, że Jarosław, nie o ieden wiek był dawnieyszy. Jan z. Tarnowa pan na Jarosławiu Woiewoda Sando, mierski przeniesienie miasta przypisuie do skutku, a wnuk iego Spytko kasztelan krakowski około r. 1513. obronnym zamkiem i ochoczami, właściwym temu wiekowi z.wyczaiem, obwarował.

Długa dyzunia w Jarosławiu

Z nawróceniem Rusi do wiary Chrześciańskiey, też pewnie nie pozniey i Jarosław przyiął, i iako osada Ruska, greckiego obrządku siebie mat. Ale razem z nawróceniem Rusi przez z.wolennikow Focyusza wprowadzona do kościoła greckiego dyzunia tak się w korzenita w ruskim narodzie, iż długo były bezskuteczne usiłowania stolicy, aby go było przywieść do iedności z. Rzymskim kościołem. Społeczny cerkwi Jarosławskiey, co i wiary przyiętey początek być musiał, i ta tu bez wątpienia o wiele lat kościoł łacinski poprzedziła. Wodszczepieństwie z.aś naydłuższey na Rusi czerwoney cerkwi Lwowska i Jarosławska trwały /o/

/o/ Cerkwią Jarosławską iak pospolicie w Rusi, Bractwo nadziało, stanowiło parochow, i oddalało, przyimowało klerykow do stanu duchownego, pobierało dochody, opatrywało potrzeby cerkwi, i zawiadywało nawet służby Bożey porządkiem.

Bractwo

Początki Kościoła

Lecz więcey wiadomości o początku Kościoła łacińskiego mieć można nad to, że przed r. 1375. iuż w Jarosławiu znaydować się musiał, gdy tego roku Władysław Xżę Opolskie tam roli Jarosławskiemu Plebanowi nadał. Zdaie się więc iż Kościoł łac. Jarosławski, jeżeli nie przedtym przynaymniey rownoczesny iest Katedralnemu w Przemyślu, którego założenie na rok 1376. kładą, gdy Ludwik Król polski i węgierski nową Dyecezyę Przemyślską postanowił, czyli raczey, iak sprawiedliwie Naruszewicz /p/ uważa upadłe przez wagę Rusi odszczepioney Biskupstwo łacińskie wskrzesił i dochodami opatrzył, a Władysław Jagiełło roku 1412 Kościoł S. Jana Chrzciciela na Zamku na Katedrę przeznaczył. /q/

Bractwo było złożone z mieszczan dyzunitów. Alexander Xżę Ostrogski Woiewoda Wołyński w przywileiu zamiany Ereksyi cerkiewney r. 1596. obierzanie Hmeznów przednieyszych sobie zachował. Konstanty Lubomirski Starosta Sandecki r. 1659 bractwo Cerkiewne przy dawnych prawach utwierdził. Stanisław Koniecpolski części Jarosławia dziedzic r. 1675. temuż bractwu cerkiew stawiać na Ulicy Zamkowey pozwolił. R. 1688. Marya Kazimiera Królowa polowy Jarosławia dziedziczka na bractwa tegoż prozbę plac na cerkiew nadała. Pierwszy raz w tem nadaniu iuż Rus w Jarosławiu do unii z Kościołem Rzymskim przyswiedziona postrzegam. Toż bractwo zaczęło stoiącą teraz cerkiew murować a Elias Wasiński kupiec i obywatel Jarosławski tey mury dokończył, i fundusz dla kapłanów pomnożył. Co. August. Xżę Czartoryski Woiewoda Ruski przywileiem swem w Warszawie d. 15. Sierpnia r. 1766 z przyłączeniem cerkwi przedmieyskiey parafii, gruntów, i dochodów, polowy dział.

/p/ Historya Narodu Pol: T VIII Str: 92.

/q/ Dawnieysze bez wątpienia Biskupstwo Przemyślskie Obrządku

Rząd dyecezyi do Biskupa Lubuskie,

Przed rokiem 1375. w całey Rusi czerwoney nad ludem Chrześciańskim obrządku łacińskiego władzę duchowną Biskup Lubuski /r:/ sprawował

go

ruskiego. Gdy Władykę Przemyślskiego w r. 1218. czytam. Gdy bowiem Nowogrodzianie Metrofana Archiereya swego wypędzili, na miesce iego Antoniego Władykę z Przemysla wezwali. Zatuiąc zaś potem prostestku swego, udali się do Metropolity Kiiowskiego, aby im dawnego przywrocił, a Antoniego na stolicę Przemyślka przeniosł. – Niesiechi zeznaie, że gdy w cerkwi Katedralney Przemyślkiey wszystkich Władyków obrazy oglądał, pod pierwszym z nich Abrahamem zapisany był rok 1211. a przecie iuż przed tym rokiem dyecezya ruś. Przemysl: władyków swych miała. Leu Xżę Ruskie, który z sześć roku od stworzenia świata 6809. czyli r. Chrystusa 1301. przed śmiercią swoią sobór we Lwowie zgromadził, na którym między innym byli obecni Cyprvan metropolita Kiiowski, Grzegorz metropolita Halicki, i Hilaryon Władyka Przemyski. – R. 1330. przy poświęceniu Bazylego na Biskupstwo Pskowskie przez metropolitę Kiiowskiego, i Władyka Przemyślki znaydował się. i. t. d.

/r/ Biskupstwo Lubuskie, w miescie Lebus, po polsku Lubusz, dziś w Marchii Brandeburskiey, położonem nad rzeką Odrą 9 mil 6. od Frankfortu, od Mieczysława Króla polskiego r: 966. założone było. Rozciągał Biskup Lubuski mocą przywłaszczenia, iak Nartusiewicz dowodzi, władzę swą duchowną do wszystkich kościołów łac. w Rusi, które swych Biskupstw niemiały. Władza ta, co do Rusi z r. 1375 ustała. + Prowincyę Lubuską Bolesław wstydliwy Henrykowi brodatemu odstąpił, i od tąd do Xstwa Wrocławskiego należała. Bolesław syn Henryka, małoletniego, Janowi i Ottonowi Margrabiom Brandeburskim ią zastawił, i między

to ią bulla Grzegorza XI uchylita.
Utrzymywał się jednak przy niey
Jak Biskup Lubuski i po
smierci krystyna Arcy Biskupa
Halickiego r 1371 obronie nas,
tępcy przeszkadzał, a w tym
czasie mnichy Dominikanie
i Franciszkanie z bractwa wł,
druiącego, władzę duchowną na
Rusi sprawowali. Mieszkańcy
Lemburga, czyli Lwowa, ile
Niemcy sprzyiali więcey Biskupowi
Lubuskiemu, iak mnichom, którzy
się z nimi o dziesięciny kłócili.
R. 1389. Jan Biskup Lubuski
znayebował się osobiście we Lwowie,
i bractwo P. Maryi do katedry zapro,
wadził.

Oprocz znacznych wlosci, ktore posiadał, iako to Opatów miasto z 5 wsiami
stą wsiami w Sandomirskiem, Kazimierz miasto z 14 wsiami w Wielkopol
skie, i Borek wlosc" rozległą z całym powiatem w Szlasku, przywla
szczał sobie prawo do dziesięcin, ktore kościołom mieyscowym należały. Na
zadanie Pana Tarnowskiego Woiewody Sandomirskiego Starosty gene
ralnego Rusi dóbr Sarostawskich i Przeworskich dziedzica Pan
Biskup Lubuski z dozwoleniem swoiey Kapituły wszelkich dzieśię
cin do stołu swego należeć mniemanych, z wsiow w tych dobrach zawar
tych iuż osadzonych, lub osiadłemi bydź mogących, kościołom Sarostaw
skiemu i Przeworskiemu odstąpił, mocą wrzędownego listu danego w
Fürstenwald d. 28. Kwietnia r. 1393. /s./

Iuż to prawo przywłaszczenia tem mniey mogło bydź ważne, gdy Dyecezya
Przemyska od lat 18. iuż oddzielnych miała Biskupów, z ktorych Maciey
Janina w tymże roku odstąpienie to utwierdził.

Mimo tego podwóynego odstąpienia wrzędownie stwierdzonego, iakoby to do dziesięcin tylko z gromad ściągać się miało, spór ieszcze o dziesięciny i

Spór o dziesięciny z Kapitułą Przemyską rozstrzygniony 1448.

wykupiona niebyła. Biskupi z Lubusza wynieśli się do miasteczka Fürsten
wald o mil 8 od Lubusza a poźniey w dobrach Opatowskich nayczęściey
przemieszkali, to iest we wsi Biskupice pod Sandomierzem, gdzie San
Biskup r. 1300 od łotrów napadniony i więziony, za drogi okup
wolność odzyskał. W samym odtąd Opatowie siedzieli i Pałac biskupi
wystawili. Po upadku biskupstwa korzystał Szydłowiecki Kasztelan Krak.
wlość Opatowską r. 1520. nabył, po ktorego zeyściu z corką w dom Radziwiłłow się
przeniosła. Albert mistrz krzyżacki i Margrabia Brandeburski przyiąwszy
naukę Lutra i Wiarę dawną, i Biskupstwo Lubelskie zagubił. –
/s/ Miechovia Samuel Nakielski. Str: 338.

Woytostw, czyli z. gruntów dworskich, między Plebanem Jarosławskim i innymi w powiatach Jarosławia i Przeworska, a kapitułą Przemyskha z drugiey strony trwał długo. Na koniec sprawa sporna r. 1448. roztrzygnieniu Sądu polubownego oddana, została; na rozjemców Pan Elgoth, /t./ i Paweł z Jatora kanonicy krakowscy i nauczyciele prawa w Akademii wezwani byli. Stanęli w sądu Butko z Jarosławia, Andrzey z Pawłosiota, Choyłko z Wierzbny, Chwalisław z Muniny, Wiecęia z Szuwska, Piotr z Wiązowicy, Marcin z Monastorza, Alexy Przestkow z Laszek, Mikołay z Ostrowa, i t. d. Woytowie, którzy nie kapitule, ale kościołom swoim chęć oddawania i należność dziesięcin oświadczyli. Co Sędziowie rozpoznawszy słuszność z strony kościołów farnych uznali, a kapituła od zadania odstąpiła.—

Fundusze dla kościoła Jarosławskiego

W tymże bliska czasie za x: Bartłomieia Plebana Jarosławskiego r: 1440. Pan z Jarnowa dziedzic na części S.S. Stanisława i Mikołaia ołtarze przy farnym kościele postanowił, i kapitanowi rocznie po 8.

/t:/ Jan Elgot Wieniawczyk sławnym był w Akademii krakowskiey nauczycielem filozofii i prawa kość został potem kanonikiem, i był dwakroć Akademii rektorem. Należał z strony duchowieństwa katolickiego do owey głośney rozprawy mianey z husytami w obecności Króla Władysława i Senatu r. 1431, która kilka dni trwała. Długosz ią obszernie opisał. Wysłany był na Sobór Bazyleyski, aby oczyścił króla z winy, iakoby Zygmunt husytom sprzyiał; przeciw krzyżakom pomoc u papieża ziednał. Nauka i wymowa Sobor zadziwiał. Twierdzenie o wyższości soborów powszechnego nad papieża utrzymywał, czem Eugeniusza IV obraził. Księgę swą o tem w druk podał. Po odbytey podróży do ziemi S. Z morowey zarazy umarł r. 1452. —

grzywien z cła mieyskiego zapisał. Drugą altarzę na cześć SS. Panien Barbary, Katarzyny i Agnieszki r. 1467. za Mikołaia z Nowego miasta Bakałarza w Akademii Krak. Plebana tuteyszego Spytko z Jarosławia Podkomorzy Generalny Przemyski, poźniey Kasztelan Krakowski zaprowadził. Tenże i parafią Łacińską we wsi Laszkach utworzył i na dał. Pomnożył fundusz Plebana Jarosławskiego pobożny rycerz Jakób z Krzywczy; kupioną wioskę Szczytne u Anny z Dybkowa/u/ po Sciborze Korytko wdowey za 300 grzywien, w każdey licząc po 48 groszy, wieczyście kościołowi r. 1508. darował, dar zaś ten Zygmunt I przywileiem swym utwierdził. –

Dochowane zostały przywileie przez tegoż Spytka /w/ dane miastu w potwierdzeniu ich przez Annę Xiężnę Ostrogską zawarte. Z łacińskiego na polski ięzyk przełożone tu mieszcze. Naydawnieyszy iest.

Przywiley Spytka na Jarnowie 1413.

„My Spytko dziedzic na Jarnowie i pan Jarosławski. – „Ięz nawamy „wszem wobec teraz i na potem będącym, iż tahe nasza nazwana Szczutko „mloty leżąca w granicach Jarosławskich przedaliśmy wiechu iście mieszczanom

---

/u/ Dybkow ma dziś Sienawy nazwisko. Nadał mu ie Mikołay Sieniawski Woiewoda Ruski ze wsi miasto utwarzaiąc. Przedmieście Sieniawy Dybkowem się dotąd zowie. Inna iest Sieniawa w Rusi niższey gniazdo dzielnicy z Granowa Leliwczyków, która od niey nazwisko Sieniawskich wzięła. Iamto leżący las: Czarnogay zwany, w którym rzeka Pkawa ma początek, podług Jarmichiego mniemania był niegdyś lasem Dyany.

/w/ Spytko, iest dawne imie Sławiańskie, po łacinie Rogatianus się tłumaczy; tak iak Bieniasz, toż samo znaczy co Benedykt, Jasiek co Sylvester, Jarosz co Hieronim, Ięgota co Ignacy, Dobrogost co Bonawentura, i. t. d.

tymże Jarosławskim w czynszowa roczna opłatę nam należącą osobliwie ośm
ćwierci /x/ tegoż łaki za iedną grzywnę monety i liczby pospolitey w ziemi
polskiey bieg maiącey. Z każdey ćwierci tey łaki po dwanaście groszy pewnego
czynszu przerzeczeni mieszczanie płacić nam na każdy rok będą powinni.
Nadto chcąc temu miastu Jarosławowi większych i obfitszych pożytków
przymnożyć, przydaiemy im Chrościny rzeczoney łące przyległe. Takim
iednak sposobem, iż ilekolwiek by którzy z nich w przepisanych chrościnach
„mogł sobie wykopać podług porządku pomiędzy nimi samymi postanowio„
„nego, w tey kopaninie przez ośm lat wolnych po sobie następuiących po
„wykopaniu, wolności używać będą. Wszakże po wyjściu ośmiu lat po wyko„
„paniu zarazem do mnie opisanego czasu zapłatę czynić maią, złotaszka
„po 12 groszy z każdey ćwierci co roczne.
„Na którey sprawy świadectwo pieczęć nasza do mniey szego pisania iest
„przyłożona. Dan w Jarosławiu r. 1413.„

Tegoż drugi przywiley

Drugi przywi„ley tegoż 1431. „ W imię Páńskie Amen. Na wieczną sprawy pamiątkę.
„ Przystoyne zda się bydź rozumowi, aby pan wiernych swoich poddanych
„ niedostatki z osobliwey przychylności opatrował. Dla tegoż my Spytko
„z Tarnowa i pan Jarosławski wiadomo czynimy, tak nynie, iako i na po„
„tém będącym, do których by to wiadomości przyszło, i którym to należy wiedzieć
„ wszem w obec: Że upatrzemy miasta naszego niedołężność, która cierpi w
„ pustkach, tak że obywatele w niem mieszkaiący dla potrzeby swoiey,
„ koni, bydła i bydła niemaią, gdzie paść, chcąc my tedy temu miastu naszemu

---

/x/ Przywiley zamiast ćwierci, używa wyrazu Viertel. Dowodzi tak osady
przybyszów mowę polską z niemczyły.

" i obywatelom w niem mieszkaiącym pastwiska i szczodrobliwey przychylności
" naszey ofiarować, i mieszczany nasze Jarosławskie mieć ucieszone, chrosciny
" nasze począwszy od pierwszych kopanin starego zamku naszego Jarosław"
" skiego prosto do brzegu rzeki Sanu ciągnących się, na mieścu, gdzie młyn
" nasz zwany Stanow, młyn przedtym młynow woytowskich tegoż miasta
" położony był. Na ostatek zaś w okolicznosci ieziora naszego pod górą
" kościoła S. Mikołaia, między ieziorem pod górą nazwaną Białobrzegi
" i między młynem naszym, który Iwan Stanowicz trzymał. W którem
" ieziorze cały mieszczanie nasi, sieciami, które zowią wołoki, będą mieli do
" łowienia wszelaką wolność, gdzie tey maią i mogą sadzawkę nową uczynić
" i wykopać, pod którą my sołtysze sukiennę pospolicie zwane stępy wolnie
" do używania naszego możemy zrobić wedle rozsądku woli naszey i potom"
" kow naszych. Którą sadzawkę cały mieszczanie nasi zgotowawszy, wolnie trzy"
" mać i dzierżeć mają. Na ostatek zaś insze błonia, które są między mły"
" nem naszym rzeczonym Ważny, ogrodem kościowym idąc na Szczukora"
" toty, i między przedmieściem miasta pomienionego, aż gdzie robocznę nam
" odprawiaiący zasadzeni są, pospolicie Warski. Co wszystko cały mieszk"
" czanie nasi na pożytek pomienionego miasta Jarosławia, będą trzymali
" mieli, i spokojnie czasy wiecznistymi dzierżeli. To iednak wyiąwszy i wy"
" tłaczywszy, iż ci ludzie, którzy do młynow pożytku przywodzić będą, na tychże
" błonach i pastwiskach, a wzaiemnie młynarze i inni obywatele, którzy przed
" miastem zasadzeni są, wolną paszą mieć będą. Łąki też i role na Szczu"
" kowtolach, cały od każdey ćwierci, nam i potomkom po 12 groszy na każdy
" rok na S. Mikołay zapłacą, wolne od czynszu zachowuiąc błonia, które
" tymże mieszczanom dla pastwisk damy i zapisuiemy tąshawie wyiąwszy

„ taki, które Pleban Jarosławski i Jan Lysakowski od nas maią do
„ upodobania woli naszey. Taki także, które dla nas są wytączone, i dawno
„ w dzierżawie naszey są, także przez nas znakami w okolicznie swey oznaczone,
„ i inne taki, które kmiecie nasi z kruhela teraz trzymaią, podobnym sposo-
„ bem wytączamy od darowizny przeszłoney. Dáiemy też tymże mieszcza-
„ nom naszym wszelką władzę na wyskopanie lasów i chroscin, także i błocisk,
„ które iest pod kruhelem dla ról i tak, tak, iż by ie rowami obwarować, przez
„ które by woda na dół spadała, ani by potem taki na rzeczonem błocisku bydź
„ mogły. Którym kopaiącym chroscziny ośm lat, a lasy zaś wyskrzeniaiącym
„ błocisko kopaiącym lat 16. od daty niniejszego pisania daiemy i nadaiemy
„ od płacenia czynszu wsze sposobną wolność. A po wyiściu zaś wolności
„ i skończeniu, każdy z świeżci czynszem płacić będzie iako i drudzy, któ-
„ rzy na Szczuhom łotach maią i dzierżą a niewięcey. Maią też i będą
„ mieli, to wszystko ieden drugiemu prawem dziedzicznem przedania,
„ darowania, zastawienia w daninę puszczenia i na pozythi swoie, któreby
„ się podobały, obrócenia, albo dzierżenia, i przed rzeczami pomienionego miasta
„ naszego powzelania i na to pisania rodzaiec pod tenczas będących pod pie-
„ częcią mieyską utwierdzonego, brania i umocnienia, zupełne zwoleństwo. –
„ które pisania my i potomkowie nasi trzymać obiecuiemy i przyrzekamy
„ nienaruszenie chować. Na której sprawy świadectwo pieczęć nasza iest przy-
„ ciśniona. Działo się i dano w Jarosławiu. r. 1431. Przy obecności szla-
„ chetnych Pana z Gołuchowa, Pana z Lysakowa, Panusza Rascicza
„ na tenczas Starosty Jarosławskiego, Maścisa z Woyciechowa, Woyciecha
„ z Betrzey i Pedrzeia z Lurowic.

„ Trzeci przywiley iest następuiący:

„ W imię pańskie amen. – Ponieważ ludzka pamięć z wiecznością niepotrzeby

Przywiley Spyt-
ka Jarosławskie-
go Woiewody Ru-
skiego 1479.

„wa się, ani pomierzywa; potrzebna iest tedy, aby te rzeczy, które w ludzkich
„dzieia się sprawach, a naybardziey, których pańska wiekuiście udziela pobo-
„noś, do trwałości wieczney były przywiedzione, piśmiennicznym, pieczętnym
„i świadecznym warunkiem, aby się przez kogokolwiek na czasem nie gwałcone
„były nie zdały. Dla tegośmy Spytko dziedzic Jarosławia, ziemi Ruskiey
„Woiewoda i Starosta Generalny, oznaymuiemy niniey szem pisaniem, którym
„należy wszem wobec, teraz będącym i potomnym, którzy o tem wiadomość
„mieć będą: Iako my maiąc przed sobą Zbrowy rozmysł, i zazywszy wcze-
„sney rady, aby miasto nasze Jarosław w powiecie Przemyślkim rosło
„bogactwy i pożytków obfitością, i na przyszłe czasy w dobre bardziey się
„mnożyło, aby ci mieszczanie i obywatele przerzeczonego miasta naszego, i
„ich przyszłoyni i prawdziwi potomkowie mogli się cieszyć z prawa dobrego
„i szczodrobliwey wolności. Dla tegoż na usilne prozby mieszczan i obywa-
„telów miasta Jarosławia, które często do nas czynili skłaniaiąc się takie
„i tak wielkie temu miastu naszemu, obywatelom i potomkom ich dalismy
„i damuiemy, nadaiemy wieczne i przywłaszczamy, i niniey szem pisaniem
„naszem daiemy, damuiemy i przywłaszczamy z łaski naszey osobliwey, pra-
„wa i wiekuiste wolności, w ten sposób, iak następuie: Naprzód daiemy i na
„wieki przywłaszczamy, z podatku rocznego nad summę 20 grzywien, iako
„z wyczay starodawny iest, podwyższać i przyczymiać mieszczanom przerzeczonego mia-
„sta naszego Jarosławia niechcemy, ale to wiekuiście trzymać przykazuiemy: wyią-
„wszy iednak, gdy taki kolwiek podatek podle czasu po wszystkiem królestwie
„polskiem, a osobliwie w ziemi ruskiey na rzecz pospolitą będzie uchwalony. Do tego
„rolnikom miasta tego naszego robocizn z rol ich nad pięć dni zwyczaynych przymu-
„szać takim kolwiek sposobem niechcemy, które iednak na wieki mocno trzymać
„obiecuiemy. Na ostatek natuszt, ze wszystkim iego czynszem, cłochami przekup-

„ miow pod tymże ratuszem bedacemi, i czynsz z nich, temuż miastu naszemu
„ ku pomocy udzielamy wiekuiscie i nadaszamy. Wszystkim kuie rozlewcom,
„ gwałtownikom, i usilnie domy miasta naszego nachodzącym i progy łamiącym
„ przez kogo by kolwiek poimanym i więzionym w pomienionem mieście naszem,
„ odpowiadać na każdego skargę roskazuiemy, i sędziemu przysięgłemu, albo
„ podwoyciemu miasta naszego pomienionego sądzic onych poruczamy. To
„ iednak dokładaiąc, gdyby tak wielkiego występku złoczyńca prawem swo-
„ iem mieyskiem na takowym gwałcie zabrzymany, za swoią był przechowany.
„ A gdyby prawo nasze mieyskie iakim kolwiek sposobem daley było pole-
„ cone, iako zwykło bywać, aby się sprawował w prawie swoiem, upatrzamy.
„ Wyimuiemy iednak i wyłączamy wszystkich mieszczan miasta naszego prze-
„ rzeczonego, i których kolwiek prawem mieyskiem cieszących się, ze za wszela-
„ ki występek i excess popełniony pod inną wszelką zwierzchnością nie mają być
„ sądzeni, i nigdzie indziey tylko w prawie naszego miasta przed podwoycim przy-
„ sięgłym pomienionem będzie odpowiadać, wyiąwszy artykuły prawu ziemskiemu
„ zachowane. - Będą też mieli mieszczanie pomienionego miasta naszego
„ wszelką wolność i pozwolenie na budowanie domowe i prywatne budynków,
„ dębów i drwa na pożytek ogrodu domowego wolno i bezpiecznie wyrębować i
„ siec w lesiech naszych, i wolno wieść do domów swoich, nie wynayduiąc dróg
„ nowych, ale tylko starodawnemi bez szkody tak i inszych rol płodnych. -
„ To iednak zastrzegaiąc, gdzie im przez nas, albo naszego Ubrzednika zamko-
„ wego według czasu będącego pokazano i naznaczono będzie, tam na tenczas
„ przerzeczone drwa i dęby rąbać i siec powinni. Mieszczan iednak Zamostawia
„ uwalniamy na wieczność od wszelkiego przewozu na zapisowaniem mostu i mię-
„ dzy nosza, iego na rzece Sanie, i od wszelkiego mostowego podatku, gdy most
„ znowu stanie i naprawiony będzie. Z którego albowiem mostowego podatku

i przewoźnego na przeszłych mieszczan naszych na wieki wkładać nie
chcemy, tylko do przewiezienia dębów, gdy tegoż mostu nie będzie, i gdy się zep-
suie, na inszego stanowienie i zbudowanie, onych obowiązujemy, i robocizną
ratować, a do skończenia, roboty mosta tego przynosić, onych przymuszamy.
My zaś przez się do pieniężnéy zapłaty rzemieślnikom za prace ich obo-
wiązujemy się, a mieszczanie od wszelkiéy przykładki pieniężnéy na most
przeszłeczony wiekuiście wolni będą. Wszyscy kupcy i kramarze prowadza-
cy rzeczy i towary własne od wszelkiego podatku mytnego, mostowego i prze-
woźnego są wolni. Nie ci jednak, którzy prowadzą rzeczy cudze i furmani
towary cudze wożący; ci do zapłaty obowiązani. Zaczem na rzece. Sanie
obywatelom miasta naszego rybołować po brzegach tejże rzeki Sanu z obu
stron, takiem i zwodką zwłaszcza, dopuszczamy. Zabraniamy zaś, aby
żaden targu i kupi jakich czynić nie mogł, albo jakimkolwiek sposobem
przekupować nie ważył się w żadney wsi dzierżawy naszey, i w państwie naszem
Zoboiey strony Sanu, co dowiedziano, to ciągnie na szkodę i wielkie zepsowanie
miasta naszego. A według starego zwyczaju, którego my nayminiey nienaru-
szyli, toż samo iszcze wiekuiście trzymać obiecujemy, iż czasu wojny prze-
chowy na każdą należącą wyprawę, aby tylko jeden wóz wedle zwyczaju
przystojnie naładowany ze czterema końmi do prowadzenia wozu dwoma, z
woźnicą i jednym pieszym przy wozie pomienionym mieszczanie miasta
naszego wyprawiali, obowiązujemy onych i potomków ich. Postanawiamy
zaś owszemki, tak chcąc mieć aby Xiądz Pleban i potomni jego, bi-
skupa naszego Przemyślskiego, bez tychże radzieć miasta naszego pozwo-
lenia i bytności, nie obierał i nie zasadzał do szkoły bakałarza i dzwo-
nika, dla wielo złego i niebezpieczeństwo nachodzących uchronienia się. Bez
to wiekuiście stanowiemy, iż wszyscy do targu w dzień targowy, który mię

„ szkaią za Sanem do tegoż miasta naszego przychodzący, i przez noc iedną
„ mieszkaiący iedno tylko mostowe wyborcy dawać będą, wcale iednak za-
„ stawiwszy myta głowniey szego zapłatę. Ale mieszkaiący przez dwie
„ nocy i daley do innych miast na targi idący i wracaiący się, ilekroć by
„ się im trafiło iść przez most, tylekroć do zapłaty mostowego niniejszem
„ pisaniem onych obowiązuiemy. Wszystkie prawa i przywileie, które na
„ pastwiska, albo na chrosciny w Szczuchom tolach, na taśi i obsary
„ hu Kidałowicom, na role kopane cż mieszczanie nasi maią, przez
„ przodków naszych szczęśliwey pamięci dane, tem pismem stwierdzamy,
„ tych mieszczan naszych podług tychże praw trzymać chcący, i teraz trzymać
„ miamy. Drzewa z wsi okolicznych do miasta naszego drzewa na budowa-
„ nie wsie wolnie dopuszczamy, iednak nie skądinąd ieno, gdyby przez
„ nas, lub Starostę naszego zamkowego na tenczas będącego, było im dano
„ i pokazano. W tem iednak przerzeczonych mieszczan naszych uwalniamy,
„ iżby koni na daleką drogę wedle potrzeby naszey, osobliwie do Polska
„ wa, igdzie indziey dać i własnym kosztem wyprawić powinni, aby przez
„ nas w takowey sprawie uciążeni nie dali się. Porządzamy nadto rayc-
„ cow przerzeczonego miasta naszego opatrzności, aby według prawa ich
„ wszystkie szczególne niesprawiedliwe miary, mianowicie miodowe, zbo-
„ ze i innych iakich kolwiek rzeczy, także tokci, wagi nie prawdziwey,
„ gwichtów fałszywych w mieście naszem pilnie doglądali i dozierali aby
„ sprawiedliwość każdemu we wszystkiem pokazana była. Winy zaś
„ wszelkie i karania za takowe występki popełnione, dla nas zachowuiemy.
„ Wszystkie tedy i szczególne pomienione ostawy tu przez nas uchwalone
„ i zmocnione, uczynione, postanowione, nienaruszenie w swoiey mocy i trwało-
„ ści, aby trwały, we wiekuistymi czasy chcemy, i mocno zachowane przez potomki

naszе

nasze to wszystko wiecznieletnie i na wieki trzymano i zachowano było, onych obowiązkiem, tegoż, do którego przyłożona iest pieczęć nasza, świadectwem pisania.

Działo się i dano iest w Zamku Jarosławskim r. 1479. Przy bytności tego, dzonych i szlachetnych: Jana z Lysakowa, Sędzieia Czuryła z Stoianowic, Prydenyka i Zygmunta z Chusienic, Mikołaia Małdzyka, Słuycha i Waszla z Bebelu, i innych bardzo wielu osób.

Czwarty przywiley iest o tey osnowie:

Przywiley Spytka z Jarosławia kasztelana na Krakow. 1513

W imie pańskie Amen. – Na wieczną sprawy pamiątkę. – Ponieważ wszelkie sprawy ziemskie prędko z ludzkiey zapadaią pamięci, zaczem godna iest rzecz, aby każda szczególna pismiennym warunkiem i świadkow wiarą godnych podpisem była umocniona. Dla tedy Spytka z Jarosławia kasztelan Krakowski i dziedzic tegoż miasta oznaymuiemy niniejszem pismem, którym to należy wszem wobec będącym i potomnym: Iakoż my opatrując nową obronę miasteczka naszego Jarosławia, przez nie małe nakłady, prace i zwolenstwa obudowana i cale wskutku skończona; chcąc tedy, aby przeszczepiona obrona i budowanie przez długoletnie i wiekuiste czasy trwało, takie aby pod dostatecznem opatrzeniem zachowane było, aby więcey murowane i kopane obrony, albo basty i insze budynki leżące obrony przez iaką ustałość niepisały się i wniwecz nie obracały, albo iakich zaciekow dachowych nie ponosiły. – Maiąc też politowanie na niedostatek i zniesienie mieszczan i obywatelow naszych, które przez nayazd Tatarski w domach i dobrach ogniem zniesionych ponieśli, onym z pewney wiadomości 10 grzywien pieniędzy marky i liczby polskiey pospolicie w koronie idącey w każdą grzywnę 48 groszy nachuiąc, na czynszach naszych z tych Szczuchomłotach, iwzad mtyna Warnego leżących które czynsze na S. Marcin co rok brać zwykliśmy

dalismy, darowali i powzdali; iakoż daiemy, daruiemy i powzdawamy niniey-
szem pisaniem stwierdzaiącem. Z których to czynszow z tych tak Rayow-
nasznym Sarostawskim, teraz i na potem według czasu będącym, całe i
zupełne prawo wybierania, brania i odnoszenia wszelkiego udzielamy
zwolenstwa wiekuiscie, bez wszelkiego od nas i potomków naszych zbrania-
nia, trudności i niechcenia. Z których czynszow 10 grzywien pieniędzy
iakośmy wyżey pomienili, ciż rayce na opatrzenie miasteczka Sarostawia
niech biorą i odnoszą. Ostatka zaś czynszow z tych tak wybranych na
cześć nayblogost: Maryi P. na spiewanie przyszłe Salve Regina
bakałarzow szkolnemu grzywnę, i Wikaryom kościoła Sarostawskiego
połgrzywny, według opisu przywileiu naszego, tymże raycom, aby na każdy
rok dawali i płacili, poruczamy rzeczywiscie i skutecznie. Ostatek zaś
czynszow pomienionych z tychże tak pozostałych, nam, albo potomkom
naszym, płacić i odkładać będą winni. Chcemy też aby ciż rayce drugie
10. grzywien z tych prowentow mieyskich na każdy rok dawała, dokłada-
li i do naszych grzywien darowanych przyłączali, i Summę 20 grzywien
na toż opatrzenie i oprawę obrony pomienioney co rocznie mieli gotową.
Nadto chcemy i roskazuiemy, aby ciż rayce. ostrowieka wiernieiszego dobrze
biegłego, któryby położenie tak umiał dobrze wymierzyć, mieli. Albowiem
uczyniwszy sprawiedliwy i przystoyny wymiar, dochody czynszowe z tych
tak mogą przyrosć, i pomnożone będą. Ochotnieiby iednak nad 10 grzy-
wien z czynszow darowanych z bywało, rayce z ostatka czynszow, zapłaciwszy
czynsz Rektorowi Szkolnemu i Wikaryom, po uczynieniu wymiaru, nam
albo potomkom naszym, sprawiali się i płacili. Nadto chcąc przerze-
czonych mieszczan naszych (ile można) większą wolnością ochotnieyszą czasu
opatrzyć, a iako ubranionych i zaopatrowanych pocieszyć, onych od przywo-

ileia

Jenia soli, ktore nam dla zamku naszego z. zup przemyslkich zwykli byli
czynic, uwolnionych i oswobodzonych w tem miec umyslilismy, ktorych
niniejszem pisaniem wolnych czynicmy, uwalniamy i oswobadzamy wiecznie.
Ktorą to darowiznę naszą i.t.d. r. 1513. Przy obecności tamże Wielebnych
i szlachetnych: Jedrzeia z. Zydaczewa nauk wyzwolonych mistrza kantora
kościoła Tarnowskiego i Plebana Zglobieńskiego, Jakoba z Kosteni Ple-
bana i Marcina Morawskiego sprawcę i Podsrzędziego zamku naszego
Jarosławskiego, Jana Rzeplińskiego, Jana Przysłowskiego, Je-
drzeia Przychowskiego, Jakoba Kladego Kuchmistrza naszego nadwor-
nego, i innych swiadkow wiary godnych.

W tymże zbiorze iest piąty przywiley

Gdy Sprawy, dzieie i zadzy wolnéy sposob, zapamiętałości albo starodawności / Przywiley Stani-
albo czasu protomnościom łatwie podlega, ieżeliby nie był takiem kolwiek sława z Sprowy
swiadectwem, listownem albo pieczętnem, uwiecznionym umocnionym dowiedzio- Odrowąża Woie-
ny przestrachowaniem, iako niewinności naywiarogodniey szym strazom. Dla wody Podol 1535.
tego my Stanislaw Odrowąż z. Sprowy Woiewoda Podolski na Sa-
rostawii /y:/ pan i dziedzic oznaymuiemy niniejszem pisaniem, ktorym

---

/y:/ Stanislaw z Sprowy Odrowąż na przod Podolski, potem ziem Ruskich
Woiewoda Andrzeias Starosty Siem Ruś: Syn, maiąc z.acnego imienia i wielkiego
maiątku, prawowitym slubem pojął za żonę Annę Spytka Tarnowskiego Kasztelana
krakowskiego z matki Jadwigi z Wawrzyszyna spłodzoną corkę, ktora po zeyściu
oyca spadłe na się dobra Jarosławskie mężowi swemu z. swą rękę oddała, i dzie-
dzicem go ich zrobiła. Po stracie tey żony pojął drugą Annę Konrada Xią-
zęcia Mazowieckiego corkę, siostrzeńcę domu Xiążąt Mazowieckich, po ktorego
w tymże czasie zgaśnieniu, Zygmunt I. r. 1529 wcielaiąc Mazowsze do

należy wszem w obec teraz będącym i potomnym, którzy o tem wiadomość mieć
będą, znakomicie iednak tego dziedzictwa naszego potomkom spadku przy-
rodzonego, i iakiego kolwiek prawa przystoynie będącym, iako osobliwym i
łaskawym affektem poddanych swoich, niegdyś Wielm: Pan Spytko z
Jarosławia Kasztelan Krakowski dziad nasz naymilszy poruszony w tych
Ruskich krainach i krainie, niespokoynych dla częstych nayazdow nieprzy-
iacielskich o pospolitem poddanych zdrowiu bezpieczności, i czasu prze-
szłego o miłym pokoiu z pobożności chrześciańskiey zabiegać niezaniedbał,
aby snać lud Chrystusow żadnemi murownemi i materyalnemi nie będąc
opatrzony warunkami, upadkami od pogan i nieprzyiaciol często poruszony
w mizerną i nad wszelką śmierć ciężką niebyt wzięty niewolę. Dla tego
nastroynaścia swą doskonałą z sąsiedzkich przeszłych doznanych nie-
bezpieczeństw, i z tego przeszłych rzeczy warując, a o przyszłych obmysłu-
iąc z obfitości łaski osobliwey dla miasta Jarosławia, nie inaczey, iakoby
pokaw obronią drewnianą obłoczyć nie zaniedbał, i owszem wszelką usił
nością czuwaiąc iako poddanego gminu prawdziwy i rostropny wódz
i opatrzyciel, onęż wałem otoczone i mieszkańcami bezpieczne wystawił
i zbudował, i aby taż obrona zawsze trwała do wystawienia z gruntu na
poratowanie poprawy część swych prowentow niektorych, która w przywi-
leiu nato miastu danym szczerey zamknioną iest, do podatkow i dochodow
mieszczanom szczegolniey naznaczył i darował, aby takowe wysta-
wienie

---

do korony, Odrowąż owey dochody ziemi Sambor skiey wydzielił. Była ona
ostatnich xiążąt Mazowieckich Janusza i Stanisława rodzona siostra.
Odrowąż mniemał, że z niey ręką wziął i do. Xięstwa Mazowieckiego pra-
wo, miał nawet w Slachcie Stronnikow, ale groźna władza Zygmunta I.
Alumita w nim nawet chęć, która możnowładzcza duma podrzegała. —

„ wienie wielkiemi pracami i nakładami, baszt i obrony stancowe, zastarzało
„ ścią lub zaciekaniem zwątlone będąc, snać potem nie vpadło. Mytedy do
„ naszego dziada naymilszego S. p: zmarłego świątobliwych prawie i ostrop
„ nych vsitowań skłaniając się od którego, jako nigdy odradzić się niesta
„ ramy, tak też dziedzictwo i Rpltę przymnożeniem ubogacić, ratunkami
„ i zachowaniem taskawem i sprawiedliwem zachować i pomnożyć vsiłuie
„ my vstawnie. A tak z pewnego i dostatecznego rozmysłu i szczodrobli
„ wości naszey temu miastu naszemu przez spadek dziedzicznemu Jaro
„ slawowi dochod nasz z Arendy gorzałczaney podtenczas przepalaney, daro
„ wališmy, dali i przyłączyli i takowy darujemy, dajemy i przyłączamy, ionego
„ vstępujemy niniejszem przykazaniem, wiekuistą darowizną, i w skutku są
„ mym. A żeby przez rayce według czasu będące na odnowienie, albo po
„ prawę obrony mieyskiey i baszt, wiekuiście brany był. Ktory to rayce
„ teraz i na potomne czasy będący według ich spodobania i pożytku lep
„ szego toż spuszczanie gorzałki przepalenie naymować i arendować komu
„ kolwiek będzie się im zdało sposobniey i pożyteczniey, na kazdy rok będą
„ mieli zwolenstwo. –
„ A gdyżeby też to nasza szczodrobliwością taskawa sługom Kościelnym
„ iako uciesżna pociecha była naznaczona, przeszczęsnych tadzic wiekuis
„ tym obowiązkiem dłużnikami wiekuistymi czyniemy, że bez wszelkiego
„ sporu oycom Wikarzom w Jarosławiu wieczyście przez przodki nasze
„ chwały Bożkiey iako gorące miłosnikii fundowanym, na roczny dochod
„ do stołu ich cztery funty pieprzu, i ieden funt szafranu dobrey wagi,
„ dać i płacić będą winni bez żadney zgoła wymyślney i mniemaney
„ wymowki. A żeby iednak snadnieyszy był do zapłacenia sposob, chcemy
„ i nakazuiemy nakazem, aby na każdą cwierć rokuiey darowizny

„ naszey Summy, ktore Kapłani brać maią, były podzielone. Item zaś
„ Wikarzowie według czasu będący Kantora szkolnego bez wszelkiey
„ Kładki między nimi postanowioney, do stołu swego przypuszczać, bez
„ wszelakiego sporu, gomonu, pogardy, niedostatku rozchodow, opatrować
„ wiekuiście, zwłaszcza przez wzgląd takowey darowizny maią i winni
„ innimi. Chleb zednak i piwo sam Kantor do stołu, iako i wszyscy
wespoł będący, sobie opatrować ma. Ieżeliby iaka wzgarda wytaczaną
„ ma od Stołu tegoż Kantora, bądź wymyślona bądź mniemana, stała się tedy
„ darowizna uczyniona Kapłanom uwłaczamy i onę nazad bierzemy, i aby mocy
„ nie miała, nakazuiemy niniejszem pisaniem zgodnie. Item żeby rozterkom
„ i poswarkom nieznośnym i pogardzie drogi nie było, i aby godny był do społ
„ nego i Kapłańskiego stołu zasiadać, i uczestnikiem był naszey darowizny
„ do powinności swey kościelney sposobny i obyczayny z Bakałarza szkolnego
„ bacżenia i zwierzchności Kantor ma bydź nadany zawsze. Do tego do przeż
„ rzoney darowizny naszey, i dla większey i lepszey miasta naszego naprawy
„ domek niekiedy przez matkę naszą naymilszą dla pusztami zamkowey z budo
„ wany wespoł i z szopą na woskoboynię nie obrocona, damiemy, nadaiemy i
„ miastu przyłączamy skutecznie, wiekuiście. Z którego to domku i woskoboy
„ ni naymu i arendy dochody przez same rayce brane i na poprawę mier
„ szą obrócone bydź maią, z pilnością iednak w budowaniu i w naprawie a
„ nie z ospalstwem albo niedbałością pod łaski naszey i darowizny ninie
„ szey utraceniem. Działo się . . 1535 roku.„

„ Ten sam przywiley potwierdzony z nayduie się przez Zofię ze Sprowy /z/

/z/ Zofia była corką iedyną Stanisława ze Sprowy Odrowąża Woiewody
Ruskiego z Anny Xiężniczki Mazowieckiey z rodzona pierwszym

„ Krzysztofa Tarnowskiego Kasztelana Wojnickiego naprzod, a potem Jana Kostki
„ Woiewody Sandomirskiego matzonke r: 1562, ktora zalozyla w Jarosławiu
„ szkołke, aby w niey bakałarz uczył dzieci czytać i pisać, i w piał w nię bo-
„ ią Bożą i miłość cnoty r: 1568. uczynila porządek dla miasta ustawy
„ dzenia iak następuy przywiley opiewa.

Z Zofii ze Sprowy Kosteczny Woie- wodziny Sandom przywiley 1571.

„ Chcąc tem większy znak łaski naszey na wieczne czasy przeciw tym podda-
„ nym naszym mieszczanom Jarosławskim pokazać, abyśmy snadniey opa-
„ trzenie miasta opatrzować, a iako sami w zawarciu mieyskiem spokoynie się
„ dzieć i mieszkać mogli, tak też uchowaw Boże czasu nieprzyiacielaglow-
„ nego, i poddani nasi inni uciekli ze zdrowiem i maiętnościami swemi bez-
„ pieczniey sza i opatrzniey sza mieli, postanawiamy wieczny mi czasy, aby pod-
„ dani tak nasi, iako też sługi naszych, we wszystkiey wołości Jarosławskiey
„ będący, którzy kolwiek do roboty dobytku i do wożenia maią, to iest:
„ kmiecie, młynarze, kaczmarze, Popi Rusey, komornicy, zagrodnicy, będą
„ powinni na potrzebę Rycerey do oprawy parkanu, każdy z osobna furę
„ iedną drzewa na każdy rok przy wieźć, a drugą do cegielni dla palenia
„ cegły ku potrzebie i oprawie mieyskiey rozkazuiemy mocą listu naszego
„ mieyszego Urzędnikom zamku naszego Jarosławskiego, aby postano-
„ wienia takowego z pilnością doglądali, a poddane wszystkie do wypłacenia

---

Slubem Jana Krzysztofa Tarnowskiego Kasztelana Wojnickiego a potego zeyściu bezdzietnem Jana Kostki z Sternbergu Woiewody Sandomirskiego Podskarbie-go ziem Pruskich małżonka, na Jarosławiu, Jinkowie, Szatanowie, Sędzi-szowie Piekoszowie, Nowym Konstantynowie, Kańcudze, i t. d. Pani i dziedziczka Z powtórnego małżeństwa była matką Zofii: Anny Alexandra Xcia na Ostrogu Woiewody Wołyńskiego żony, katarzyny poślubionéy Adamowi Hieronimowi na Granowie Siemiańskiemu Podczaszemu Koronnemu, i Ma-daleny wdzk po urodzeniu zmarłey. Zofia żyć przestała d. 9 Lipca r. 1580 w roku życia 40. Starowolski Monumenta Sarmatarum między Sprowiana str. 488.

„woli naszey wiecznymi czasy przymuszali. A że na tém iestechmy, abychmy
„tym to poddanym naszym mieszczanom Iarosławskim nie tylko szczod-
„robliwością łaski naszey ku rozmnożeniu Dyttey mieyskiey dopioma-
„gali, ale też i to wszystko, cobychmy baczyli ku przestrodze i ubracie ich,
„wygubili, umysłu ich odnich oddalili, uważaiąc przeto u siebie, iż mnohość
„Żydow w mieście mieszkaiących nigdy nie dobrego ludziom Chrześciańskim
„nie przynosi, owszem większą szkodę i utratę, gdyż to ich umysły iest od
„prawdziwego mieszczeństwa Chrześciańskiego, a do opuszczenia przyslonej pracy
„ludziom przyczyny dawać, przeto ich więc wiele ku ubostwu przychodzi,
„Zaczem ze łaskawszey naszey dziedzicznej, a z chęci i miłości swoiey przy-
„ciw poddanym zabiegaiąc, wiecznymi czasy postanawiamy i zachowano
„mieć chcemy, aby w przeczonem mieście naszem Iarosławiu więcey
„nigdy Żydow niebyło, tylko dom ieden, a naywięcey dwa, i to takich,
„którzyby się żadnymi handlami, oprocz pracy swey, niebawili, dawaiąc
„że zwierzchności naszey dziedzicznej tym to poddanym naszym: Raycom
„i mieszczanom Iarosławskim moc i władzę wszelaką, gdzieby się ich
„więcey nad dwa domy siadzić chciało, one z miasta wygnać, i bawić się
„niedopuszczaiąc; co od wszystkich potomkow naszych trzymano mieć chcemy,
„a takowy dozor na urząd tegoż miasta nakładamy. Zabiegaiąc zaś trud-
„nościom, które się przez lud uporny z powłoczenia iedney Strony bez dru-
„giey, i w nieporządnem sprawiedliwości dochodzenia zaczynaią, a nie tylko
„nam, albo urzędnikom naszym, ale i urzędowi woytowskiemu i radzieckiemu
„zatrudnienie niepotrzebne czynią, zachowuiąc to mocy swey wyżdykuie woy-
„towską przez nas i przodki nasze nagnaczoną na wieczne czasy ustanawia-
„my, aby poddani wszyscy tego to miasta Iarosławia, przed woyta i urzędu
„woytowskiego, albo też mieyskiego radzieckiego, o dolegliwości swe i iakie

Kolwiek

„ kolwiek ubliżenie sprawiedliwości czynili, i oney dochodzili. A ktoby mieł, ieże
„ liby się w czem ukrzywdzeni bydź czuli, do nas, albo urzędu naszego zamko
„ wego będzie im wolno appellować, a zgotowa rzecza od Urzędu odesłana
„ przyść. A iż się przed nami poddani nasi mieszczanie zatrzymali, iż z
„ niektórych wsi włości naszey, do innych miast prawo ieżdżą, rozumiejąc
„ w tem nieżyczliwość ich przeciw sobie, iż oni pod iedną zwierzchnością i
„ władzą naszą będąc, tego im pożytku i miasta upośledzonych ludzi stanowi
„ rzeczą takową ustawę zachowaną mieć chcemy, aby karczmarze wszy
„ scy we wsiach włości naszey Jarosławskiey, z żadnych inąd, iedno z tego
„ miasta naszego Jarosławia prawa ku wyszynkowaniu nie brali, ani
„ woźili. Czego wszystkiego urzędnik nasz Jarosławski na teraźnieyszy czas
„ piotem będący, pilnie doglądać ma, a ieżeliby się którzy skądinąd wożic
„ i szynkować dopuścili, zabraniem prawa takowe karać powinien
„ będzie. Która ustawa i wolność przez nas im na teraźnieyszy naznaczona
„ i dana, dotąd tylko tym poddanym naszym mieszczanom Jarosławskim
„ służyć będzie, dokądby się odmiennością iaką w warzeniu gorszego prawa
„ nie pokazała. Co ieżeliby się w nich, albo za zaszłym zdaniem pańskiem,
„ albo za niedbałością ich odmieniło, wtedy od takowey ustawy, na
„ sze poddane wolne czynimy. Dan w Zamku naszym Jarosławskim
„ roku 1571. Przy bytności Wielmożnego i Urodzonych: Pana Mikołaia
„ Laskiego krayczego kor: a. Halborskiego Starosty pana brata
„ naszego, Pana Dzieżkowskiego Stolnika Przemyskiego, Stanisława
„ Niegałowskiego, Jakóba Ctwinorskiego, Pana Pęgowskiego urzędnika
„ naszego na teraźnieyszy Jarosławskiego, Kasyra Sobiegórskiego, Stanisława
„ Rogali, Stanisława Miłkowskiego, Stanisława Rożyckiego, Stan:
„ Pozowskiego, Stan: Borzewskiego, Jakóba Waismonta, i innych

„wielu wiary godnych Swiadkow przytem bedacych.“

„Do urządzen, jakie w tym czasie ustanowione byly ku dobru i pozytkowi mie-
„szkańcow Sanostawa, należy zapewne i ta uchwała, ktora całosc miasta
„prawem dla siebie mieć chciała, a ktora w tey iest osnowie

Postanowienie mieszczan Sanostawia 1569. „Działo się i postanowiono iest przez Radę i wszystko pospólstwo mia-
„sta Sanostawia we Srzodę przed Zielonemi Swiętey nayblizszą r. p.
1569.-

„Znosząc zwyczay przedtem na zniewagę i bogatliwosc“ wnuków prod
„piorytym kształtem iakiegoś uchwały, ktora nigdzie nie była w miastecz-
„ku chowana, i znosząc wszelką otey sprawie wątpliwosc, Rada wespół ze
„wszystkiem pospólstwem, kupcami y rzemieszła i starszymi cechowemi nakaza-
„li i zamknęli to, co dotąd na przyszłe czasy w miasteczku Sanostawiu chowa-
„no bydź ma: Iż wnuczkowie i wnuczki płci obojey z Syna i z corki spłodzeni
„następować maią na mieysce rodzicow swoich zmarłych w braniu dobr wszy-
„stkich ruchomych i nieruchomych, po dziadu z babie. Tak rzemieszła ro-
„zumieiąc, iż ieżeliby się syn czasu żywota oyca i matki swey ożenił, albo corka
„za mąż wydana była, a zostawiwszy przyszłym potomstwo za żywota oyca i mat-
„ki z swiata zszedł, i ieszcze dziatki oboyga tak syna, iako corki, po smierci dzia-
„dowey albo babinej, na dziedzictwo ich następować będą, i ieżeli iedna, ktora
„oyciec, albo matka ich brać miała, odmiosą. Wytrąciwszy iednak w przod to, coby
„oyciec, albo matka tychże dzieci czasu życia swego z dobr rodzicow powzięli, -
„O wnukach zaś odprawionych wż synow, albo corek pochodzących, to iest
„ktorych oyciec, albo matka przed ktorym wstępem rodzicem, albo sadem
„z dobr się wyrzekli oyczystych, lub macierzystych, i naczey ma bydź rozumiano.
„Takowi albowiem w dobrach dziadowistych, albo babistych dziedzicznych,
„nanie następować bynaymniey nie będą mogli. Gdy ani rodzice ich, ieżeliby

„ żywi byli, dla tego, że się iuż spadku wyrzekli, niby nie brali; chyba żeby Synowie
„ nieodprawieni, albo ich dziedzicowie na dotkaczy nie byli. Ich bowiem, gdyby
„ nie było, synowie odprawieni, albo od nich zstępuiący, następować będą po
„ rodzicach swoich, i w takowym spadku nad wszystkie poboczne, bylej i nayblizsze
„ przekładać się będą bez naymnieyszey zasyłki od prawienia ich takowego. Jeże
„ liby snać przodkiem iakie w spadku takowym wnetkow stały się błędy przez ni
„ mieyszą vstawę, bynaymniey iuż sprawy względem takowego spadku żaden wszczy
„ nać nie będzie powinien. Vchwała albowiem ta, nie na przeszłe, ale na przyszłe osta
„ sy sciągać się będzie. Nadto do zawarcia drogi trudnościom, które w miasteczku
„ bywały, albo iakimkolwiek sposobem bywać mogły, względem ochędostwa i Sprzętu
„ domowego po zmarłey żonie pozostałego, postanowiono iest, że wszystkiem pospol
„ stwem, aby na wieki od każdego w miasteczku zachowano było. Z kiedy żona
„ którego kolwiek mieszczanina z tego świata zeydzie, zostawiwszy dziatki: syny
„ albo córki, iednego, lub więcey, natychmiast ochędostwo wszystko, (t. z.: (które gerada
„ pospolicie zowią) i wszystek sprzęt iakiem kolwiek imieniem zwany, nie do kogo
„ innego, tylko do małżonka i dzieci tego, iakiey by kolwiek płci były, należeć będzie
„ inszych wszystkich przerzeczoney umarłey bliskich, siostr, pokrewnych z gola
„ przez oddaliwszy. A gdy zaś dzieci zemrą, ono wszystko, iako prawie iest, na
„ oyca spadnie. Jeżeliby żona zmarła potomstwa niezostawiła, tedy wszystko, co
„ do ochędostwa należy, albo się z prawa baczy należeć, co ona z sobą, w dom męża
„ wniosła, i za żywota swego tym czasem od siebie nie oddalała, albo dawnością czasu
„ zdarto i zepsowano nie iest, Siostrze pomienioney z małżey, lub bliższey w linii
„ pokrewney, przez męża ma bydź wydane. Inszy sprzęt we złocie, w srebrze
„ w kleynotach, pieniądzach gotowych, i innych wszystkich rzeczach przez one

---

(zz) Gerada wyraz z niemieckiego Gerathe, sprawiedliwie nazwucony, gdy iest polski,
który to samo to iest: Sprzęt domowy, oznacza.

„wodom małżonków wniesionych, od wiela do mała, co do ochędostwa, albo gerady
„nie należy, przy mężu z małżey małżonki zostawiwszy, o który on żadnym sposobem
„gabany nie ma bydź, ale one małżonek obroci, gdzie będzie chciał ni komu stad
„rachunku nieczyniąc. – Jego też przestrzegłszy, iż siostra, albo powinowna,
„która gerade takowa będzie miała brać, z rzeczy które będzie brała, małżon-
„kowi zostawić będzie powinnała, co prawo każe, to iest: to że ustane, i inne rze-
„czy w sprawie opisane. One też wszystkie rzeczy, które mąż żonie przed weselem
„i po weselu do ozdoby i ochędostwa swego kupił i sprawił, we złocie, srebrze,
„szatach, kleynotach zawieszeniach, i innych wszelkich rzeczach, żadnych niewy-
„łączaiąc, w gerade żadna miana, policzone bydź nie maią. Że po śmierci
„żeni tey te wszystkie rzeczy mąż przy sobie iako swoie własne zatrzymać ani
„za nie odpowiadać nikomu nie będzie winien. Jeżeliby też przewey się trafiło
„mężowi rzemiesło, niż żonie, bądź będą dzieci, bądź nie, gerada wszystka i sprzęt
„z upełny, który z sobą żona wniosła, także i to wszystko, co iey mąż dał, przed
„weselem i po weselu kupił, sprawił we złocie, srebrze, kleynotach, szatach i in-
„nych rzeczach, przy pozostałey wdowie i potomstwie obojey płci z niey uro-
„dzonem, zostać się powinno, i podług woli tey że pozostałey i działek iey ma bydź
„obrócono. Dalem w uważaniu miłości małżeńskiey i odwdzięczeniu iednego
„przeciw drugiemu wierności, cokolwiek by małżonek żonie swey, albo żona
„mężowi swemu za żywota, bądź by mieli działki, bądź nie, dóbr ruchomych dał
„darował, zapisał, albo na iakim dziedzictwie opisał, to trwałe bydź powinno,
„ani przez kogo iakąkolwiek pokrytością nie będzie mogło bydź odwiemione.
„Darowizny też wzaiemne, które małżonkowie bez działek między sobą czynić
„zwykli, iako słuszne i prawu przychylne, nienaruszone i mocne trwać mają.
„Wolno będzie mężowi żonie swey, i żonie temuż mężowi, gdyby potomstwa
„nie mieli, przed wrzędem radzieckim, albo sądem gaynym, dobra wszystkie ruche-
„me

me i nieruchome, od małego do wielkiego żadnych niewyłączaiąc, ani odmiatywa-
iąc iakiemkolwiek bądź imieniem były zwane które bo praca własna nabyte
wzaiemnie sobie dać, darować, przedać przez onego i małżonkow, który którego-
by przeżył, do mienia, trzymania, dziedzicznego dzierżenia, onemi rozporządzenia, we-
dług iego upodobania bez wszelkiego sprzeciwienia się, ani przez kogo takowa
darowizna będzie mogła bydź złamana.

Wzmagał się w ludność i bogactwa Jarosław. Już w początku Wieku 15 Gościniec Ruski
i rzemiosła i handel w nim kwitnęły. Przywiley Władysława III króla pol- na Jarosław
i węgiers. dany w Budzie d. 14. Sierpnia r. 1443. wspomina o obszernym
handlu, który wiedli, mieszkańcy, o kupcach zagranicznych przybywaiących tu
dla sprzedaży swych towarów, lub kupienia innych. Jarosław ma-
stem składowem i głowną komorą państwa; zakazuie, aby żaden kupiec in-
nym gościńcem, iak tylko Jarosławskim, który był walnym gościńcem Ruskim,
przeieżdżać nie ważył się, a to pod utratą kupi wszelkich, których zabranych
połowa skarbowi królewskiemu, połowa Starostwu Jarosławskiemu Pod-
komorzemu Przemyśl: miasta dziedzicowi w owczas przypadała. Utwierdził
ten przywiley Zygmunt I r. 1531. a Zygmunt August, aby ten handlowy
gościniec utrzymać i przeiazdom kupiecz dogodnym uczynić, wyznaczył kom-
missyę na obeyrzenie dróg i mostów z mocy ustawy Seymu Lubelskiego,
która złożona z Urzędników Podkomorzego i Pisarza Przemyskich tu
tey sprawie mianowanych, listem królewskim danym w Warszawie d. 21. Mar-
ca 1579 ziechała do Jarosławia, i przez urząd mieyski Jarosławski mia- Opisanie dróg
ła sobie okazane 1. Na gościńcu Lubelskim most zbudowany na ieziorze i mostów 1579
Wacany nazwanem, długi na łokci 67. – 2. Most na rzece Koimi długi
w łokci 32. i pół 3. W wsi Szuwska na bagnie groble Sypiana, i most mię-
dzy nią maiący wzdłuż łokci 309. – 4. W Szuwsku zrobiony gościniec

na błocie. – 5. Na gościńcu Lwowskim u Wsi Koniaczowa mosty i groble wdłu,
gości l: 76. – 6 Na tymże gościńcu na rzece Horni most i groblę wzdłuż łok:
112. i pol. – 7. W polu na moczarzyskach drogę chróstami ustaną na kilku
mieścach. – 8. Na przedmieściu na gościńcu Przemyskim groblę dylmi
ułożoną i mosty dwa długości łok 381 i pół. – 9. Na drugiem przedmieściu
Krakowskiem groblę sypaną i drzewem położoną na mieścu Ignacem wzdłuż l.
194. – Inne dylowanie i naprawy dróg były oglądane, lecz nie pisane, ile dla
miasta samego potrzebne. /aa/ – Ukazali wtedy mieszczanie Urzędnikom
Królewskim przywiley Zygmunta Króla dany w Lublinie r. 1569 pozwa,
lający wybierać myto na drog i mostów naprawę Od wołu po pół grosza, od
konia każdego po 2 denary, a od Gwoy po iednym denarze. –

Zniszczenia przez Napady Tatarow 1489 1498. 1502

W kraiu otwartym, a na prądom dzicży sąsiedzkiey podległym iak Polska,
szukał mieszkaniec spokoyny schronienia dla siebie i maiątku swego ucie,
kaiąc do miast obronnych, za iaki Jarosław dla zamku, parkanów i domów
murowanych miano. Ale toż samo wystawiało miasta takowe na cel chci,
wości tupieżców Roku 1489. nayazd Tatarów ogniem i mieczem pustoszą
cych Kray Ruski, okropne w Jarosławiu i okolicach iego srogości tey niepohamowa,

---

/aa/ Czytaiąc opisanie to dróg i mostów w obwodzie i na milę iedną nie rozciągłym, a
zawieraiącym robione drogi, groble, mosty na 1172 łokcie długości, wypada
przyznać, iż o dobre utrzymanie gościńców wielkie niegdyś starannie miano,
zwłaszcza, że i most był budowany na Sanie, którego postawienie za wielkie
dziś i bardzo trudne dzieło iest poczytane, a na które odtąd więcey od 2 wie,
ków nikt się tu nie odważył. Druga uwagę nastręcza wzmianka leżących, bag,
na, błota Ignacego, których w tem mieścu i śladów niema. Cóż osuszenie ich
sprawiło? czyli odkrycie mieść przez zniszczenie okolicznych lasów? czy na po,
stępem rolnictwa dany spadek wodom?

niey dziczy slady zostawił. Jeszcze niezliczone tłumy brańców wyiętych ze wszystkiego pędził na kształt bydła w niewolę dla zaludnienia pustyń swoich, lub kupuiąc z jeńców sprzedaży Ci tylko ocaleli, którzy albo ucieczką ratować się zdążyli, albo w lasach, okopach i murach schronienie znaleźli. Klasztory obwiedzione murem były przeciw takowym nieprzyiaciołom warownemi twierdzami /ab./ Niedługo dała odetchnąć spokoynym mieszkańcom dzicz naiezdnicza ogarniaiąca ziemię polską. Stefan Woiewoda Wołoski ośmielony i zachęcony iż mu się w przód udało bezkarnie wpaść do Polski, i z obfitym rabunków plonem wrocić do domu, roku 1498 daley posunął zuchwałość swą, wkroczył z licznym pospiłkiem Turków i Tatarów na Ruś naszą, wszystkie miasta i wsie podług świadectwa Gwagnina, aż po nad San i Wisłokę szczególniey: Przemyśl, Radymno, Jarosław, i Przeworsk, i niezliczone wsie okoliczne złupił i w pierzynę obrocił. /ac/ W krótkim czasie, bo w lat 4. okrucieństwa swey napaści ponowili Turcy, ci Tatarzy, przebiegłszy niszcząc Podolską, Ruską i Sandomierską ziemię, miasta Rzeszow Jarosław, Radymno i Bełz przeszli Wisłę Opatów, Lagow, Kunów zrabowali i spalili, i dopiero od Pacanowa zwróciwszy obciążeni niezmierną łupieżą, cokolwiek w przód uszło ich łotrostwa, i co w pilności zabrać niezdołali, to żelazem i pożogami zniszczywszy, sami z tysiącami brańców

/ab/ Circa an. 1480 cum Turcæ et Tatari ferro et igne depopulati sunt terras Russiæ, ac multos homines in captivitatem duxerant, fratres incastellare claustrum adiutorio nobilium, ac plebeiorum fossis cœperunt, et multa millia hominum multoties incastellati propter præfatas incursiones gratia Divina conservati sunt, et evaserunt manus hostium Archiv. Conventus S. Bernardin. Prevosc. MS.-

/ac/ Premisliam, Radimnum, Jarosłaviam, Prevorscum, et complura alia haud ignobilissima oppida cum innumerabilibus pagis direpta et incensa sunt. Sarn. Nakielski - Miechovia p. 569

płci obojey i z gromadami spędzonych bydł i dobytków bezpiecznie wszyscy swey
hordy stanęli. /ad./

Staranie o umocnienie miasta

Doświadczenia klęsk okropnych przemowione przywiodły ochronionych mieszkańców
do zabezpieczenia się lepszego przeciw napadom tey dziczy. Starowano z większą
usilnością około opasania Sanostawia parkanem, nasypania ich gęstemi bronami,
cami, i okopami ziemnemi wzmocnienia. Wyszły dobrach Sanostawskich Prze-
worsk, iż był otoczony murem, i w nim Klasztor Bernardynów nadał się dla oko-
licznych mieszkańców niedobyta twierdza, i bezpiecznem schronieniem. Zaczęto kopać
podziemne zaszkie, czyli pieczary, które według podania, iedne ku Sanostawowi,
drugie ku wsi Grzewczyna, się ciągnęły, aby w nich swe maiątki przed tupie-
twem dziczy kryć mogli. Opasano wałami i murami Klasztor Bernardynów
a mnichy dla zachęcenia ludu do tey pracy, i w potrzebie do obrony murów udzieli,
li wyiednane od stolicy Rzymskiey odpusty, i dla siebie samych, rozgrzeszenia.

Dla zachęcenia ku obronie w potrzebie Rzym nadaie odpusty 1522.

Takowego udziału papieskiego ciekawe dla wielu tłumaczenie umieszczam. /ae.
Krzysztof z miłosierdzia Bożego ... Kardynał. Wszystkim i każdemu z osobna ...

/ad/ Russis a. 1502 Tartari Tauricani, cum Podoliam, Russiam et Sandomi-
riensem tractum populandi pervagati, Ressoviam, Sanostaviam, Radimnum, Bel-
sum, transmisso Vistula fluvio, Opatoviam, Lagoviam et Iunów oppida diripu-
sent et exussissent, ad Pacanow usq pervenere, inde postea revocato gradu, onusti
praeda omnis generis, ferro ignique in obvia quoq quae abigere vel asportare com-
mode non poterant, crudeliter debachati in tutum se cum praeda recepere. Nakiel
ski p. 570.

/ae/ Pierwotwór zaś Łacińskie tak brzmi. „ Christoforus miseratione divina
„ tituli S. Mariae ad Coeli S.R.E. Presbyter Cardinalis. Universis et
„ singulis praesentes nostras literas inspecturis, lecturis et legi audituris, salutem
„ et sinceram in Domino Charitatem. – Universitati Vestrae fidem facimus et

„Iako z strony Wieleb. braci Bernardynów prowincyi pol. podane nam było pi-
„smo o niektóre łaski prosząc, abyśmy dla spokoyności i bezpieczeństwa ich
„sumienia, ustny wyrok od Oyca S. wyiednać raczyli. Czego na ten prozby
„iest. Ponieważ Oyczyzne S. Królestwo pol. i kraie mu przynależące często od
„Turków, Tatarow, i innych Kościoła S. Pw. nieprzyiaciol i odszczepieńcow,
„naiazdów iawnych i skrytych, niekiedy kilka kroć na rok doświadczaią, bra-
„cia tu mieszkaiący klasztory zakonu swego Waszey Świątobliwości i stolicy
„Rzym. panowaniu podległe, obwarowali i wybrali. W tych, czasu naiazdów
„siebie i rzeczy do władzy W. Św. należące, iako to ozdoby kościołom i nacz-
„nia służby Bożey, za pomocą ludu bronią i dotąd zawsze przy
„łasce Bożey bronili, lubo wielu braci poległo. Prosza pokornie Świato-

---

„attestamur. Quatenus pro parte Ven: Virorum et fratrum provincie polon.
„ordinis minorum regularis observantie, oblata nobis fuit quedam supplicationis
„cedula nonnullas gratia continentis, nos supplices deprecantium, ut pro tranquil-
„litate et securitate conscientiarum suarum, a Smo Dno nostro Papa vive
„voce oracula impetrare dignaremur. Tenor vero cedule hujusmodi sequitur, in
„hunc modum, et est talis: Quia beatissime Pater Regnum Polonie, et do-
„minia adjacentia pertinentia a Turcis et Tataris, et aliis S. R. Ecclesie ini-
„micis et scismaticis, aliquando per annum pluries infestari solent fratres ibi-
„dem habitantes communiendum plura monasteria, Vestre Sanctitatis et hujus
„S. Sedis dominio subjecta Ordinis sui, in quibus tempore hujus modi incur-
„sionum, scripsos et res ad Sanctitatis Vre dominium attinentes, puta ornamenta
defendunt, et hucusq divino favente auxilio
„ecclesiarum, et vasa divini cultus, cum concursu multorum populorum defen-
„dunt, quamvis plures fratres sunt interfecti; supplicant humiliter Sanctitati
„Vestre, quatenus consueta sua clementia eorum conscientias benigne securiat

„ bliwości Waszey, abyś swą zwykłą łaskawością ratować sumienia ich raczył. -

„ Naprzód ponieważ w tamowem mieyscu wybroienia udawali się zakonnicy do

„ przyjaciół duchownych i krewnych, w sposób zich słubami niezgodny, albo iałmużny

„ dane na żywność braci, na to wydawali, lub dla tey obrony ież zbierali, racz

„ Swiątobliwość Wasza w tey mierze sumienia ich od winy przestępstwa uwolnić

„ Primo quia circa hujusmodi munitiones, et fortificationes locorum, fratres

„ forte se recurrebant ad amicos spirituales et procuratores ipsorum locorum,

„ modo in professione ipsorum non concesso, vel alias eleemosinas pro victu frat-

„ rum acquisitas in hujus modi laboribus expendendo, vel pro hujusmodi laboribus

„ eas acquirendo. Dignetur Stas Vra ejusmodi excessus pro securitate conscien-

„ tiarum benignitate sua tollere et reformare. Secundo: Quod hujus modi munita

„ monasteria, in quibus tempore incursionum multa millia hominum solent

„ conservari, non possunt durare, nisi reformentur, sive restaurentur. Dignetur

„ concedere Stas Vra ut guardiani et praesidentes ipsorum monasteriorum

„ possint pro securitate conscientiae pro hujusmodi restauratione recurrere

„ pro acquisitione eleemosinarum ad amicos spirituales et benefactores, ac prae-

„ cipue ad illos, qui ibi solent se ipsos cum rebus suis salvare, sic tamen, ut bene-

„ factores in ipsis monasteriis nullam sibi habitationem approprient, sed quod

„ dominium in toto et in parte apud hanc S. Sedem semper remanent, et tem-

„ pore necessitatis per guardianum loci distribuantur. Tertio Quia loca illa

„ per fratrum sollicitudinem et benefactores sunt provisa bombardis, scupetis,

„ et aliis armis hujus modi necessariis, dignetur Stas V. benigniter concedere, ut

„ guardiani et praesidentes ejusmodi locorum possint per recursum ad amicos Spi-

„ rituales, et benefactores, aut etiam procuratores tuta conscientia quaerere eleemo-

„ synas pro pulveribus ad bombardas, et etiam alia arma denovo acquirere. -

„ Powłóce. Obwarowane w ten sposób klasztory, w których czasu nayazdów łysiące
„ ludu chronić się zwykły, nie mogą tak gościńc bez poprawienia. Chciey Wasza
„ Św. pozwolić, aby Gwardyani i przełożeni mogli sumiennie udać się do dobrodzie-
„ iów i przyiaciół duchownych, a zwłaszcza do tych, którzy w czasie potrzeby, w nich
„ i siebie i rzeczy swoie przechowują, dla otrzymania iałmużny, końcem oprawienia
„ klasztorów, z tym iednak warunkiem, aby dobrodzieie nie przyswaiali sobie pomie-
„ szkań w klasztorach, których wolasność i panowanie zupełnie do Stolicy Świętey
„ ale aby w potrzebie gwardyan mieszkania wyznaczał. Potrzecie. Gdy klasztory

---

„ Quarto. Quia in hujus modi obsidione fratres, vel etiam inviti sese cum rebus hujus
„ modi, ad Stis V: dominium pertinentibus deffendentes, et per ictum bombar-
„ darum, vel alio quovis modo tales inimicos occidentes, et irregularitatem incurren-
„ tes, et etiam aliquando christianos hujusmodi inimicorum ductores, ut a ministro
„ Provinciae suae; vel ab eo, cui ipse vices suas commisent, de hujusmodi irregula-
„ ritate dispensari possint, et de homicidio absolvi, et idem de fratribus concedenti-
„ bus arma defensionis in hujusmodi obsidione, quibus Saeculares inimicos intersi-
„ ciunt. Quinto. Ut ad loca ipsa homines pro defensione magis apti confluant
„ dignetur S. V: ejusmodi defensoribus concedere remissionem et indulgentiam
„ quarta partis peccatorum suorum, et ut in hujusmodi defensione morientes ha-
„ beant omnium peccatorum suorum plenariam remissionem et indulgentiam. —
„ Nos itaque precibus ac supplicationibus dictorum ministri et fratrum provinciae
„ poloniae hujusmodi favorabiliter annuentes, personaliter S^mum D^num
„ nostrum Clementem divina providentia Papam VII adivimus, eidem suppli-
„ cantes, ut super praemissis, dictis Ministro et fratribus de plenitudine pote-
„ statis, ac benignitatis apostolicae misericorditer providere dignaretur. Qui nostras
„ supplicationes libenter admittens, praemissa omnia et singula, prout de verbo ad
„ verbum jacent, eisdem ministro et fratribus benigne ac clementer concessit.

le, za staraniem braci i przez dobrodzieiow opatrzone sa w działa, rusznice i inna
broń potrzebna, niech Wasza Swiątobliwosć pozwolić raczy, aby przełożeni mogli
bez nadwerężenia Sumienia swego u dobrodzieiow zbierać iałmużny na kupno pro-
chow do dział, i broni innéy potrzebney sprawienie. Poczwarte. Ponieważ w obcz-
ziemiu zdarza się iż zakonnicy broniąc siebie i rzeczy do Waszey Św: należących,
przez wystrzały z dział, lub inny sposob, zabiiaią nieprzyiaciol, a często nawet
chrześcian, przewodnikami ich będących, a przeto w nieregularnosć wpadaią,
uciekamy się do Waszey Św, aby w takowym razie prowincyał, lub zlecenie od
niego maiący, nieregularnosć zaciągniona z zaboystwa mógł uchylić, iako i
w tem, iż zakonnicy udzielaią broń innym świeckim osobom ku zabiianiu nieprzy-
iaciol. Popiąte. Aby lud zdolny do obrony chętniéy na te miesca się zgroma-
dzał, racz Swiątobliwosć Wasza nadać takowym obrońcom odpustzenie cząst-
tey części ich grzechow, a odpust zupełny wszystkim tym, którzy by w takowey
obronie polegli. – Do tych Prowincyała i zakonnikow Bernardynow prowincyi
pol. próżb przychylaiąc się przełożyliśmy ie osobiście Oycu S. Klemensowi
VIII papo. aby z pełnosci swey mocy i apostolskiey łaskawosci miłosciwym
dla nich bydź raczył. Który chętliwie przyimuiąc w niesienia nasze na przeszłe
czone zadania wszystkie razem i każde z osobna, iak sa co do słowa wyrażone

---

Die ultima Dec. 1592. Pontificatus sui Anno. I. Ad horum igitur omnium
sic ut praemittitur vivae vocis oraculo per nos a praedicto S. Dno. N.
Clemente papa VII impetratorum ubique fidem faciendam etc. Datum Ro-
mae in Aedibus etc.
Petrus Dei gratia Ep. Cracoviensis etc. notum facimus, quia litteras originales...
nonnullas gratias fratribus Ordinis minorum de observantia concessas, manu ejus
propria subscriptas et Sigillo consueto ferrea incluso et in cordula rubea de-
pendenti, vidimus, tenuimus, legimus etc. Pierwotwór klasztor Bernardynów Boże
worskich posiada. –

„dobrotliwe dał zezwolenie. – Dnia ostatniego Grudnia roku 1592 papieztwa swe„
„go roku 1.„ – Po niey przyięcie listu papieskiego i wrzedowność onego Piotr To„
„micki o Biskup krakowski zaświadczył i podpisał. Dnia 2 Września r. 1525.

Potrzeba było spokoyności i czasu, trzeba było wsparcia mocnych dziedziców i Jana Tarnowskie„
„pieczy rządu, aby po tak wielkich klęskach mógł był się podźwignąć Jarosław. go kasztelana Kra„
Było to rzeczywiście szczęściem, iż zostawał w posiadaniu dziedzicznem Jana kow: dla dobra mia„
Tarnowskiego kasztelana krakowskiego Hetmana W.kor. wielkiey sławy i sta ojczyzny.
wielkich imion pana, któremu ani na woli, ani na sposobności nie zbywało
ku wzniesieniu do kwitnącego stanu miasta tego. Onym wzywocie tego napisał
Orzechowski: „Jeżeliże kto Tarnowskiego nie znał, niechayże taki weyrzy na
„dziedziny iego, a wnet pozna, czem i iakim panem Jan Tarnowski był pod„
„danym swym. Patrz na Tarnow gniazdo Tarnowskich, iakie bogactwa w mie„
„szczan, iako oprawne miasto iest wałami, murry, strzelbą ku obronie. –
„Idąc z Tarnowa gościńcem do Rusi, oglądasz przytem Przeworsko, Jarosław,
„Tarnopol, tedy rzeczesz iż ten pan nie swego własnego, ale ludu swego pożyt„
„kow szukał.„ On ku rozszerzeniu handlu w Jarosławiu przez walne w ow„
czas iarmarki przywileie od Zygmunta Króla wyiednał. Dany w Krakowie
r. 1511. dowodzi iż Jarosław uważany był, iako celny w państwie skład to„
warów obcych i krajowych. Jan Tarnowski tu kupców z zagranicy przezna
czenie swobody i korzyści zwabił i zachęcał; on zrujnowany od Tatarów zamek
podniósł i umocnił; on słusznego obywatela starostą Jarosławskim stanowił, on
tu zwierzyniec założył, Spichlerze wystawił; Jarosław Jana Tarnowskiego
iego domu pamiątkę cnotę zwdzięczności [illegible] powinien. Urzędzenia

---

[illegible] Jan Magnus Armor Tarnowski kasztelan krak: Hetm: W.K: Sandomirski,
Stryjski, Lubaczewski, Grodecki Starosta, syn Jana także kaszt: krak: z Dąb„
bany z Roznowa Zawiszanki w nuczki Zawiszy czarnego herbu Sulima Starosty

Tegoż urządzenia

przezen dane miastu, nayległe iego dla dobra mieszkańców chęci świadczą. Oto z nich wypis, iakie wzbiorze Waytowskim na Stron: 74. znayduią się.-

Na przód przyczynienie się swoie do Króla Jmci względem postanowienia myta oświadcza. 2. Nakazuie wsiom państwa Jarosławskiego miastu przyległeyszym pod winami, aby roboty swe na targi tu, a niegdzie indziey woziły, ponieważ miasta używaią, i wczasie potrzeby, w niem maią zachowanie. Obcy ludzie mogą na targach kupować z woza na woz tylko do gospody nie zsypać. 3. Przekupniom nie wolno w żaden sposób wykupować po wsiach Miodu, Skor, wełny i pszenicy, które z zamku maią zabierać, Kłoby się tego ważył, ze go Sołtysi i woytowie dozierać powinni. 4. Pp. poddani państwa Jaro-

---

Spiskiego, która wprzod była za Stanisławem Tęczyńskim. Urodził się r. 1488. a umarł 1561. Cnotami, dzielty rycerskiemi i miłością oyczyzny swey, tak wielką sobie sławę zjednał, iż niema wątpliwych uwiadach, któryby mu wyrównał. W młodości, iako rycerz i ochotnik w woysku Króla Jmci służył.

Sam nie tylko męstwa w bojach, ale i rzeczności w radach obrzymał. Powróciwszy r. 1514. do Ojczyzny w obozie woysk polskich sławą chwały zdobył młodzieniec. Konstanty Xżę Ostrogski a pod nim dzielni rycerze Jan Świeczkowski i Sempoliński w tey woynie przeciw Moskwie dowodzili. Na pierwszym harcu powabiwszy nieprzyiaciela iednym końcem rzekę mu obciął, drugim z życia go wypuł. Zganił, lubo szczęśliwy, lecz kazności woyskowey przeciwny postępek Xżę Ostrogskiego, i na sejmie następnym karzenie nań za to domagał. Przezorny i mowy z obustron, Posel w swoiey historyi pamiętnym, Orzechowski w żywocie pomina. Wszakże ten co wszystko chwalił i czyn rzeczony, iako dowód odwagi rycerskiey pochwalić mogł. Dwa razy w śluby małżeńskie wchodził, ieden z Barbarą Jeczyna, z którą

slawskiego nie maią nigdzie brać, iedno z Jarosławia. – 5. Item że szkodza
blizko ratusza zdrowiu i porządkowi, przeto na placu innym za pospolite pie-
niądze skupionym, niechay pobudowane będą. 6. Długi na ratuszu dziecinne
lub cudzoziemskie, aby nieginęły, aci, comtościch to sprawie było, odpowiedzieć maią.
7. – Ci co nie płacą czynszu miejskiego, co dzierżą a mienią się mieć prawo, nie-
chay się ukażą, które będzie sprawiedliwe, przy niem się posiadacze utrzymią. –
8. – Rogatki też będą. Chcieli mieszczanie sami to płacić na zamek i
woytowi, co rzeźnicy płacą, tedy będą mieć wolny targ iako i w Sanoczu
wszelakim obyczaiem, i targowe sami będą wybierać. 9. Oczawieszenie głowne
ma się sprawować obwinioney sam przysięga, gdy się ten sprawi, więc i ten
na kogo ie zawieszono, będzie wolen od Straży. – 10. Place pianów Jamie-
chowskich, ponieważ nie budują, maią być sprzedane, aby iuż tak więcey
nie było, i opłaty nieszkodowały. 11. Względem Rodowników postanowienia
uczynione z mieszczanami, zachowane być maią. Dan w Zamku Jarosławskim &c.

Syna iednego z małżeństwa Proboszczem Krakowskim spłodził, powstały
z Zofią Krzysztofa Odrowąża Szydłowskiego kasztelana Krakow: cor-
ha; Zlą żył lat 20. i zostawił z niey Syna Jana Krzysztofa kasztelana
Woynickiego, połączonego małżeństwem z Zofią ze Sprowy Odrowąż-
ówną Woiewodzianką Ruską, i córkę iedną Zofię żonę Wasyla Konstan-
tego Xięcia na Ostrogu Woiewody Kijowskiego, który był walecznego
Hetmana Konstantego Synem. Żywot Jana Tarnowskiego przez
Orzechowskiego spisany Franc. Bohomulec r: 1773. wydał. Iu teyże
wspomnę, że Jan z Tarnowa Woi: Krakow. i hetman Spytka kasztl: Kr: oy-
cem był pięciu Synów: 1 Jan Mayor, 2 Jan Gratus, oba legli pod Warną
r. 1444. 3. Jan Rafał kanonik Krak: mianowany Biskup Przemysl. 4 Jan
Felix Woi. Lubelski. 5. Jan Amor kasztelan i Generał Krakow: Wszyscy
imieniem Jana zwani, dla tego wzięciem przydomkami się rozmili. –

Podział dóbr po Panie Jarnowskim. 1562.

Po zeyściu Pana Tarnowskiego pozostałe przy życiu iego dzieci dwoie Syn i cór, ha obszernych włości taki między sobą uczynili podział iż Syn Jan Krzysztof kasztelan Woyniczki, jaki dobra Jarosławskie, a Siostra Zofia Konstantego Xięcia Ostrogskiego Woiewody Kijowskiego małżonka Tarnowszczyznę wszystkę obięła. Ale wynikły stąd spory, które nie tylko wybiegami, ale wyciem mocy orężnéy popierane były. Stanisław Tarnowski naprzód kasztelan Czechowski, potém Woiewoda Sandomirski brat Stryieczny Zofii mniey mał się mieć z rodu swego prawo do posiadania Tarnowszczyzny. Gdy zaś droga Sądu odiąć Annie Ostrogskiey tey własności nie mogł, przemocą wydrzeć ią postanowił. Wyprawiony przez Tarnowskiego z ludem orężnym Albrycht Laski, Tarnow miasto opanował, zamek z wszelkich skarbów i sprzętów dworskich złupił, a lubo wypędzony od Konst. Xcia Ostrogskiego ustąpić musiał, zgoła iednak zrządzonych wrocie niedołął.

Sprawa o za-
iazd Tarnow-
szczyzny.
1570.

Wytoczona sprawa przed Sąd Królewski została, którego postępowanie tak D. Szyrecki opisał. R. 1570. Gdy Panowie schyliwszy się Kró-
lowi na mieyscach zasiedli, Marszałek W. Kor. powiedział, iż rzeczy są ważne, i między wielkimi stany, tedy Król chce w poniedziałek wszystkich Panów wole na to słyszeć, lecz na tem wszystko zawisło, czyli Król Pan znaydzie winnych

---

Jego Jan Krzysztof Tarnowski Kśtn Woyniczki, Sandomirski i Stayiski Starosta, teszcze za życia oyca Zofię Stanisława ze Spytkowy Odrowąża Woiewody Ru-
skiego cześć za żonę pojął. Mąż był znakomitych przymiotów, duszy łagodney, i ludzkości wielkiey. Mieszkał nayczęściey w Gorlicznie wsi w Przeworsku, ale zawsze chorował na zdrowiu, przeto ledwie 30 lat dociągnął, umarł na Suchoty r. 1567. niezostawiwszy żadnego potomka. Wdowa w powtórne związki małżeńskie weszła z Janem Kostką Woiewodą Sandomirskim. -

winnych obrazenia maiestatu. Tedy tak luszą wszyscy, iżby i do iutra nieczekali, boby niemieli czego, albo ieżeliby znalazł, że owdzie rok maią. Król drzymał, a Xięcy Biskup wszystko na Kamiennéy Kśiążce pisał. Słysząc Xięznа o przedłużeniu Sprawiedliwości wpadła w niemoc, i 30 Lipca umarła /ah:/

„ Do iey pogrzebu wydał Król wyrok na Seymie, że Pan z Tarnowa wrócić powinien zamek Tarnowski i z dobrami pod zakładem sta tysięcy złotych, a potém ma odpowiedzieć za szkody i za uczynek, nie powiadaiąc czyli za występek obrażonego maiestatu się pocznie, że przyprzod tyle cudzoziemców ku temu gwałtowi. Lecz inaczéy zdało się Królowi Jmci. Po wyszłych dwóch niedzielach od porwu, to iest w dzień Rozesłańców, na wniesienie przez panny koronne i Litewskie do Króla Jmci i do Xcia Woiewody Kijowskiego, taki stanął wyrok na tym Seymie. Czyniąc mu radość Pan z Tarnowa oddał zamek Tarnowski Xciu Jmci, jeszcze przed czasem z niego służebne i drabi swoie sprawadził, z którymi się byli te pianięta zawarli. A wszakoż Xżę Ostrogski przyjąć tego niechciał, tylko wprzód onemu, bo tak zamek wypładrowali, wybrali ze wszystkich gma„ chów, sklepów i pałacow, gdzie się mogły z przodków Tarnowskich cho„ wały, i taki barłog zostawili, żeby się tam mogły wcale legnąć. Drzwi,

---

/ah:/ Nagrobek iey, taki z wyobrażenia osoby obrazy stawia: „Zofia z Tarnowa Xżna Ostrogska z rodu Tarnowskich sławnego pokoiu i wojny dziełami szczątkowy potomek doświadcza iego zacnością znakomitymi przymiotami swymi, pobożnością ku Bogu, dobrocią ku ludziom łagodnością obyczaiów, piękności urody przeżywszy lat 36; małżka Jmści Konstantego, Synow, Elżbiety i Katarzyny córek, przy porodzie trzeciego Syna Alexandra z wielkiem śmierci uniknęła r. 1570. Smętny wielką swą stratą małżonek Konstanty Xżę Ostrog„ ski Woi: Kijowski, Marszałek Wołyński, ten iey nagrobek położył. –

„am zamków żadnych niebyło całych. P. Gnoiński Starosta Nowomiejski
„urzędnik zgromienia Króla Jmci, który ten zamek Xięciu oddał, uczynił oto
„protestacyę. Oczego szkody i owinne zachody prawem postąpili między sobą, i Jan
„nowscy wrócić zabory musieli.„

Dobra Jarosławskie w dzierżeniu Kostki.

Jarosławskie dobra spokoynem dziedzictwem dzierżyła Zofia z Sprowy po Jerzymostwie Tarnowskim pozostała wdowa, która r. 1569 weszła w drugie śluby z Janem z Sternbergu Kostką na ówczas kosztownem Gdańskim /a:/ weselu na przednych wspaniale odbyło się w Jarosławiu. Skoiarzyli ten związek potrzebni: Mielecki Woiewoda Podolski, i Mikołay Sirley

---

/a:/ Jan Kostka Woiewoda Sandomirski od młodości w naukach się ćwiczył, języki łacińskie i greckie iako ojczyste posiadał, po hiszpańsku Francuzku, włosku i niemiecku mowił. Najprzód w Wirtembergu, potem w Lowanium, nakoniec w Salmantyce bieg nauk szkolnych odprawił. Miał bystrego dowcipu, wielkiego i wymiotnego umysłu, czynności niespracowanej. Do Ferdynanda Cesarza wraz z Jeromem posłował, stąd do Hamburga i Lubeku jeździł. Tak był kochany i poważany powszechnie, że r. 1575. wspołziomkowie godnym go tronu wskazywali i królem obrać chcieli, ale między równym i panować, czyli się lękał, czyli niechciał. Ludziom uczonym dom jego był przytułkiem, których zewsząd do Jarosławia sprowadzał, i w szczególnych miał względach. Tu on wraz z małżonką swą Jezuitom Domi kościoł w mieście pod wezwaniem S. Jana wspaniale wystawił i opatrzył, i liczny księgi zbiór swóy im oddał. Zamek Jarosławski niewielkim domem i dwoma wieżami tylko znaczny nad rzeką Sanem przystałcać na obszerny zaczął. Jamże zwierzyniec obfity w zbiór licznego zwierza, w rybne sadzawki i drzewa rozmaite zaopatrzył, miasto wiele budowlami ozdobił. Między miastem a zamkiem

Kasztelan Wiślicki, Błogosławił Jan Solikowski, poźniey Arcy Biskup Lwowski. Jaśniała się ta pani szczególniey pozytkami miasta Jarosławia, a podzielona między starania dobrego włości swey rządu i ćwiczeniami pobożności, w obojgu zna-
mienita, zalete osiągnęła, kościoł Farny Jarosławski pamięć iey dobrodzieystw zachowuie, który iuż od r. 1520 za Andrzeia z Zydaczewa Proboszcza mi-
astrza w Akademii Krak. nauk wyzwolonych podniesiony został na kollegia-
te, pomnożony w nadane kanonikom fundusze przez Jadwigę z Wawrzyszy-
na Spytka Jarosławskiego Kasztelana Krakowskiego i iey dwie córki Mag-
dalenę z Jarosławia Woiewodzinę Bełzką i Annę Jordanowę Kasztela-
nowe Woynicką, których postanowienie Rafał Leszczyński Biskup
Przemyski zatwierdził. Wspomnieniu otem Długosz w historyi swey na
Str: 68 dał mieysce. – Nadaniona przywileie od szczęśliwey pamięci Zygmunta Augusta wszystkie dawniey sze wolności i nadania służące Jaro-
sławowi w przywileiu danym na Seymie Lubelskim r. 1569 d. 22. Czerwca odnowił i uchwałom mieyskim w 12 artykułach zawartym Plebiscita zwa-
nym, przeyrzanym od osób biegłych w prawie, moc obowiązuiącą nadał.

Ustanowienie Kol-
legiaty

Zaprowadzenie
do Jarosławia Je-
zuitow

Iáwione niedawno zakonne Towarzystwa Jezusowego zgromadzenie słynąc pocżęło powszechną pobożności i nauki zaletą. Umieli przytym godnie ocenić tego, co stanowiło ich zalętę. Opuszczone starania o publicznem wychowaniu młodzieży, powierzone losowi, lub rządkim na ów czas szkołom akademicznym,

---

gay zarosły pokrzywami obwiódł, z Sanu wodę do Sadzawek sprowadził i za-
rybił tak obficie, że same na zer rzuconego chleba do brzegow przypływały.
w Pełkiniach dom, czyli pałac murowany z ogrodami przyiemnemi, chłodnikami, wybryskami wodnymi wystawił. W Gorliczynie dom drewniany wśrzod lasów do polowania z wszelkiemi wygodami, przechadzkami i ozdobami zbudował. –

Hist. pol. Joach: Possel. M.S.

oni wzięli za cel i za obowiązek powołania swego. Ściągnąć ich dla siebie wszy-
stkie państwa Chrześciańskie ubiegały się. Polska prócz Włoch i Hiszpanii
wyprzedzić się innym nie dała. Jedna z pierwszych osada Jezuitów do
Jarosławia sprowadzona została, r. 1571. przez pobożną dobroczynność Zofii
ze Spirowy Chostki Woiewody Sandomirskiego małżonki, która im wspania-
łe mury wystawiła, i dobra Państwo z przyległościami nadała.

Pamięć chwaleb-
na Zofii ze Spiro-
wy Chostczyny.

Wkrótce straciła męża i powtórnie wdową, dnia 9 Lipca r. 1580 w Gorlicznie
z życie przestała. Pamięć iey w szacunku powszechnym długo trwała, a w dzie-
tach wyleczonych wieki przeżyła. Bartł: Paprocki piękne oney cnotach wspo-
mnienie zostawił: jak Zofia przez kilka lat wdowa, tak świątobliwie żywot
swoy wiodła, że mogła by bydź równana do onych wdów, które pismo świętemi
nowie. Była to matka wszystkich sierot, i innych ludzi, którzy ratunku
potrzebowali, wielka zapomożycielka. Wiele ubogich panienek tak szlacheckie
go, iako i innego stanu w małżeńskie związki rozdała, posagi po nich dawała,
i dóbr swoich oyczystych udzielała; posagi po nich dawała, i dobra swoich oyczy-
stych udzielała. Wiele znacznych, a prawie świętych Spraw iest tey pani, god-
nych wieczney pamięci i wspominania, ab wzór z niey biorąc ta kim kształtem
życiwoły swe trawiły. Była ona dla wielkich cnot od Króla Augusta żądana
w stan małżeński; chciał icy to nadgrodzić, aby była uczesniczką dziadowizny
swey, albo babizny, z którey była od iego przodków ogołocona fals: Ale ona

---

fałsz: Gniazdo cnoty Str. 396.

fal: Rozumie tu Paprocki Xztwo Mazowieckie, przyłączone do Korony, a
do którego z matki Anny Xżniczki Mazowieckiey prawo miec mogła, i
urzeczy: samey Oyciec Zofii Woiewoda Ruski rościł se sobie, iu Zygmunta

wszystko rozgardyaiąc, iako pani bogoboyna dla słusznych przyczyn, z tego się
Królowi i posłom iego wymowiła, iako Hieronimowi Ossolińskiemu kasztelanowi
Sandomirskiemu. Joachim Possel wyprawiwszy też same prawie pochwały
dla Zofii hosteżyny, dodaie iż Ossolińskiemu zmawiaiącemu ią za żonę dla Króla,
odpowiedzieć miała: ani mnie przyimować takiego związku, ani Królowi go radać
nie przystoi. /at./ Po tey ręczce dobra Jarosławskie między dwie córki podzie-
lone: Annę i Katarzynę podzielone zostały. Anna Alexandra Xcia Ostrog-
skiego Woiewody Wołyńskiego małżonka połowę Jarosławia z swemi włościa-
mi dziedziczyła, druga trzymała Katarzyna z mężem swym Hieronimem Prото-
piem na Między bożu i Brzeżanach Lenawskim, na przód Podczaszym
Kor. a potém Woiewodą Ruskim, ale w krótce i tę dóbr połowę Xżna Ostrog-
ska spłaciła swéy siostrze, i obie części znowu złączyła. –

Anna z Kemberga Xżna Ostrogska, /tak się pisała/ postawiła małżonka w Jaro- Anna z Hostkow
sławskim zamku założyła mieszkanie. Rząd dóbr i domu, dobroczynność Xżna Ostrogska
i pobożność codzienne iey zatrudnienia podzielały. Rozpoczęte przez iey dobra Jarosław-
małżonkę stawianie klasztoru i kościoła dla zakonnic Benedyktynek przywio- skie dziedziczy
ła do skutku, w potrzeby wszelkie i dochody opatrzyła, i zakonnice tu z Chełmna
sprowadziwszy, sama w posłuch od nich, iako w przełożoney gospodyni i siostra Benedyktynki
nieiaki czas spędziła, te chwile nayprzyiemniey szemi w życiu nazywała. Pier- w Jarosławiu
wsza Xienia tego klasztoru była Anna hosteżanka Woiewodzanka Pomor-
ska Xiężney Ostrogskiey siostra stryieczna. /am/

Augusta ie popierał. Kiedy chcąc uspokoić Odrowążów Starostwo Samborskie
im puścił, które Odrowążowie za dziedzictwo trzymali, i po woiewodzie zaięła
ie Elżbieta siostra iego Spytka Tarnowskiego Woiewody Ruskiego małżonka, która
iak świadczą nadania kościoła Samborskiego pisała się. Magnifica Spitconis de
Tarnow Palat. Cracov: relicta vidua domina et hæres ducatus Samboriensis. Nie dłu-
go się tém państwem Odrowążów dom cieszył.
/at./ Stron: 292. M. S. /am/ Inny Hosteżanki rzędna

Początki Jezuitów

Założonego w Jarosławiu Jezuickiego domu początki niebyły pomyślne. Niena-
widził ich dla gorliwości o unię Xżę Ostrogski pan miejsca, iako i przemagaiącej
w całey okolicy Ruś odszczepina. Przedsiadowane zgromadzenie podług Cichockiej
gadania o przeniesieniu się stąd myślało. Lecz przychylna Xżnej Ostrogskiey
dla Jezuitów opieka, Ktorey oni i sumienia rządcami, i radcami do spraw docze-
snych taynymi byli nietylko wszystkie przeciwności pokonała, swym ich względami gasto-
nita, ale drugi im dom wystawić przedsięwzięła. Już więc bezpieczniey w tem
mieście rozpostrzeć się mogli. R: 1581. z Melchiorem Piotrkowczykiem
Lekarskiey nauki mistrzem. Proboszczem Jarosławskim umowę stanowili, z
odtąd nie inny tylko Jezuita bydź Kaznodzieia w Kollegiacie powinien. Ilmo-
wa zaś zrobiona z X: Kampianem Pawłem Skowinczatem dogadzała pożytkom
widokom i ustawom Zgromadzenia, Ktore żadnych obowiązków za nagrodę przy-
mować im nie pozwalały. Jezuita mieli i winni byli pełnić te usługę kościelną
darmo i iedynie dla Boga a Proboszcz odsyłnować na zawsze Jezuitom
dziesięciny z dóbr Pawłosiola do nich należących, wzaiemnie darmo i dla
Boga. Zatym r. 1592. Fabrycego Rektora u S. Jana kazao w kollegia-

---

po drugiey Xiężnami Benedyktynek Jarosławskich były. Druga Xiężna
Kostgantka była cotka Starosty Kościerzyńskiego z Pileckiey urodzona. Jey
siostra Wapowska Kasztelanowa Przemyska matka była Anny Beaty
Branickiego Podkomorzego Kra: pierwszym ślubem, Łukasza Opalińskiego
Marszałka M: Kor. drugim, z ony. W pierwszem małżeństwie spłodziła I.
Jana Klemensa Branickiego Marszałka Nadw. K. z. Stanisława Jezuitę
3 Katarzynę z a Sadkowskim Kasztelanem Sochaczewskim, 4 Annę Martę z a
Kurdwanowskim Kasztel. Zawichostskim 5 Teofilę z a Czerminskim Klonem C. Kan-
stancyą za Bokumem Stolnikiem W. L: 7 Annę u Wizytek pierwsza. Do Kle-
wtym zakonie. W drugiem. Syna Łukasza Woiewodę Poznań i. l. d
fans. Nec Jarosłaviense Collegium in suis primordiis expers difficultatum erat,

cie zaczęli.

Rok 1600. stał się dla Jarosławia pamiętny wielkiey klęski ogniowey. W sam dzień S. Stanisława d. 8. Maia pożar z przypadku uszczęty niezmierne szkody mieszczan, com zrządził. Większa część miasta zniszczył, kościół nadwerężył, dzwony nawet na wieży kollegiaty stopił. Wtenczas wszystkie ozdoby i sprzęty kościelne, wszystkie dawne księgi i przywileie ogień w perzynę obrócił. Ale bogaty wtedy ieszcze handlem i przemysłem mieszkaniec łatwo podźwignąć się zdołał. Był bowiem Jarosław iednem z nayhandlowniey szych miast nie tylko w Polszcze, ale inaczey tey połnocy. Już w wieku 15. kwitnęło w Jarosławiu kupiectwo i głośne były iego iarmarki. Tu towarów wschodnich nayobfitsze były składy i połkup nay większy. Turcy, Ormanie, Persowie, Arabowie, tu Ziemi i rzadkich swoich płody znosili, a od południa i północy Europy na Ruś tych towarów handlarze zaiezdżali. Nayzdatniey sze iarmarki w Jarosławiu były: Na popielec, na wniebowzięcie Nayśw. Panny i na S. Andrzeyu. Trwały po 4ty godnie. Urządzenia w mieście przepisane dla porządku i bezpieczeństwa kupców, ściśle zachowane były. Dziedzice stanowili umyślnie wybranych z pośród osiadłych obywatelów, sędziów iarmarcznych dla czynienia przyszłey przybyłym na iarmarkach sprawiedliwości. Oprócz sklepów, które zaymowali kupcy miejscom, a niektóre rocznie naiętе bywały, aby na iarmark dla przybywaiących służyły, oprócz składów w piwnicach, stawiano około ratusza budy wiel,

---

ita, ut de translatione illius cogitari coeptum fuerit. Nunc vero florem et studio sa juventute abundans videmus. Orłogium Ciecensia pg. 216.

Pożar miasta r. 1600.

Kwitnący stan handlu

Sławne były iarmarki w Jarosławiu, ściągali się na nie kupcy zagraniczni. R. 1484. gdy Krzysztof Szafraniec w Podgórzu tłomaczył, idących z Wrocławia kupców do Jarosławia napadł w drodze i złupił. Ale schwytany za to dał gardło.

Bart. Paprocki. Herby rycerstwa pols.

„hie, gdzie jak wyraza ustawa Anny Xiezney Ostrogskiey Aptekarze, Kowalsarze i „inni przednieysi Kupcy towarze swe mieli, a z ktorych oplata nalezala do dochodow miasta, i bardzo znacznie czynila. Dla pomnieyszych Kupcow byly budki male i kramy na bracie, z ktorych, iako i kolas, to iest wozow, na ktorych otwartych plotnem Kupcy sprzedawali swe Kupie, szedł czynsz na Burmistrza i rayców /ap:/.

Ustawa celna r. 1580.

Co ustawa r. 1580. ogłoszone takowe tu płacone było:

1. Od wołu i iałowicy szelag 1. 2 Od barana, wieprza kozła, 4 denary. 3. Od koni podwodnych i pędzonych grosz 1. /ag/ 4 Od wozow furmanskich z belami, fasami, i z woskami z ruskich kraiow, od wozu po gr. 3. Od konia gr. 2. 5 Od wozu z łoiem i skorami gr. 3. od konia gr 1. 6. Krociowniczy, Kramarze i przekupnie z Sledziami, rybami, wyzina, małwazyą, piwem, owcami z bydłem, żelazem, blachami, towarami w fasach, ołowiem, stala, mie„dzia, spiżą i t. d. od wozu po gr 3, od koni nic. 7. Furmani z sola od kazdego wozu powinni płacić soli łokci 50. /ar./ i denarow 14. 8. Przekupnie, ktorzy garce wożą, po gr 2. 9. Od szkutyi komiegi po gr. 48. 10. Od składu towarow wszelkich w mieście, lub przedmieściu, gdy ie stąd

---

/ap:/ kram zwano dawniey to, co dziś sklepem kupieckim nowiemy a kramarstwo sprzedaż kupi na łokcie, funty, garce. Kupcy tak sprzedaiący kramarzami się zwali, Ktorzy zaś na hurt sprzedawali, lub kupowali, wielcy i całkowi kupcowie zwani byli. –

/ag:/ grosz w tym roku ważył teraźnieyszych 8. Winim denarow 18.

/ar:/ Łokcia, czyli łokcia wyraz ruski, mowi się ten łokcyn, iest bryła soli warzonej, wykładanej z tworzydła, a ktora waży dziesiąta część funta. –

biora po pol myta.

Na iarmarki walne przywoz wszystkiego był wolny, do każdego tylko wozu po wyłożeniu towarow płacono do miasta po groszu iednym. W czasie iarmarkow do chłopow odbywało nieustanną straż dzienną i nocną. Sąsiedzi tamtey ku wsi Pełkiniom sąs: obeymowały liczne z. gony bydła. Starowolski twierdzi, iż na iarmarku Sanockim bywało koni 20.000. a przeszło 40.000 wołow, coż dopiero innego bydła? Opalinski w odpowiedzi P. Warkliańskiemu liczy na takimże iarmarku koni 7.000 i do 30.000 wołow, dodaie oraz, że w Sanoku i Czochowcach nayleprze na woły iarmarki bywały. Stąd ie dopiero pędzono do Brzegu, Wrocławia i ku Hamburgowi sąt. Wznosiły się przeto porządne kamienice, kupcy zakładali swe handle, i obcy wtem mieście osiadali. Korzenni handlarze mieli tutak wielkie zapasy bakalu, iż stąd naywięcey kraie Niemieckie w nie się opatrywać zwykły były. Składy swe mieścili w piwnicach, które tuż powszechnie przeciw wilgoci wyrzucane wapnem, nabrzy i więcey piątra głembokie. Wiele się przyłożyli gorliwi o dobry stan miasta dziedzice, aby iak nayrychley po pożarze r. 1600 z. gruzow swoich porostało. Pomnożyli zachęcenia dla przybywaiących na iarmarki przez cel [illegible] Wyrok wydany r. 1594 mocą którego, na wniesioną zalobę od Miasta Sanoka przeciwko miastu Przemyślu

Sanockiey walny Zgon bydła

dzicow

---

sąs: Pełkinie wieś rozległa i osiadła w bliskości Sanoka i na zachod tego miasta leżąca, cześcią iest dóbr Sanockich, z domem murowanym, który niegdyś za obronny zamek miano. Ród Pełków dał wsi tey nazwisko.

sąt: Burgstadt miasto w Saxonii blisko rzeki Muldy leżące, lecz czyli toż samo iest, do którego woły z Polski pędzone, twierdzić nie smiem. Małość miasteczka nie okazuie, aby kiedyś handlowem tak dalece było.

„wi, przywiley niedawno wydany stanowiący iarmarek w Przemyślu na S. Mi„
chał, iako szkodliwy dawnieyszym Iarosławskim iarmarkom, Król Zygmunt
III zniosł i uchylił, na prozbę Vrzędu Ostrogskiey na nowo potwierdzony
„ostał. Alexander Xżę Ostrogski Woiewoda Wołyński pocieszył miasto
„w tey klęsce wydanem swem pismem, którego ta brzmi.

Wspaniałe przez Alexandra Xcia Ostrogskiego

„Spd
„Przez wzgląd na tę klęskę panską, którą Pan Bóg na miasto Iarosław
„przez ogień i pożogę gwałtowną dopuścić raczył 1. Most na rzece Sanie
„wspólnie z JPanem Sieniawskim dla nayrychleyszego cegieł i drzewa na
„budowę miasta przyczynienia, wystawić obiecuie. 2. Wolnego wrębu w la„
„sach, gdzie wybrano będzie, pozwala. 3o Gotowych po wsiach budynków
„Skupowania. 4 Do lat 4 od szynków i czynszów z domów mieyskich, wyiąwszy mia„
„ny młyńskie uwalnia 5. Od słodu, że płacone po zł. 2. ięz. 15. do czasu lat 4.,
„groszy 15 zniża ta kondycya, aby nad 15. achteli z iednego słodu nierobiono. 6.
„Parkan dylowany w słupy dębowe przed iarmarkiem blizko przyszłym na swoiey
„części stawić obiecuie z materyi własney cieślami, albo młynarzami, ktemu pokry„
„wić i polacić. Mieszczanie zaś gonty i gwoździe gontowe dadzą. 7. Pozwolenie
„mieszczanom starania się u krola JMci o wolność od podatków czopowego iin„
„nych daie, w czem listem swym przyczynnym dopomódz imma. 8. Odwszel„
„kich prawnych postępków do lat 4 wolność i pokoy, iako i w wyciąganiu od
„nich rat płacenia z domów pokupionych, które pogorzały; nieprzeszkadzaiąc dla„
„gom szlacheckim, i innych osób obcych R: 1600.

„Drugiey zaś połowy dziedzica Sieniawskiego list to zawiesał:

i przez Sieniawskiego

„Że za dopuszczeniem pańskiem przez ogień miastu Iarosławiowi prawie na
„nowym korzeniu budować się przychodzi, aby dla iarmarku i pożytków swych
„mieyskich, siła sporów wstawianiu się nie narosło, staraiąc się: 1. Jeżeliby

Przywileiy Anny z Kosthow Xżney Ostrogskiey 1614

właściciel gruntu miał czém go u wierzyciela swego wykupić, zupełną ma
wolność. 2. Gdzieby też ci, których własne grunta są, niemieli czém wierzycie-
low spłacić, ani się budować, tedy aby wierzyciele się (swiele) budowali. 3. Gdyby potém
chciał kto possessyi swoiey dosyć, wolno będzie za taxą wzaiemną, albo za po-
kazaniem przez regestr nakładu wierzycielowi, summę wyniesioną odłożyć i swą
maiętność obiąć. 4. Mieszczanom, którzy z maiętności swych pokupionych
długów, podług zapisów swych niepopłacali, te do czasu lat 4. aby zawieszone,
były dozwala się.

R 1601. Król Zygmunt III na Seymie Warszawskim z tegoż względu
miasto Jarosław od wszystkich poborów, ceł i dani na lat 4 uwolnił.
Umarł r. 1603. Alexander Xżę Ostrogski, Wdowa Xiężna połowę Jaro-
sławczyzny od Sieniawskich skupiła, a sama sprawuiąc dobr rządy, taki
dla miasta r. 1614. przywiley wydała. Pátrząc na upadek i znaczne szko-
dy niektórych mieszczan Jarosławskich, które przez ogień w budynkach, ma-
iętnościach i zbiorach domowych ponieśli, czyni im pomoc 1. Staranie swe u Kró-
la Jmci o ulgę dla miasta zapewnia. 2. Drzewa na budynki z lasów użycza.
3. W czynszach i innych dorocznych podatkach skarbowi swemu, przed miast
chlebowych, i opłat gorzałczanych pogorzelców do lat 4. wolnym czyni. 4. Z miast
słodowych po piąt złotego na Stodzie bracia 5 Długów mianych na suszch ma-
iętnościach aby do lat 4. nie płacili stanowi. 6. Lichwy u Żydów Jarosławskich
z rzeczy zastawionych, z długów i membranów znosi. 7 O przestępstwie, iakie Żydzie
mieszczanom w handlach sprawuią weyrzyć każe. 8 Szynków piwnych i mio-
dowych, któreby nie miały być z miasta brane zakazuie zażywać we wsiach
swych, wyiąwszy osoby pewne z dawna uprzywileiowane, którym tylko na swoie
kareźmy wolno piwa warzyć i rozdawać. 9. Insi karczmarze z miasta tylko
piwa na szynk brać pozwoli, co do dozoru Starosty Jarosławskiego należy.

10. Cegielnie za Sanem, aby się snadnie w mury miasto zapomagało, w używanie się oddaie bez żadney płacy. 11 Poddanych miastu służących na przedmieściu czyni wolnymi od powozow zamkowych, które z dawna odprawować powinni do rohu zupełnego, aby ich pogorzelcy na wozenie drzewa do budynkow swych użyć mogli. 12. W inszych rzeczach, cokolwiek wspaścia i ratunku za chałupami słusznemi pohayać się może, chętnie im pomoc oświadcza. – Taż Xięzna r. 1621. nowy pomiar placow uczynić kazała, potaszcza dla domow rozwalonych, które na sto łokcie wokoło od walow zamkowych umknąć powinny były.

Morowa zaraza za r. 1622

Ustawania tu powstaniu z upadku mieszkańcow przeszła r. 1622 morowa zaraza, która srodze to miasto utrapiła. Przyjęli ią kupcy Turcy z towarami wschodnimi. –

Zima była oznaka powietrznego moru, który lubo niebrwał, iak trzy miesiące, to iest od pierwszych dni grudnia do ostatnich grudnia, wiele wednak ludu wypłenił, naywięcey z pospolstwa, które naymniey ostrożności mieć zwykło. W kśięgach kościelnych zapisane to z naydzie: „Bog spuścił chłostę za grzechy nasze. Przebiegła śmierć po całym Jarosławiu i osiwa swa kosa dziesiątego prawie człowieka wymiotła. W samem mieście przeszło dwa tysiące od kosy tey padło. Szczęśliwy nie ożenieli od trwogi. Niech wszystko imie Boga chwali." Zapisanie to daie poznać, iaka ludność wtedy Jarosława bydź mogła, kiedy dwa tysiące z martwych z tey zarazy liczy, a dziesiąty człowiek z niey umierał. –

Pożar wielki 1625 Szkody zrządzone.

Ledwie potey klęsce odetchnął Jarosław, gdy z nowu r. 1625. podpadł nieszczęściu okropnego pożaru. W czasie wielkiego iarmarku, który od Wniebowzięcia Nayś. P. się ciągnął, wodzień S Bartłomieia, z podłożonego przez złych ludzi, iak mowiono, ognia, wszczęły pożar o pierwszey godzinie w nocy, tak mieszkańcow iako i obcych kupcow o nieocenione skarby przyprawił. –

Piasecki Biskup Przemyski blizki mieyscem, a czasem rowny,
tak o nim pisze: „ Naycelnieysze iarmarki i naysławnieysze w Europie po
„ tych, iakie w Frankforcie nad Menem bywac zwykły, Jarosław na święto
„ Wniebowzięcia mieva. Zwoża tam mnostwo i rozmaite kupie z Włoch, Niemiec,
„ Gdanska, Torunia, Królewca, Wilna, ze wszystkich miast Królestwa Polskiego,
„ z Sąsiednich Turek, Węgrów, i Wołoszczyzny. Przypadkowy ten ogień,
„ tak prędko, bo w iednej prawie godzinie całe miasto ogarnął, i wszystkie
„ bogactwa, które chciwość zysku zgromadziła, więcey nad dziesięć millionow
„ wartości pochłonął. „ /au/ Dla tego nieszczęścia w roku następnym iarmark
„ chybił. Possel o tym pożarze wspomina:

+ Jedno z naycelnieyszych miast Rusi, a szczególniey rozległe iego przedmie
+ scia z iednym razem pożar zniszczył. Kilkakroć porostarzane kleski, a zuła,
+ szcza ogniowe przyprawiły ie o upadek, z którego, aby się dźwignęło, niema
* nadziei. W sparcie byłoby naywiększe z iarmarków, które w ogniu wszyst
* kie z gubę maią. - Chroniny to był widok tego pożaru. Napełnione było miasto
* mnostwem ludu, prócz iarmarcznych przybyszów, z biegaiącego się ze wszyst,
* kich okolic na ratunek nieszczęsnemu miastu. Krzyki, płaczliwe ięki mies
* kańców, głosy ratuiących nie szaiące się z trzaskiem i hukiem ognia, łoskotem
* walących się dachów, szumem wichrów, napełniały powietrze i zwiększały okro
* pność. Co ratunek dobrych ludzi wydarł ogniowi, to chciwość z tych szarpała i
kradła. Byli niektórzy podeyrzeni o podpalenie, osadzeni w więzieniu
lecz że niebyło dowodów, uwolnieni być musieli. /an./

/au/ Die assumptæ frequentari Jaroslaviæ solebat nundinæ post Francofurtenses
ad Mænum in tota Europa celebratissimæ, comportantur eo ex Italia, Germania
Dantisco, Torunia, Regiomonto, Vilna omnibus q Regni Poloniæ Civitatibus et pro
vincijs, ac vicina Turcia, Hungaria, Moldavia ultrq, ingenti copia variæ merces. Fortui
tum incendium intra unius horæ spatium universum illud oppidum ita perva sit,
ut omnes divitias ibi tanto studio lucri, plusq decem millionum flor: pol: coacervatas
in cinerem redegerit. Chron. gestr. pp. 454.
/au/ Hist pol. pp. 744 MS.

Pomnożone hultaystwo

Namnożyło się w tym czasie wielu włoczęgów i hultaiów z rozsypanego woyska, które Stanisław Stadnicki Starosta Tygrowiłski dziedzic Lancuta zebrał był, to czyniąc woynę z Opalinskim Marszałkiem W. kor. Starosta Leżayskim. Gdy Stadnicki w wsi Tarnawce pod Leżayskiem w bitwie poległ r. 1609, całe woysko iego złożone z Węgrów Sabatorów Wołochów, cyganów i rozmaitych opryszków zebrało się w rozsypkę. Syn tego mołocha r. 1617. i 1619 hultaiów schwytanych za kradzieże i rozboie w Jarosławiu gardło dali. Do woyny z Opalinskim, której głównym powodem był pies legawy, tączyła się Xiężna Ostrogska, i dla związku pokrewieństwa, woyn. Opalinskim i dla obrony dóbr Starostwa, wskich, które Stadnicki nabył i tupił. —

Starania Xiżny Ostrogskiey ku podźwignieniu miasta

Ani usilnych starań, ani znacznych nakładów dla poratowania pogorzałego miasta, owszem przywrócenia mu dawniey szey świetności nie oszczędzała pełna ludzkości i cnoty dziedziczka Xiężna Ostrogska. Wydanym zaraz pożogi ogniu przywileiem swym obwieszcza, iż lubo pisma zawierające na dane miastu od przodków iey wolności, zgorzały, ona iednak wszystkie, iakieby się w przepisaniach okazały, potwierdza — Oprócz tych swobód, do czasu lat 3. — 1. Łoszy i podatki miastu i cechom odpuszcza. 2. Miar piwnych odwaru po Zł. 4. 3. Polowę miary chlebowey, byle chleb według targu zboż był przedawany, czego urząd ma doglądać 4. Podobnież i rzeźników, a to pod stracenieniem rzemiosła, i przywołaniem wolnicy. 5. Szrzałki wolne palenie. 6. Drzewa na budynki udziela 7. Uczynić każe nowy pomiar na budowanie się uprzątnąwszy podziały zatykki i zaciesnienia 8. Urzędowi wolno szacować budynek, aby pustek nie było, ku sprzedaniu innemu. 9. Wydziela sąsiedzkie przy gruntach nienaruszenie zostawać maią. 10. Do dołów na parkany przyczyni się. 11. Sprzechow, że pogorzały, udzieli, iż bezpłatnie miesza sprzątnie i opuszczone każe. 12. Żydów więcey nad dwa domy, którzy teraz usługuią, w arendach młyńskich i innych

cierpiani nie będą. 13. Przekupstwa zboż i innych żywności, które drogość
targom wnoszą, zabrania, osobliwie na szkody skupować tym, co mieyskiego niema,
ani broni pod kara wolnego zaboru. 14. Cegielnie miastu przywraca, łamać kamienie
na gruncie skarbowym i drew z lasów do palenia cegły pozwala. 15. Względem
poddanych mieyskich daie przestrogę, aby ich wprzod nie używał do prywatney
posługi, ale tylko na publiczne mieyskie potrzeby, inaczey odiąć by ich przyszło.
16. Względem długow, ponieważ wsi tey przez popalenie się potrzebnymi się
stali, tedy zelaza, aby się dłużnicy z wierzycielami układali. 17. Czynić sprawiedliwość
urzędowi surowo nakazuie. i. t. d. R. 1630. nietylko dawne utwierdziła swobody, II. stawa względem
ale i nowe przyczyniła, i pożyteczne dla dobra miasta poczyniła urządzenia. Żydow
Dochody dla urzędnikow mieyskich wydzieliła. Względem Żydow dawną ustawę,
iż im tylko dwa domy w mieście mieć wolno, w których by się dwie rodziny mieścić
tylko mogły, utwierdza, i to stanowi: „że żyd biorący dom w długu, albo część iego
„w mieście, lub na przedmieściu w niedostatku gotowych pieniędzy, po wykonaniu
„przysięgi dłużnikowey, z przysądzenia urzędu przyimuiący, niema dłużey używać
„prawa swego, tylko po otrzymaniu exekucyi pół roku, w tem potroyu koniecznie
„się starać ma, aby obywatelowi Chrześcianinowi za słuszną zgodą, komu zechce,
„przedał i prawa swego odstąpił. A ieżeliby przez upór przeciw Żydowi, żaden
„takowego prawa nabyć niechciał, wprzod po wyiściu półroczu ze skarbu mieyskiego
„summę to odłożyć powinien, a potem z rąk swoich, komu się trafi przedać ma.“
Naymocniey obostrzyła, aby potym miasto z opatrznością Bożey stać będzie,
żadnego heretyka i odszczepieńca, by nayleps[z]ego rzemieślnika, nay bogatszego kup-
ca, nie przyimowac. — Wyszczególnia dochody z miasta Sanostawia dla skar- Dochody mia-
bu dziedzica i Rytey mieyskiey, iako to: Od warzenia piwa — z zaręd mieyskich sta. —
od cech słodowych, czyli w panskim młynie, czy wobcym są z miedze po 4. Złp. — z pie-
strzygalni i wagi. — z srzodtarnego. — dochod tazienny — Woskoboynia. — Stawy przed

Kościołem Nayś. Panny w polu.– Czynsz z domów.– Kuchnia mieyska tak pod czas, iako i oprócz iarmarku.– Ustawne od beczki wina potgarnca do kościoła farnego iedno, dla burmistrza i raycow drugie, a to pieniędzmi.– Od beczki miodu pitego po 4 szelągi.– Podczas iarmarku wielkiego w bramach mieyskich od każdego wozu po groszu.– Od placu na budy kolasy płaca dla raycow. i t.d.

Spis cechów Państwa Starostkich r. 1629

Dla poboru ustanowionego przez Stany Rpltey na Seymie, uczyniony Spisek cechów Państwa Starostkich r. 1629 dla poznać stan osiadłości miasta w tym czasie.

Bogatsi płacili pobór ieden po złotemu, ubożsi połowę.–

1. Cech Bednarski osób 8.– Stolarski osób 5.– Kołodzieiow osób 5.– Stelmachow osób 3. 2. Cech Piekarski osób 11. 3. Cech krawiecki, braci 26. z tych ciedni iedwabną robotę, drudzy prostą robią, a prawdzie krawiecki równo im płacą. 4. Cech Kuśnierski, braci 26. ci co futrzem kupczą, drugie tyle daią ich ubożsi, ci, co poprawkami się bawią. 5. Cech Szewski braci 18. iedni robią Safianem, czynszem i kurdybanem, inni prostą robotę. 6. Cech rymarski braci 6.– Siedlarze 4. Miecznikow 2. 7. Cech Kuchki osób 13. do nich Sieciarze i co po iarmarkach ieżdżą i co w domu siedzą.– 8 Cech Słuszarski, w nim braci 9. Szychterzow 5 Kregarmistrz 1. 9. Cech Kowalski braci 14. Kotlarzow 2. 10 Cech rzeźniczy braci 9. a co na Sochaczki biią 15. 11. Cech piwowarski braci 15. pomocnikow piwowarskich 36. ciągni wodow w browarach 17.– Rostrucharze w konwią kupczą u Garbarza.– Tokarze– Mularze i towarzysze ich.– Cieśle i towarzysze cieślscy– Gasnęczarze– Prasołowie, co po sol ieżdżą i ci co sol na mieścu przedaią.– Skrzypkowie, Cymbalistowie, dudarze.– Kultaie, co domow nie maią i w robotę się naymuią. Rybitwy, co z sieciami ieżdżą i co z wendami.– Próżniaczkowie i próżniaczki.– Kmiecie mieyscy, Komornicy i Komornicze, Zagrodnicy, chałupnicy– Grubarze co biorą Stawy albo groble sypią.–

Poborny ump[ł] Anney Ostrogskiey, ktory przewodnictwu Jezuitow powie[ń] Fundusze pobo[ż]
rzyła swiete fundusze i domy pomnażać miał za nayceln[ie]yszy obowiązek. Syn[o]
ney na przod Panusz Xże Ostrogski, ktory w młodym wieku z[o]stał, ta[ż] w Jarosławiu r. 1619 pochowany został, za X: Marcina Conuati oboy[ga]
ga praw mistrza proboszcza tuteyszego, X.X: Mansyonarzow do kollegiaty
wprowadził. Jak[o] Słynął od dawna zamiastem Jarosławiem cudami Nayśw:
Panny Maryi bolesney posąg wyrobiony z drzewa, a ktory niegdyś na
temże miescu, gdzie dziś iest na drzewie gruszkowem, wśrzod lasu, w ktorym pa[ś]
stuszki bydło pasli, ukazał się. Wzrastająca sława cudow zagrzała pobo[ż]
ność tey pani do nowych funduszow, W mieście zrządzenia się, gdzie dotąd
mały tylko był kościołek, wspaniały z murow wystawiła kościoł, i przy nim
Jezuitow skłonionych do przyięcia domu i znacznych w dobrach dochodow
chęcią pomnożenia czci Boskiey, osadziła. Corka iey Anna Warsola
Chodkiewiczowa Hetmana W. kor. małżonka obficiey ich potem nadała. Po
ziałeniu kościoła kollegiaty, a w nim stanowiących mu przywileiow, taż Anna Xżna
Ostrogska ensekuye dobroczynnie odnowiła, i nadania dawne powiększyła r. 1631.
Plebanię Laszkowską do kościoła Jarosławskiego przyłączyła. Był w ówczas
Proboszczem kollegiaty Łukasz Rafałowicz a razem Plebanem w Wielopolu,
ieden z nayczynnieyszych Radcow kościoła, i ktory na naylepszą pamięć w tem
miescu zasłużył. Jego trudem i nakładem przy wsparciu nieoszczędnem podaw[ą]
czyny, kościoł, ktory wewnątrz i zewnątrz tak nadwerężony został, iż Achacy
Gliechowski Biskup Przemyski za rzecz przyzwoitą osądził, aby był
na nowo poswięconym: / pokryty, odnowiony i przyozdobiony został. Nayprzod
mu ozdoby przydała wieża wspaniała, na ktorey wierzchołku posąg krzyżowy

---

/ax/ kupił dla Mansyonarzow dom X: Grębiński, był ich proboszczem, a brat iego Ja[n],
kob z Grębina był Kanonikiem w pułku Anny Anney Ostrogskiey Oba w iednym
grobie złożeni. –

S: Michała trzymaiącego miecz w ręce r. 1633. postawiono. Wieża ta wieść,
dza woienna, Posąg ku duchowney obronie, miastu służyć miały.

Śmierć Xżny z Stembergu Xiężny Ostrogskiey Woiewodziny Wo-
łyńskiey 1635.

W krótce do lat 61. przeciągnione życie r. 1635. zakończyła Anna z Ste-
mbergu Xiężna Ostrogska Woiewodzina Wołyńska, w dobrach swoich Wielko-
polskich w Racacie, dokąd przed gwałtownem rozruchaniem chłopstwa z Ostro-
ga uchodzić musiała; dziedziczyła gdy tam dobra do rodziny hostkich należące:
Kowale, Komorze, Gniny i Racal. Ztąd zwłoki iey do Jarosławia nie bez wielkich
trudności i zatargów wyprowadzili Jezuici, i w kościele S. Jana złożyli. Gdy
rewolucya Szwedzka nastąpiła, uprzedzili ie Xżęcie do Krakowa z obawy, aby
im przemocą odebrane nie było. Dopiero na pogrzebie, i zwłoki Xię-
żney nazad do Jarosławia sprowadzono. –

Pęy nagrobek

Nagrobek iey wdzięczni Jezuici wyty na blasze srebrney w ley osnowie
napisali. Co iego tłumaczenie z łacińskiego języka: „Anna córka Jana
„ze Stembergu hostki Woiewody Sandomierskiego do korony polskiey kan-
„dydata, i Zofii ze Szyrowy Odrowążowney, wnuki Anny Xżny Ma-
„zowieckiey poślubioney Stanisł. Odrowążowi Woiewodzie Sandomirskiemu,
„prawnuki Konrada II. Xięcia Mazow. prawnuki Xżąt Mazowieckich
„i królów Polskich, powinowata S. Jacka Dominikana, Swona i Stan-
„doty Biskupów Krakow. wnuka bł. Stanisława hostki Jezuity, wielu
„Cesarzów z Cymbarki Xiężney Mazow: pokrewna, tylu bohatyrów córka
„i zaszczyt. Młodość swą, osierocona z oboyga rodzicow, strawiła pod opieką
„brata, którego drugim swym oycem zwała. W związku małżeńskim z Ale-
„xandrem Xciem na Ostrogu Woiewodą Wołyńskim lat 11. żyła, spło-
„dziła dwóch Synów Konstantego i Janusza wielkie, ale krótkotrwałe
„Oyczyzny nadzieie, Alexandra i Krzysztofa prędko opadłe kwiaty,
„Zofię Stanisława Lubomirskiego Hrabiego na Wiśniczu Woiewody

„ nadzieie, Alexandra i Krzysztofa przedko osadzie kwiaty, Josie Stani„
„ slawa Lubomirskiego Hrabiego na Wisniczu Woiewody Ruskiego, ha„
„ tarzyne Tomasza na Zamoyscu Zamoyskiego kanclerza W. kor. Anne
„ karola na Bychowie Szkłowie Chodkiewicz Woiewody Wileńskiego
„ Hetmana W: X: L: matzonki Szczesliwa w pozyciu z mezem, kto„
„ rego odstępnego Rusina przy zgonie kosciołow katolickiemu wrócila,
„ i ktorego wyrok Klemensa VIII godnym pamięci kosciola Rzymskie„
„ go uznał. Jay Szanowna i cnotliwa wdowa trzydzieści i dwa lat w tym
„ stanie trwaiąc, płci swoiey zaszczyt przyniosła. Umysł wyższy nad płeć
„ niewieścią, zawsze do rady skory, ale nigdy zbyt zaufny, obcemy nimey szym,
„ baczny na przyszłe rzeczy, i dla tego niegnaiący prawie nie przewidzianey
„ przygody. Pełna naycelnieyszey zalety, i nayznakomitszey wartą chwały,
„ nie chciwa iey iednak, bydź iey godną dość miała. – W sługach własnych nie
„ przodków swych, w cnocie, nie w wysokim rodzie jaśniey swoy zakładała.
„ Skromna w pożyciu, wstydliwa w obyczaiach, szczodra w świadczeniu, w mo„

Jay: Ciało Alexandra Xcia na Ostrogu Woiewody Wołyńskiego
Starosty Perejasławskiego pochowane było w Ostrogu w Cerkwi Byzu„
nchiey zamkowey założenia S: S: Bohoiawleny. Sępici, ktorzy wiadzi„
li, aby Xiąże po smierci uznany był za Unitę i to uczynili, że we 30 lat
po smierci z grobu w dzień samey wielkonocy wydobyły i wywieziony do Jano„
stawia został. Lud ruski podburzony od Popow napadł Xięzne w zamku
i ubić zagrzał, ieżeli żołnierz Xięcia na swe mieysce nie wrocił. Było to pod„
dani Xięznej z woli Ostrogskiey. Tych o bunt pozwanych Trybunał,
iednych wiezic, drugich gardłem karać, innych mieszkami okrutnemi bracić kazał,
domy ich zburzyć i place sola posypać. Ale Xięznie życiem darowała i wolnych
do domu puscila. –

Cudach Pieczar. Str. 60. Niesiecki pod l. C

„ wie skąpa, radom dobrym powolna, mimo wielkiey dostoyności pokorna w
„ pałacu zakonnica, w kościele wzór pobożności, ubustwa matka, dla klasztorów
„ dobroczynna, dwa razy w tydzien przystępowała do stołu pańskiego. Życie
„ i śmierć, uczyniły łagodna, tey szczęśliwości, którą osiągnęła u Boga. Zeszła
„ d. 6. Listopada r. 1635.„

Nakielski przydaie, że owdowiawszy, lubo się wielu o iey rękę starało, powtorzyć iednak ślubu małżeńskiego niechciała, i od czasu iak została wdowa używała pospolicie stroiu czarnego, bez żadnych ozdób i świetności. Nigdy mniey Jezuitow, iak dwóch przy sobie niemiała, których tyle poważała, że nic bez ich rady nie czyniła /a./ Życie iey pełne dobrych uczynków, iałmużn, ćwiczeń pobożnych ludzkości dla bliźnich, zasłużyło na te pochwały, któremi uwielbiaią iey pamięć w licznych pismach swoich Jezuici. Z nich Marcin Kincza w kazaniu pogrzebnem, że była świeta dowodzi. /ba./

Podział dóbr między trzy córki 1636

Po iey śmierci liczne włości przeszły w dziedzictwo trzech córek. Nietylko Sanok, Sław miasto, ale i zamek w niem był na trzy części podzielony tak, iż kwarta z trzech stron pomieszkanie oznaczone miała, kaplicy zaś wspólne użycie zastrzeżone było. Naystarsza z nich Zofia na pierwod bieg życia skończyła zostawiwszy Synow, Alexandra, Michała Jerzego Sebastyana, i Konstantego Sacha, z których znamienity dom Lubomirskich licznie się rozrodził. Wdziale dobrzyńskim i do ksiąg grodzkich Przemyskich r. 1636. wniesionym prawo stanowienia Starostawskiego Proboszcza z kolei następuiący sobie ostrzegli. Była to wowczas znakomita parafia, bo podług wizyty generalney

/a./ In patres Soc: Jesu: ita fuit propensissima, ut nihil sibi nisi ex illor: nutu et consilio faciendum putaret. Miechovia p. 942 Samuel Nakielski /b./ kazanie pogrzebne miane przez X: Marcina Kincza S. J. z napisem korona z złota w kwarkowie r. 1636.

przez X: Alembeka r. 1638 odbytey 11000. dusz obrzędu łacińskiego za-
wiezata.

Panuiący wtedy Władysław IV król polski skłaniaiąc się do zadania Władysław IV
Tomasza Zamoyskiego kanclerza W. K. na Seymie Warszawskim r. 1637. d. 20 przywileie dáw-
Lipca, przywiley Zygmunta I. potwierdził, nadto opłatę cła drogowego ne potwierdza
i mostowego od kupców podniesć pozwolił, kommissyę dla oglądania gościń- 1637.
ca wyznaczył, iżby ułożenie myta polecił. Lecz miasto obowiązane było do
utrzymywania dróg i mostów w dobrym stanie i obowiązkom temu zadość
czyniło.

Klęski, które za nieszczęśliwego panowania Jana Kazimierza uciśniony kray Klęski miasta w
cały, dotknęły szczególniey i miasto Jarosław. Zuchwałe kozactwo, związa- latach 1648. 1649
wszy się z Tatarami burzyło, niszczyło wszystko, łączyło się z nimi do okrutne
okrucieństwo, i pomnożyło zniszczenie. Na stracone umysły zapadczywość ieią
wojny religiyney, pocztyały sobie za zasługę przed Bogiem mścić się
zniewagi wiary swey prawosławney, a to była wiara Ruska odszczepna, unia
zaś czarta wymysłem. Wygubić łachów i unitów było hasłem tey wiary, wpier-
wszych liczbie wygubić szlachtę celniejszym zamiarem ich było. Naypamięt-
niejsze klęskami stały się lata 1648. i 1649. gdy kozacy za powodem
Bogdana Chmielnickiego roznosili rzez i pożogi po całey Rusi aż
po rzekę San pod Jarosławiem i Przemyślem. W tych latach, czytam
zapisana pamięć w księdze kościelney, że rozwiązane kozactwo wpadłszy
do miasta, spalić je chciało, ale im się okupiono, a dyzunici Rusini też
nas ochraniali. Oblecieli całą okolicę kościoły pobrzyli, klasztory, dwory,
miasteczka, zamki, popalili okrom niektórych przedniejszych, które im się
obroniły. Niezliczoną liczbę pobili Chrześciaństwa polskiego, i znacznych
bardzo Stanów ludzi. [66]

---

[66] Acta capitali An. 1658 M. S.

Zarazliwe choro-
by. Lupieże
Szwedów 1656

Spustoszenia, które w Polszcze wojna z Kozakami sprawiła, pomnożyły za-
raźliwe choroby przymorskiem zwane, który wtem mieście r. 1654. wiele mie-
szkańców wyginęło. Jeszcze się zupełnie niewszmorzyły, chciwe łupieztwa kozactwo
r. 1655. nayezdza miasto bezbronne, do tabunków okrucieństwo przydaie
i pustynie zostawia. Rozproszone pokraiu gamstki woyska polskiego,
ścigane wszędzie od Szwedów schraniaią się w postrzod murowanych mia-
sta domów, mniemaiąc, że tamtych się łatwiey nieprzyiacielowi oprzec po-
trafią. Ale z tych r. 1656 część przez zdradę, część przemocą,
wypasłe, śmierć zamiast obrony znalazły, i wielu kleszk zwiędzonych miastu
przyczyną się stały. Sam Karol Gustaw Szwedom tu dowodził, ścigą-
ny zaś będąc od Stefana Czarnieckiego, z Parostawia ku Sandomi-
rzowi się zwrocał. W wyniszczonem mieście i zamarłym walnego roku
tego nie było. Następny 1657. nie był dla Parostawia szczęśliwszy
Węgry i kozacy wszedłszy do miasta d. 24 Lutego do d. 19. Marca
w mocy ie swoiey trzymali. Których los wszrzod klesk wojny przy życiu
zachował, tych głod i odnowiona od połowy sierpnia zaraza z guby dokonała.
Do Grudnia trwały choroby, które dopiero mrozy wielkie uśmierzyły. Wiek śmiertelnym
stanie, nie tylko Rusi, ale i całego kraiu, most, kto co mógł składało dobrowolnie ducho-
wieństwo polskie srebra kościelne na ratunek miley oyczyzny. Wtedy i kollegiata
Parostawska do 500 grzywien srebra w naczyniach kościelnych oddała. Rządził
tym kościołem Tomasz Canevesi S. Teologii mistrz, który pozostałą część bo-
gactw kościelnych ukrywszy przed łupieztwem, do Gdańska wyprowadził, i tam
ie przechowaniu kupca Karola Ossa powierzył &c.)

(&c.) Relatio ad S. Sedem apostolicam Alexandrum VII de statu Dia-
cesis Premisliensis a Stanislao Sarnowski Episcopo Prem. Abbate

Lubo zaś to postrzod mieszczesc publicznych wiele bardzo krwy caley ucierpiał, w tych iednak Woiewodztwach, gdzie Rus odszczepna od kosciola Rzymskiego z Polakami pomieszana została, dziwo kozacka wiecey sie rozyła. Pospolstwo, które wszędzie nienawiscia ku Lachom ichnęła, i wona, padmieniu kozakow upatrywało porę zemsty w rabunkach i pozogach za krzywdy i poniżenie, które od nich znosiło, podburzało i pomagało kozakom do mieszczenia mieszkancow, a zwłaszcza Szlachty i duchowieństwa łacinskiego. A iak w takim razie bywać zwykło, kto mozny, ten był i winny. W tey to zie mi i Dieceszyi Przemyslkiey przechodziła Rus kilkakrotnie z unii do dyzunii i na odwrot, nie przekonaniem, ale namową, a często i mieczem niewolna. Duchowieństwo i szlachta, ze powiększey części z kościołem Rzymskim trzymali, mieli sobie za obowiązek gorliwości Chrześciańskiey wyste piać od szczepieńców. Ale moc nikogo nienawracza. Wypędzali się wiec na wzaiem z cerkwi swoich popi unici Dyzunickich, a gdy na tych koley przewagi przyszła, dyzunie unitow. Podług tych nauki dawney ludowi, który w tamtem nie wiedział, co wierzył, unię lub dyzunię przyznawano. Tak się działo z Ruskimi mieszkańcami Sanoczanow i ich duchownymi, tak z władykami dyecezyi Przemyskiey. Po długo trwałem odszczepieństwie rząd dyecezyi odebrali unici, od lat przeszło 40, lecz za zbliżeniem się kozactwa r. 1648. odszczepieńcy głowę podnieśli. Antoni Winnicki

Los porzemienny Rusinow unitow

Pomnaża zniszczenie kozactwo.

Sulecioviensi per ejus Procuratorem Hyacinthum Motzki Canon. Prem: S. R. Mtis Secretarium. Anno 1660, Sat sæculis custodiam gazam ante quadriennium in Subsidium Reipublicæ ad quinque millia marcarum ascendentem dedit. Item et omnes aliæ per universam diœcesis ecclesiæ præstitemunt, extradendo pro necessitate Reipublicæ vasa argentea. M. S.

dyzunit Władyka, Prokopiego Chmielowskiego unita Władykę mocą wy-
past. Jak zaś tu liczna Ruś była w stosunku do łacińskiego katolickiego
obrządku, wnieść stąd można, iż w roku 1660, gdy dyecezya Łacińska Prze-
myślka zawierała tylko 150 parafii, a w nich dusz 140.000. Ruska
w tenczas Przemyślka 3400. Cerkwi, i błyżo 3000.000 dusz liczyła
/6d:/

Mieszczanie łacińskiego obrządku Jarosławscy ruskich dyzunitów do
urzędów w magistracie i cechach przyjmować niechcieli. Stąd wybiory często
Równość dyzu- się walka krwawa kończyły. To dało powod Gryzeldzie z Zamoyskich
nitom do wyboru Xżnie Korybutowey, /6d:/ Wiśniowieckiey Woiewodzinie Ruskiey, iż r. 1679
na urzędy mieyskie równość i holey wyrokiem swoim zachować kazało. Jeyło i Jeremiasza
zaprzewnione Woi: Ruskiego Syn Michał król i dziedzic swoiey części dóbr Jarosła-
wia na Seymie koronacyinym r. 1669. nie tylko dwa dawne przywileie
Zygmunta Augusta i Władysława IV stuzące miastu Jarosławo-
wi potwierdził, ale nadto od opłaty czwartego grosza, który w czasie iar-
marku

/6d:/ Diœcesis Premislensis Ruthenorum, quæ 3400 parochias
continet, numerum trium millionum animarum attingit, w rzeczy wspomnionem
M: S.

/6d:/ Tomasz Zamoyski kanclerz W:k: Synem był z Gryzeldy Batorowey
ney sławnego Jana Zamoyskiego kanclerza i H:t W:k: Katarzyny Xżnie-
ki Ostrogskiey małżonkiem i z niey troyga dzieci oycem. 1. Jana Zamoyskiego
Podczaszego kor. 2. Gryzeldy konstancyi Xżcia Wiśniowieckiego Wo-
iewody Ruskiego żony. 3. Joanny Barbary Alexandra Ho-
nieczpolskiego Chorążego kor. żony, a Jana Stanisława Koniecpolskiego
matki. –

poborcy Rytley wybierali, iwolnit. Ta osnowa przywileiu: „ Michał z Bożey Przywiley M.
„ taski król polski i.t.d. Wszystkim wobec.. Prezentowali nam po szczęśliwie chata króla 1669
„ odprawioney elekcyi i koronacyi naszey, rayce miasta Jarosławia imieniem
„ społeczności swoiey wszystkiey przywiley S.p. Nayiaśn. Władysława IV
„ antecessora naszego w Warszawie d. 20. Julii roku 1637. dany, ktorym
„ na instancye W. Tomasza na Zamosciu Zamoyskiego kanclerza W.K.
„ desiderat.issimæ memorie dziada naszego, aby osobliwie, iako kupcom z kra
„ marku tameczncgo pożytek szedł, tak i miastu bezpieczna i suchody nie
„ było, zabiegaiąc, zakazał i obwarował, żeby kupcy niżey i wyżey miasta
„ krzyżowemi drogami towarow, dla uchronienia się powinnego od nich pła
„ cenia, przeprowadzaiąc pod ubraceniem towarow, et sub arbitrariis Sądu
„ tameczncgo poenis nie ważyli się, ale żeby z zwyczaynym i ustanowanym gosciń
„ cem wszystkie mercesi do handlowania należące wprowadzone były. Pie
„ niem tegoż miasta Jarosławia ci, rayce przezentowali nam i drugi
„ przywiley S.p. Nayiaś. Augusta antecessora naszego w Lublinie d. 22
„ Junii a. 1569. dany, ktorym pomieniony N. antecessor plebiscita w 12
„ artykułach comprehensa, od urzędu na ten czas który był, kwoli porządko
„ wi w mieście i sprawiedliwości postanowione, a przez osoby prawne rewido
„ wane i uznane, ratyfikował, approbował i utwierdzał. O których to obudwu
„ przywileiów przez nas takie, ś: za hostmy za wolą Bożą ad solum tey Rzpltey
„ zostali powołanemi: ś potwierdzenie pokornie prosili i supplikowali: Przeto świąto
„ bliwym Nayiaśn. przodków innitendo przywileiom, i tak co się konserwacyi mia
„ sta dotyczy, aby w porządku iak nayleprzym i w sprawiedliwości ku swemu i
„ pospolitemu dobru pertinet iakoby żeby iarmarki z bez krzywdnym miastu
„ i kupcom handluiącym przykrem, a z wygodą okolicznych obywatelow odpra
„ wowały się, królewska nasza powaga i chęcią ku temu miastu, ś: że iest

divorum antecessorum nostrorum, i teraz Xiężney Jey. Mci pani i matki naszey
dziedzicznej; z abiegaiąc, obadwa nam prezentowane przywileie approbuiemy i
potwierdzamy, deklaruiąc i do zachowania na zawsze podaiąc. Naprzod, aby
żaden z kupców quocunq mercimoniorum genere handluiących, niewazyli sie
niżey albo wyżey miasta skrytemi i niezwyczaynemi drogami, przez bitych
zwyczaynych i torowanych gościńców, żadnych merces sub pœnis superius ex
pressis wprowadzac. A druga, aby wzwyż mianowane plebiscita, które
N. Zygmunt August przywileiem approbował, in toto approbowane,
konserwowane, i zachowane cale i nienaruszone były. — Przełożona też nam
iest skarga od tegoż miasta, iż podczas iarmarków bywa tam exaktor, który
na skarb koronny czwarty grosz wyciąga co iest bezprawiem, bo temu ciężkie
żadne dobra nie powinny subiacere dziedzicznie. Przeto abusum wyciągania
tego czwartego grosza tollimus, abolemus, iaby skarb od tey na potem
exekucyi supersedował, mieć chcemy. Co dla lepszey wiary itd. Dnia 30.
Października 1669.

Potwierdzony przez Jana III 1676.

Tenże cały przywiley na koronacyi następnego Króla Jana III r. 1676.
potwierdzenie uzyskał, i nowe wiadzenia dla kupców postanowił. Tego
wieczystu łacińskim pisanego treść następuiąca: My Jan III itd.
Czyniemy wiadomo wszystkim. . . Chcąc, aby handel miasta Sa-
mawia wiek nayrychlszą pomyślność zakwitnął, stanowiemy, aby żaden
obcy, który niema w niem prawa mieyskiego, tak wczasie iarmarku, iako
i krom niego, ani przez siebie, ani przez sprawców swoich, skrycie, lub
iawnie, handlowiąc, niewazył się. Nie słuszna bowiem rzecz, aby ci za
bierali pożytku, którzy się do pożytków Rzpltey nie przykładaią, ani publicz-
nych ciężarów nieznoszą. Wykraczaiących zaś, którzy na mieyskie nie przysięgli

a w mieście lub na targach z bożą skory woski, płodna i wszelkie rozmaite towary
skupowali, kupie swe tracić maią. Wszystkie innych przywileie temu przeciwne
uchylamy. Żydom, którzy naywiększą przestrodę chrześcianom sprawiaią, aby
niewięcey nad dawną ustawę znaydować się mogli, Urzędowi mieyskiemu ścisłą
miec baczność zalecamy. – Na koniec proklamy, którzyby kupie swe woda spła,
wiać chciał, stałkow indziey naymować niemoże, iak u mieszczan Jarosławskich
bawiącym się spławem, pod utratą swych skupi, z innemi karami. Dán
w Krakowie d 25. Marca 1676. Potwierdzenie tego przywileiu przez Kró,
la Stanisława Lidane w obozie pod Wysockiem d. 22. Maia 1709 pano,
wania r. Sgo. nie szczególnego niepamiętá, co do słowa go tylko wypisuie.

O chlebach, które iakoby spichrzione utrapiły kray polski, nastąpiła obfitość i tanność wielka urodzaiów, tak iż tu w Jarosławiu na targu
połmiarek żyta zawieraiący garcy 40 płacony był 4 fl. pol. równych tera,
źniey szym, 4. Ale toż samo, co w innym czasie pomyślnością nazwać można
było, mieszkaniec ogołocony i obdarty z innych potrzeb, które tylko za pieniądze nabyć się mogą, za nową klęskę poczytał. – Odnawiał się w prawdzie
corocznie iarmark walny, ieżdżali się nań ieszcze obcy i krajowi kupcy, ale
co raz, mniey szy ich napływ zapowiadał iego upadek. Zamieszania krajowe
odstręczyły cudzoziemców, zubożyły krajowców. I pomnożyli przyczyny wstrętu
mieszczanie przez zdzierstwa i wymagania opłat rozmaitych. Źle zrozumiane
korzyści o prawdziwe ich szkody przez ścismienie handlu przyprawiły.
Częste najazdy nie przyiaciół kończące się pospolicie zniszczeniem bezbron, Obfitość i tanność
nych mieszkańców, przekonały ich o potrzebie obwodzenia miast palisadami Ubezpieczanie miasta
lub murem, sypiania wałów, kopania przekop i krzyżowek, stawiania pasztanów 1690
zamków, aby w nich i przez nie maiątek i życie przeciw srogości i łupieztwu ochro,
nić mogli. Jarosławia warownia składała się w wieku piętnastym z drzewnia,

nych

nych parkanów, na których opisawę kazdy włościanin po sworze iedney drzewa
zdatnego złożyć był powinien.) 16f:/ Gdzie dawny stał zamek zgadnąć dziś trudno.
Poźnieyszy stawiony był za miastem nad rzeką Sanem, ale i ten, czas zwalił, a
wody ledwie ślad zostawiły iego posady. Był zas warowny podług zwyczaiu ówey
czesney, i miał kaplicę do której pobożność dziedziców fundusz dla kapelana z kto-
legiaty na mszę codzienną naznaczyła, i łamże stół dla niego, lub za ten rocznie
sto grzywien. Kapelanem zamkowym był i obowiązku kanonikowi Sa-
nowski. – Poznali dziedzice w doświadczeniu mieszkuiącym obrony dla miasta
w parkanach drewnianych, zaczęli wznosić murowane baszty, a potem i całe
miasto murem obwiedzione zostało. Obwód ten dopiero r. 1690. dokończone.
Około tegoż czasu i zbrojownia miejska stanęła, która równie, iako i ustawy
przepisuiące porządek obrony miasta o przezornosci i miłości dobra publicz-
nego przodków naszych świadczą. Każdy mieszczanin w tuszy i oręż był
opatrzony, i w czasie potrzeby na znakiem trwogi na miejsce oznaczone do roty
swoiey stawać, rozkazom zwierzchnika podległe był powinien. Częste nawet ćwicze-
nia do obrony, ustawy mieszczanom zalecały.

16f:/ Można łatwo sobie wystawić, iak te parkany rozległe być musiały, kiedy
na ich opraw[illegible] potrzeba było co roczne sto drzewa tyle, ile włościanie tak wiel-
kich dóbr zwieść zdołali: Niszczały przez to lasy. Uznali więc dziedzice po-
trzeba poczynić pewne dla ich ochrony urządzenia. „Za czasów Pana Z. Jana
wa r. 1479./ kiedy iako w pruszczy miasto siedziało, /: mówi Xięga Ostro-
„żka r. 1630./ czego ieszcze są i teraz niektórzy pamiętnicy, taka ostrożność w postę-
„powaniu była, daleko więcey teraz, kiedy się już lasy tak dalece od miasta odemknę-
„ły większego porządku w zachowaniu tych troche pozostałych lasów potrze-
„ba.“

Podział dobr między Lubomirskim i Janem Zamoyskim

Iuż się mówiło, iako poszłem Anny z Kosthow Xiężney Ostrogskiey dobr
ra Iarosławskie r. 1636. między Trzey córki w podział posłały. Zkych r. 1639.
naymłodsza Anna Aloyza na Ostrogu Chodkiewiczowa Hrabina
na Iarosławiu, Woiewodzina Wileńska, Hetmanowa W. X. L: zeszła bez
potomnie. Po niey między Konstantym Zachim Lubomirskim Podczaszym
Kor. Starostą Sandeckim, i Janem Zamoyskim woiewodą Ziem
kijowskich, a poźniey Sandomirskim i Generałem Podolskim, braćią cioteczny
mi stanął urzędowny dział dóbr pozostałych, zawieraiących miast 16, wsi
153. Wtym dziale trzecia część Iarosławia, iak do Chodkiewiczowey pomałce
należała między Lubomirskim i Zamoyskim rozdzielona była. O Janie
Zamoyskim pozostała wdowa Marya de la Grange d'Arquien powtó
rnym ślubem z Janem Sobieskim Królem Polskim złączyła się. Za zmocy
dzrzywocia i nabycia, Koniec polskey z mocy spadku po Joannie Barbarze
córce Iana Zamoyskiego, a Alexandra Koniec polskiego Kasztelana Krakow.
małżonce do posiadania Iarosławia prawo sobie rościli, i długi o to spór
w sądach krayowych wiedli. Królowa podług ustaw Rzpltey dzierżyć dóbr
Ziemskich nie mogła, i Jan III przed koronacyą dał na siebie Stanom za
rzeczenie, że dobra Iarosławskie z ordynacyą, wykupić każdy mocen będzie. Mimo
tey zawady, wyrokiem trybunału Lubelskiego 89 roku 1690 dobra Iarosław
skie

Przysądzone dziedzictwo Marynie Królowey 1690.-

89. Andrzey Załuski Biskup Kijowski, który oraz Pieczętarzem królowey
urząd sprawował, pełnomocnictwem rey był w tey sprawie. Jak o niey sam
pisze: Anno 1690. Regina Jaroslaviense negotium componere volens
citari mandavit Koniecpolscium: Quia vero in Coronatione Rex diploma
dederat, quo Jaroslaviensia bona exemptibilia esse declaravit, ex consilio
jurisperitorum in favorem hujus causæ ante omnia judicata fuit necessaria

skie Królowey przysądzone zostały. Często w tych dobrach przysiadywała rzeczona
Królowa, a we wsi pobliżkiey Wysocku gdzie nowy dom i ogrod założyła, gdzie przez
nią sadzone lipy wiek przeszło przetrwały, bawić niekiedy lubiła. Odwiedzał ią
tu Jan III. i w rozległym położeniu Wysocka sobie podobał. Ten 1687. idąc
za granicę do wod odprowadzał, i kilka dni przepędził; tu 1691. w letniey porze
wytchnienia używał.

Zatargi Królowey z Jezuitami

Miała taż Królowa z Jezuitami Jarosławskimi zatargi, którzy kurzymud znosić
niechcieli, i praw posiadania swego przeciw przywłaszczeniom bronili. Nie
wahali się nawet pozwać Królowę o czynsze im w granicach włości zabrane.
Czem Jan III urażony dnia 18. Września r. 1681. listem pisanym z Medy
ki do Generała zakonu, zaniósł skargę na Jezuitów Polskich, a wszczegól
ności Jarosławskich; pogroził im swą niełaską, a Jezuici pamiętni przestro
gi, aby się z mocniejszym nieprzyiaciołem nie spierać, uledz przez nawołnosć, a może ucze
ć istuznosć, potrzebę i powinnosci swoią uznali /bh:/

---

cessatio diplomatis, quam aegre Rex annuere voluit. Meo hoc in negotio regina
usa est obsequio, feliciterq Lublini die octaua Nbris Jaroslauiae et Tarno
polim evicit. Andreas Załuski Epistolarum familiarium Tom II pag
1167.

/bh:/ Wspomniony wyżey Załuski umieszcza list, iak był po łacinie pisany:
„Nolumus sane in generalibus Regni comitiis et supremo tribunali, ubi uti
que respectus justitiae et nostri esset remedia quaerere, et illa nostris, de con
sortis bonorum Jaroslauiensium domina) graui abijs patribus diminutione
ac detrimento, querelis competere, tantoque magis, qua jam satis superq apud
plures regni ordines laborant, inuidiam concitare, sed Devotioni Nostrae insi
nuandum prius esse duximus, et eandem benevole requirimus, ut authoritate

Głośna w tymczasie sprawa Jezuitów Jarosławskich Marcinowicz em Janem Kanonikiem Krakowskim i Warmińskim, Proboszczem Jamowskim, i w Chadę, miu Krakowskiey oboyga prawa mistrzem, toczyła się. Mówiąc o Jarosławiu wspomnieć o niey wypada. Człowiek ten niespokoyny i Jezuitom nienawistny, krzywo patrzał na posiadane od nich znaczne włości, które dwom ich domom w Jarosławiu hoyna pobożność Xiężney Ostrogskiey nadała. Tchnąc taką wazą zawiścią pismo z napisem: Scandalum expurgatum w Gdańsku roku 1654. w druk podał. Wniém, iż celu powołania zakonnego, iż ustawu zgromadzenia Jezuitów, dowodzi, że dobra ziemskie posiadać, zapisy wydawać, spuścizny światowych, bogactwa zgromadzać, i ku temu zabiegow

Sprawa Marcinowicza przeciw Jezuitom

---

quia pollet, remedium pullulantibus inde malis adhibere, et non obscurum ambitiosæ cujusdam cupiditatis a societate Polonâ labem notamque sa-
pientissimo consilio industriaq sua avertere velit, Epistol: familiarium T. II p. 776. Pisarz Francuzki historyi polskiey: Les Jastes de la Polo-
gne, Pan Constant Dorville, list ten nieco odmiennie wyraża: „Je ne veux pas faire juger vos freres de Jarosław dans la diette, ou j'aurais pour moi la justice et le respect, qui m'est du. Je craindrais encore d'enve-
nimer la haine, qu'on Vous porte. Defiez Vous de ceux, que Vous pre-
posez a vos maisons. Ils mettent leurs gloire a en etendre leurs domaines par toutes sortes de voies, sans consulter la justice. Ordonnez leur de pro-
duire leurs titres a deux commissaires, que je nommerai. Enfin souvenez Vous, que je suis roi." Iby kommissarze byli woyewodzi nie czytam wopisu-
niu Jatuskiego. Jenze nas dziejopis dodaie: „L'affaire s'accomoda, et par la facilité, avec la quelle les Jesuites terminerent ce differend, ils ne laisserent pas doutes, combien ils s'etaient rendus coupables."

nawet mniey godziwych używać, nie pozwalaią im ustawy zakonne od S. Ignacego Loioli przepisane, a powagą Stolicy Rzymskiey od Pawła III. papieża zatwierdzone. Że dobra nie mogą się zgodzić z ślubem ubóstwa, że ducha zakonnego w nich niszczą, a rodzą chciwość, pewną pokory, skromności i pracy zarazę. Dowody swe Skarbiewicz przytacza z dziejów Zapraszał, a powstaiąc przeciwich maiątkom, zgromadzenie wschodzie i nienawiść podał. Obruszyło to pismo całe zgromadzenie, od którego obgadowany u stolicy Rzymskiey, i okrzesskie wydania obwiniony, za karę probostwo Samborskie ubrał, i roz- kaz milczenia odebrał. Ale iakże nienawiść pomnożona chęcią zemsty mil- czeć mogła? Udał się Skarbiewicz do Rzymu, gdzie opatrzony pełno- mocnictwem od dziedziców dóbr Jarosławskich po zmarłey Xiężnie Ostrogskiey, Lubomirskich i Jana Zamoyskiego Woiewody Sandom: miał się starać o uchylenie darowizn pobożnych, iakoby z podstępnie wyłudzonych. Uprzedziły go zamiesione tam nań Jezuitów skargi o rozmaite przewinienia, a zabiegały o porozumienie się z różnowiercami Szwedami, przeto i z kapituły Warmieńskiey, której też był kanonikiem, wybra- cony został. Skargi tem łatwiey wiarę w Rzymie znalazły, iż sobie pozwo- lił głośno mówić i pisać przeciw niesłuszności stolicy świętey, która nie- wysłuchanego wyrokiem swym potępiła. Śmiałość to osadziła Skarbiewicza w więzieniu, w którem 6 miesięcy wysiedział. Nie nieważyły się Sądzie Rzym- skim Rota Romana zwanym, nayleprze świadectwa, które kapituła krakowska mu dała. Przecie, lubo Papież winnym Skarbiewicza ciężkiey kary uznał, za wdaniem się osób niektórych wolność odzyskał, z warunkiem, iż z pieniać Jezuitów zaprzestanie. Na co wprzód podpisać się musiał, niżeli z więzienia wypuszczony został. Obiecał, ale nie zamiechał kłótni z Je- zuitami. Skarbiewicz. Wkrótce lat wydał książkę drukiem w Paryżu

z napisem

z napisem: Carceri Romanus. roku 1666. Inna znowu potem: Veritas bona vitae. r. 1671. Wreszcie: Summus Pontifex Innocentius X de duplici instituto Soc. Jesu, ejusq constitutionibus et declarationibus optime informatus. 1672. Wtenczas Jezuitom mało szkodziła, ale Marcinowicza niespokojnego pieniacza o śmierć przyprawiła.

Dziedzictwo Ja, rosławia przeszło do Elżbiety Sie, niawskiey

Wydzieliśmy Marye Królowę żonę Jana III pana dwóch części dóbr Jaro, sławskich prawem dożywocia, nabycia i wyrokiem Sądowego posiadanych. By, ty to części, które po Xięznie Ostrogskiey na cześć iey Katarzynę Zamoyską, i Annę Chodkiewiczowę przypadły. Trzecia część Zofii Lubomirskiey utrzymywała się w tymże domu, lubo na początku wieku osmnastego między dwie córki Aleksandra Lubomirskiego Marsz. Wor. to iest Elżbietę Adama Sieniawskiego Kasztelana Krakow: i Marianne Pawła Xcia Sanguszka Marszałka W. X. Lit. ślubionki podzielona. Z tych siostr Elżbieta Sieniawska dziedzictwo dóbr Jarosławskich od Marye Królowey nabyte zaię, la i z części swoią złączyła w sposób następuiący.

Franciszek Ra, gocky w Jarosławiu się chroni.

Franciszek Ragocky Xiąże Siedmiogrodzki zawiedziony w zamiarach i nadziejach swoich oswobodzenia oyczyzny z pod panowania Austryi; pod, burzany przez Francye pragnącą pomnieyć potęgę domu Austryackiego, ale słabo od niey wspierany, musiał opuścić Węgry i szukać opieki w Rossyi, pomocy u Turków, schronienia w Polszcze. Ludwik XIV Król Francuzki, który wiele obiecywał, a mało czynił, w celu wsparcia iakoby usiłowań Rago, czego, temu po sto tysięcy liwrow, a dla szlachty Węgierskiey wyznaczył z maiątków

---

Elżbieta Adam z Granowa Sieniawski Kasztelan Krakowski Hetman W. Kor z Sieradzia 1726. dnia 18 Lutego. Paweł Karol na Kowlu, Smolanach i Rahowie. Marszałek W. Lit. zmarł dnia 14 Kwietnia roku 1750.

z przyczyny zachowanéy lenna Xięciu wiemości, po 40.000 rocznie płacić obo-
wiązał się. Dwa lata wiódł wojnę w Węgrzech Rágoczy; pomagali mu ludem
i pieniędzmi Panowie polscy, iako to Sieniawscy, Potocki Woiewoda Kiiowski,
Pacowie i inni, ktorych Margrabia de Bethune poseł Francuzki do tego
podmówił. Ale niemogąc podołać potędze Austryi, opuszczaiąc swe dobra
do Polski się schronił. Wtenczas Ludwik XIV aby go postawił w stanie
opierania się siłom Cesarza, przyzwoity Rágoczemu przez Posła swego
Margrabiego Desalleurs przez cały ciąg woyny wypłacać co miesiąc 50.000
liwrow. Nie zawsze go dochodziły przyrzeczone pieniężne z Francyi posiłki.
Wyprawił Rágoczy Xiędza Brennera do Paryża dla zrobienia obrachun-
ku, i pokazało się, że skarb Króla Francuzkiego pozostałemu był 600.000
złotymi. Po wyjściu z Węgier tułaiąc się Rágoczy na pograniczu polskiem,
różne czynił zabiegi i doświadczenia, czyliby nie mógł strony swoiey podźwignąć
Ale wszystkie były bezskuteczne. Osiadłszy więc w Jarosławiu przedsięwziął,
które dobra Margrabia de Bonac poseł Francuzki przy Królu Szwedzkim
z rozkazu Dworu swego dla Rogoczego kupił. Umowa o te kupno zawarta
była między Bilińskim Marszałkiem W. Kor. Radcą dóbr Królowey z iedney,
a Elżbietą Sieniawską Kasztelanową Krakow: z drugiey strony; Sieniawska bowiem
pozyczyła swego imienia Rágoczemu obawiaiącemu się, aby dwor Wiedeński dóbr
tych, iako iego własności, nie zaiął, daiąc mu zapewnienie wciągnione do Ksiąg
grodzkich w Gdańsku, iż nie iey, ale Rágoczemu dziedzictwo tych dóbr należy.
I w Jarosławiu spokoynie pozostać. Rágoczemu nie dała, ścigała go cłutay
tak dalece, że r. 1717 stąd do Turek uchodzić musiał. Nieodbierаiąc zaspre-
niądzy z Francyi, ogołocony ze wszystkich, utrzymania się sposobów, zaciągnął dług
u Sieniawskiey, ktorey dobra Jarosławskie dał w zastaw, biorąc zawieczenie
od niey, podpisane ostatk od Hetmana iey męża, że dobra rzeczone, lubo pod

Ludwik XIV

Król Franc: dobra Jarosławskie dla Rogoczego nabywa

iey imieniem nabyte za niezaprzeczona Ragoczego, kupiona dla przez Króla
Francuzkiego, własnoscia. Jako Franciszek Xiaze Ragoczy ustanowieniem
ostatniey swey woli Spisanem w Radosto roku 1732. Synowi Swemu Se-
niemu Machowickiemu dobra Jarosławskie odkazał. Podobno
z rąk Sieniawskich wykupione niebyły. /fol./

/fol./ Jak o tém pisarz dzieiow Ragoczego wyraza, i ostatnia wolę iego przytacza.

Le feu Roi Louis XIV mavait achete de la Reine Marie de Pologne
la moitié de la terre de Jaroslaw, mais les brouilleries de ce Royaume n'avaient
pas permis, que les contracts sous mon nom fussent faits. Ainsi tout y fut
fait sous le nam de la grande Generale de Pologne Elisabeth Sieniawska. Le
Marquis de Bonac envoyé du Roi très Chrétien auprees du Roi de
Suede traita avec le Comte Bilinski grand Marechal de la couronne com-
missaire de la reine. La grande générale ne preta que son nom, ainsi qu'il
est authentiquement inseré dans le grad de Dantzig. Je jouissois de cette
terre sous le nam de ladite Dame jusqu'á ma retraite en Pologne après
la guerre finie. Vu, que depuis bien du tems, je n'avois reçu aucun subside
de France, je fus oblige d'employer jusqu'a mon argenterie á la guerre, et n'
ayant aucune ressource, je fus contraint d'engager la dite terre de Jaroslaw
á la grande Generale, ci dessus nomée. Elle me donna une declaration signée
d'elle et de son mari, que la proprieté de cette terre m'appartenait, et que
le Roi très chrétien avait achetée pour moi de la reine. Je laisse
mon droit sur cette terre a mon fils George Ragoczy duc de Macho-
wicz, et je prie très humblement le Roi très Chretien de l'aider
par ses ministres en Pologne, en cas, qu'il fut chicané á l'occasion de
l'héritage de cette terre. Histoire des revolutions de Hongrie. Memoires
du Prince Francois Rakoczy Tom: VI p. 76. –

Lubozas Ragoczy Kilkuletni przytulek swoy w Jarosławiu porzucił, pozostali tuiednak towarzysze losow i wygnania iego, i niektórzy nawet z Węgrow znakomi tych tu osiedli, iako to: Graf Berezyni Sbt: Fielty, Krucz, Horwathi inni. –

Sprowadzona Osada Reformatów 1700.

Początek wieku ośmnastego nowa tu osadę zakonnikow Reformatów sprowadził, który zrazu w domku drewnianym mieścili się. Antoni Kowalek mieszczanin grunt z Solwarkiem na przedmieściu Krakowskiem in dar nat, a Jozef Karol Xże Lubomirski Marszałek nadworny Kor. Starosta Sandomirski iako części dobr dziedzic, dan ten zatwierdził i grunt przyległy dodat d. 2. Maia r. 1700. lecz kościoł i klasztor dopiero w lat kilka za pomocą pobożnéy hoyności Franciszka Jawadzkiego Łowczego Kijow Kiego, iako i innych, z muru stanął. Wkrotce pobożność mieszczanow Jarosławskich zakonnikow Franciszkanow tu osadzita, i w szczodrych iałmużnach do przyzwoitego utrzymania się opatrznie nadała. –

W walce Augusta II z Karolem XII cierpi Jarosław

Przez cały prawie czas walki Augusta II Króla polskiego z Karolem XII Królem Szwedzkim, Jarosław był nieiako polem woiennem, na którem się uganiali Szwedzi z Sasami. Wszak oprocz klęsk nieodzielnych od woyny, których kray cały doświadczał, więcey nierownie wlosc Jarosławska nad inne ucierpiała, bo chciano wywrzec zemstę i nienawiść szczególna przeciwko Sie niawskiemu tych dóbr dziedzicowi, w ówczas Woiewodzie Bełzkiemu i hetmanowi

---

Sbt: Graf Berezyny r. 1750. w Jarosławiu życie swe zakończył. Był on iednym z pierwszych dowodców pobudzonych Węgrow. Uciekał zatem do Polski i ukrywał się w Warszawie. Tam się złączył z Ragoczym i wspólnie swe zamysły układali. Wysłańcy Austryaccy rożne czynili do schwytania go Zasadzki, ale go panowie polscy ratowali –

W. hor. który mimo wszelkich starań Leszczyńskiego, i zmiewalających dworu Stan,
czyńskiego grzeczności, przychylności i wierności swey dla Króla Augusta II.
zmienić niechciał. /6m:/ Niemógł zaiste bydź przyiacielem Stanisława Się,
miawshi, który mniemał, że korona na iego głowę przez Karola XII włożona,
iemu się przynależeć należała. Dobrawięc naprzykszych ucisków i z pustoszeń
doświadczyły. Piaka nieludzkością obchodzili się względem mieszczanow Sta,
sława wywyżdane w bezkarnéy swawoli woyska Szwedzkie, dowodzi wyznanie
zapisane w Księdze kościelnéy pod rokiem 1763. /6n./ iż ten się za szczęśliwego
poczytał, kto przetrwać zdołał. Magnus Stenbock Generał woysk szwedz,
kich nabawiać dostarczanie żywności, niegrozi iak tylko kara ognia i miecza. /6o/

/6m/ Rex Stanislai meliorem habuisset progressum, ni Sieniavius Palatinus
Belzensis et dux exercituum, ambiisset coronam. Hic enim videns res regni
in turbido esse, coronam piscari voluit. Unde licet Rex Stanislaus illius ef,
fectum sibi promeren Summopere studuit, nihil tamen potuit efficere,
ut eum suarum partium faceret. Jam literas ad eum misit favorum ple,
nas, jam uxorem illius intersceptam Varsaviæ humanissime tractavit, et om,
nem suppellectilem ei per milites ereptam, restitui jussit. Jam per legatum
Galliæ affectum captare admitebatur. Compendium historicum M.S. a. 1712. -

/6n/ Liber metrices Ecclesiæ Collegiatæ Jaroslav: a 1703. „Deus noster sit bene,
dictus, qui per Sueticam^m incursionem, et residentiam horum hostium Jaroslaviæ
per sex hebdomades, nostram conservavit vitam. Winnem Pás mieyscu wyraża:
Rapiebant truces Sueci, quid rapi poterat. Nihil illis sacrum, nihil contem,
nendum. Non raro, si in platea aut vestis, aut pileus transeuntis placebat,
detrahebant pileum, exuebant vestem impune. M. S. -

/6o/ Zachowany pierwowtwór tego rozkazu to zawiera: Sacra Regia Maj.

Ścigając swego przeciwnika Augusta II Stanisław Leszczyński i ścigany na prze-
mian, w Pełkiniach, Jarosławiu i Wysoku, bawił tu czas nieiaki wprost wod-
ka Szwedzkiego. R: 1703. wyszli Szwedzi z Jarosławia pod wodzem Stenbo-
kiem, po drodze do Sokala wszystkie leżące wioski złupili, i skarbów na trzy
miliony nabrali. Było to na Gromnicę. Stamtąd obrocili się ku Zamościowi,
gdzie silny odpór im dano. Więc r. 1704. znowu na odwrót do Jarosławia się
udali, a miasto pod obczas iuż byli Sasi zaięli. Szwed w przewyższaiącey liczbie
uderzył na Sasów w Lipcu, a po wypasowaniu bronić się chcących, miasto dobyte
i wzięte zostało. W tedy naywiększey srogości i tupiestwa zwycięzcow doznał Jarosław.
20000 tynfów okupu złożyć mieszkańcy musieli. Lecz niedługo się tu trzymali
Szwedzi, bo za przybyciem króla Augusta z tych się okolic pod Sandomierz
wynieśli. Bawił w Jarosławiu czas nieiaki August, i dnia 4. Sierpnia r.
1704. trzymał do chrztu Syna Augustá, Jatuskiego Kasztelana Rawskiego
i Ludwiki z Wierzbowskich Syna. Na sam odgłos ciągnącego z Wielkopolski
Karola XII ustąpili Sasi, a nadeszły woyska Szwedzkie, których 60 tysięcy
liczono. Król z gwardyą swą stanął w mieście, a resztę swego woyska w okolicach

---

Sueciæ Supremus Vigilianum præfectus, legionis Dalcarliæ Tribunus
et director collegii commissariorum bellicorum, comes Magnus Stenbock. –
Nomine et jussu S. R. Maj. jubentur omnes et singuli possessores bonorum,
qui longius a via habitant, 30 tinfones in contributione pro uno quoque
fumo absq omni mora solvere et pecuniam pro provianto. Qui autem pro-
pius via habitant, solvent 20 tinfones pro singulis fumis et insuper pro
quibuslibet decem fumis proviantum nempe 300 penas, 2 boves, 3 dolia cere-
visiæ, 6 mensuras avenæ, 6 mensuras frisonum. Quod si non cito præstent,
tunc igne ferroque in totum peribunt. Rechow. / Przeszow. / d. 18/3 Nobr: 1702
M: Stenbock –

przyległych Jarosławia rozłożył. Słusznie Nordberg /bp./ pisząc dzieie woien Kro-
la XII. bierze za dowod zamożności mieszkańców Jarosławia, iż pomimo takowe
lu klęsk poprzednich, potrzebom utrzymania tak licznego woyska prodolać mogli,
za dowód zaś rozległości miasta, iż przeszło dwa tysiące żołnierzy pomieścił. Udał
się stąd król Szwedzki z woyskiem pode Lwow, zostawuiąc po sobie zniszcze-
nia sladý. Ogień, głód i zaraźliwe choroby dopełniły miary nieszczęścia. Od
Sierpnia r. 1705 do Lutego r. 1706 srożąc się zarazą do połowy mieszkańców Ja-
rosławia wyplenila. –

Jakoby niedosyć było na tem powiększyli liczbę pustoszących kraiy ten Powiększaią pu-
Moskale. Sam Car Rossyiski Piotr Wielki tu pod miastem stał obo- stoszenia Mo-
zem roku 1711. a pamięć bytności swey w Jarosławiu zostawił w Xięgach skale
metryki Kollegiaty Jarosławskiey /bq./ trzymaiąc do chrztu dziecie Józefa
i Maryanny Gruszewiczow mieszczan Jarosławskich z Elżbietą z Xiążąt
Lubomirskich Sieniawską Kasztelanową Krakowską, która pamięć dla z nasło-
mitych iey przymiotów wysoko poważał. Społeczny bezimienny to o Piotrze
wielkim zapisał. Nikt się przed czasem dawno nie pochwalił, z naymniejszym

---

/bp./ Historia Caroli Gustavi Suecia regis. Puffendorf ten sam, w przod
co do Jarosławia uwagę uczynił. Histoire de Charles XII par Nordberg

/bq./ Metryka chrztu zapisana iest w ten sposób: Die 28 Augusti anno
1711. Romus Alexander Laedro Vicepraesidens Tribunalis Regni Can.
Gnsn. etc. baptizavit Casimirum Bartholomæum Spectabilis ac honorati
Dni Josephi Gruszewicz et Mariannæ conjugum legitimorum filium. Le-
vantes: Serenissimus Petrus Alexiewicz Czaris Moschoviæ et Illustrissima
Elisabetha Sieniawska Castellana Cracoviensis, Suprema Ducissa Regni
Pol. Illustrissimus Antonius de Gerow Goschau Generalis Majoi exerci-
tus Moschovitici et Magnifica Dna Aurora Spiglowa. Liber metric. baptis.

rad gadał, na biesiady mieszczan uczęszczał, w obozie naywięcey przebywał, i sam każdemu sprawiedliwość czynił &c:/

Trybunał kor. w Jarosławiu Sądzi 1711.

Tegoż r. 1711. gdy morowa zaraza w Lublinie szerzyła się do Jarosławia przeniesiony trybunał Koronny od d. 13. Lipca odsądził zwykłey kadencyi Sprawy. Z powodu tego odezwały się w owczas sprawiedliwe wielu obywatelów żądania, aby Ruski trybunał oddzielony od Małopolskiego stałe na zawsze w Jarosławiu był sądzony. –

Handel do upadku schylony

Przez wszystkie klęsk rodzaie schylał się co raz bardziey do upadku handel nasz niegdyś stan zamożnego przez handel miasta. Bo i handel w Państwie spokoiney i wszędzie broni mianowicie musi. Nie bacznie mieszczanie pogorszonego swego bytu przyczyny przypisywali obcym kraiowcom, iż ci im odeymowali sposoby zbogacenia się z tegoż handlu źrzodła czerpaiąc zyski. Wyiednali więc sobie u równie nie bacznych Xiążąt przywileie, w których zakazano bawienia się handlem w mieście tem, wszystkim cudzoziemcom, którzyby posiadłości w niem niemieli, i na mieyskie przysięgi nie złożyli. Zaczęto więc wypędzać naprzód zagranicznych i zakrotowo kupcom obcym wyrządzać przykrości, czynić zastrzeżenia i przeszkody. Poszła na tym marnie sprawiedliwość, z której niegdyś Sądy kupieckie, zwłaszcza w czasie iarmarku, miasta tego, nietylko w honorze, iak wyrażała ustanowienia Xiężney Ostrogskiey, ale i za granicą sławę miały. Wynieśli się cudzoziemcy z kupstwami i maiątkami swymi, i na iarmarki nawet uczęszczać przestali. Znikły bogate tu kiedyś z wschodnich krajów rodziny i ich nazwy Achałów, Abdelmissyanów, Lewisów, Eliasów, Chandrynów i t. d. Włoskie: Cyrynów, Lombardynów, Sołusiów, Kapranich, Mellanów, i t. d. Niemieckie: Borgułów,

/br:/ Archiw: Conv: Bernardin: Przeworsc. M: S.

Taynerow, Szulcow, Kendlow, Platkow, i.t.d. Pozostali Korzlowie, Onu,
Szkowie, Kolasy, Galgany, Suchy, Sliwy, Nerebki, i.t.d. w checi uszlachce,
nia swych rodzin przybrali na ski i owicz zakonczone i przerobione nazwiska, nie
osiągaiąc iednak przez to zaszczytu szlachcica, a tracąc byt dobry maiętnego mie,
szczanina. Wten sposob kupcy calkowi spadli na Kramarzow i przekupniow,
handel zmieniony na szachraystwo pozostał caly w rękach Zydow, ktorych prze,
mysł niewiem, czyli niewięcey szkodliwym iak użytecznym zwac można.
Maiętnieysi mieszkancy chwycili się browarow piwnych, i naywięksa
korzyść znich ciągna.-
Niepierwsze to zapewne iest miasto, w ktorem przez zbieg rożnych przy, Upadek kupect,
czyn walne niegdyś iarmarki upadły, ale aby nawet żaden prawie sladu ich ny iarmarkow
nie pozostał, aby zamiast tysiąca kupcow z Europy i Azyi, ktorzy niegdyś
na Jarosławskie uczęszczali iarmarki, dziś ledwie kilku garncarzow, bed,
narzow, szewcow z Pruchnika, sciarzow z Radymna widzieć się dało, aby
z tylu tysięcy koni i wołow, choć iedna szkuka na iarmarku nie postała, daw,
niey kilka tygodni, dziś ledwie kilka godzin trwaiącym, to za rzecz szczegol,
na poczytać można. Uważaiący te zrządka w dzieiach handlu zmianę czynią
te postrzeżenie, że z upadkiem Jarosławskich iarmarkow podniosły się
Lipskie, a zgony bydła Leczna zaięła. Była w prawdzie wina w nie,
szczęściach publicznych miasta i kraiu, ktore nachylity handel do upadku,
kupczących do ubostwa, ale była większa w niebacznym rządzie. Nietylko
niestarano się podnosić wzrost kupiectwa, handel pomocą i ozięchą roz,
szerzać, ale go owszem uciskano składami i podatkami. Roku 1710. z roz,
kazu danego przez Sieniawskę Kasztelanowę Krakowską do podatkow
miejskich po dziesięć od sta podług wartości handlow swych złożyć musie,
li. Przyjeżdzaiący zdzierani byli na komorach, mytach i nayimach. -

Przyczynili się też niemało i żydzi, którzy mimo powtarzanych przez dzie-
dzice miasta zakazow, aby niewięcey, iak tylko dwa domy w Jarosławiu mieć
mogli, iako wzycie do Skarbowych dochodów mytnych, gorzałczanych i mlyn-
skich, tyle sposobów rozszerzenia się i zaięcia naycelnieyszych mieysc znaleźli,
iż kupcy Chrześcianie tracić, niszczeć, lub ustępować im przymuszeni to-
stali. Może to i owym zamysłe, aby maiątki mieszczan kupcom, będącem fun-
duszem handlowym nie przechodziły w ręce szlachty, r. 1718. postanowiła tay
Sieniawska, aby córki, ani wdowy mieyskie osiadłe za Szlachtę w związki
małżeńskie niewchodziły pod dóbr utratą: tudzież aby niważono się pożyczać
pieniędzy u Szlachty, ani iey dóbr mieyskich sprzedawać, gdyż tym sposo-
bem szlachta, idąc za maiątkiem i osiadaiąc w miastach, stawiała się dla
nich ciężarem, a przez wolności i przesady stanu swego, ani miastu, ani kraio-
wi bydź użytecznymi nie mogli. Suszw r. 1738 spis żydów w Jarosławiu
większą ich liczbę nad sto rodzin obiął. Roku 1744. iuż mieli swoy
kahał, a roku 1809. i bożnicę. Nie podniosły handlu upadaiącego
pomnożone iarmarki, które przywileiem swym r. 1746 August III
król miastu nadał Trzeci na S. Piotr i Paweł. 2gi na Wniebowzięcie
Nay. Panny 3ci na niepokalane poczęcie Ruskie. 4ty na S. Ka-
rzeny. 5ty na 3 Króle. 6ty na Zmodopoście. 7my na Zielone Świątki.

Upadły i rzemio-
sła

Z upadkiem handlu i rzemiosła przyszło do upadku musiały. Zostały
zginnieysze liczne niegdyś cechy; niektórych ślad ledwie w nazwach poza-
stał, iako to Sukiennicze go, szafiarskiego i płociennicze go. Kamienicza iuż
żadnego niema, ani rzeźbiarza i inneymiha, złarone nawet niegdyś w Pol-
skie wybornemi piecami, garncarstwo Jarosławskie upadło. Na mieyscu
znacznych tu dawniey woskobyni, utrzymały się przecie trzy, wyrobnie świec
woskowych, i tyleż blechow, iedna płocien drukowanych, trzy magle i trzecy

buchtiacy poiandy siedlacze. –

Dobra Jaroslawskie na początku ośmnastego wieku dziedziczyła, iak się mówi, to wiedney części Elżbieta z Xnąt Lubomirskich Sieniawska hassztelanowa krakowska, w drugiey Maryanna Paola Xcia Sanguszka dubartowiczyna Marszałka W: X: Lit: małżonka. Ta będzieina to holubszczowicy d: 14. Stycznia 1729. życ' przestała. Pierwsza zmarła w Oleszycach d. 22. Marca r. 1729. zostawiła cząstkę na które dobr Jaroslawskich dziedzictwo spadło. Była to Marya Zofia ostatni znacznego domu Sieniawskich potomek, Hrabina na Wiśniczu, Jarosławiu, Jarnowie, Szkłowie, Myszy, Łęczycy i t. d. pierwszym ślubem Stanisława Dönhoffa Woiewody Połockiego i Hetmana polnego Lit., a po iego zeyściu będzietnem, Augusta Alexandra Xięcia Czartoryskiego Woiewody Ruskich, małżonka, która dobr Jaroslawskich i Sieniawskich dziedzictwo w dom Xiąząt Czartoryskich wniosła.

Dzieie miasta Jarosławia nic nam nie wystawiaią ważnego pod panowaniem Augustów Sasów. W ciągu tym gdy los walki o koronę polską między Leszczyńskim, a Augustem II padł na stronę drugiego, kray cały odłąd w lata gnący spokojności zastawał, i ledwie kiedy przez skutki tylko nieładu i nie rządu dał znak życia słabego. Jakoż był stan i los Jarosławia. Pod pieczołowitą przecie staranności, a los w łonie swoich Xcia Augusta Czartoryskiego dziedzica goić się zaczęły zadane mieszkańcom tyla klęskami rany, odradzaiąc po mi szczęściach lepszego bytu nadzieię, wracać wygnana przez zaburzenia krainowe pomyślność i obfitość ziemiańska; zaczęły powstawać budowle, dźwigać się rolnictwo, lecz to wszystko potrzebowało rządu pomocy, a natem i krainowi i miastu zbywało. Usiłowania więc prywatne mały tylko postęp uczynić mogły.

W tym czasie ma mieysce wspomnienie o Wacławie Sieniawskim, na przod Biskupie Przemyskim, potem zaś Xcy Biskupie Luckim,

Dziedzictwo Jarosławia obeymuie Xnę Czartoryskiego Woiewodę Ruskiego

Starania dziedzica dla dobra tychże włości

który lat 45 ~~dd~~ 60 od r. 1735. do r. 1780. będąc oraz Kuteyszey Kollegiaty Proboszczem, tyle się do dobra i Proboszwa tego przyłożył w ozdobach i poprawach nadpsutego pożarami Kościoła, w budowlach gospodarskich, w odzyskaniu zatraconych fundussów, w uporządzeniu lepszem parafii, iż sprawiedliwie na wdzięczną pamięć następcy zasłużył.

Nie od rzeczy tu będzie wypisać ciąg porządkowy Jarosławskich Proboszczów, aż do czasów teraźnieyszych, ile iż ci do dzieiów miasta należą, i z temi związek maią.

Spis lat porządkiem Proboszczów Jarosławskich

R 1375. Piotr Pleban Jarosławski, choć pewnie nie pierwszy z porządku, ale pierwszy wspomniony, iako obecny przy wzmiesieniu Kapituły Przemyskiey, także na przywileiu odstąpienia dziesięcin Kościołowi Jarosławskiemu przez Macieia Biskupa Przemyskiego r. 1393. iako też na liście ustanowienia plebanii w Rudołowicach i nadania iey przez dziedzica Mgrowskiego, zapisany.

1428. Maciey Pleban na fundacyi Klasztoru Przeworskiego krzyżaków przez Spytka z Tarnowa pana na Jarosławiu i żonę iego Sadochnę za świadka położony.

1440. Bartłomiey Pleban, od Jana z Tarnowa dziedzica, fundusz na altarye przy Kościele Farnym Jarosławskim tu tymże roku otrzymał.

1467. Mikołay z Korczyna, czyli nowego miasta, Bakałarz w Akademii Krakowskiey wzmiankowany w przywileiu Spytka z Tarnowa Podkomorzego Przemyskiego. –

1496. Tomasz z Drohobyczy Kanonik Lwowski, Pleban Jarosławski, otrzymane od Stolicy Rzymskiey odpusty dla nabożnych ku cudownemu Obrazowi Nayś. Panny oglasza, nabożeństwo gorliwie utrzymuie, i cudów doznaie. –

1508. Jakób z Kościany wieś Skrzynę od ięy dziedzica Scibora z Krzywczy na fundusz Kościoła wyprał, z obowiązkiem, aby dawcę do życia dochował. –

1523. Andrzey z Łydacyowa mistrz nauk wyzwolnych w akad: krak:; pierwszy Proboszcz nowo wzniesionej kollegiaty. Był Plebanem w Zglobiu, Kantorem kollegiaty Tarnowskiey, domowni kiem Spytka z Jarosławia Kasztelana krakow: dla niepospolitey z nauk nalety szacowany.

1541. Piotr Leliwa z Skrzyszowic Skrzyszowski, był Proboszczem Sanockim i kanonikiem Przemyskim, od Zygmunta I mimowolnie Arcy Biskupem Lwowskim mianowany, przez Pawła Jasta Biskupa Przemyskiego na Arcy Biskupa w kollegiacie Jarosław. r. 1541. wyświęcony, rządzi dzieć Archidyecezyą lat 13 nieopuściwszy tego Kościoła. Miał lat 80. gdy r. 1554 we Lwowie życie zakończył. Orzechowski, uwielbiając znamienite jego cnoty, mężem świętym go nazywa.

1572. Jan Ostrowski Proboszcz. Starannym o pomnożenie funduszów.

1581 Melchior Piotrkowczyk mistrz nauki lekarskiey w Akademii krak: i Jana z Szemberku kasztelli Wojewody Sandomirskiego lekarz nadworny, a razem Proboszcz Jarosławski, mąż uczony, dał w druk książkę: Przeciw morowemu powietrzu przestroga dla ludu pospolitego napisana. w Krakowie r 1579. Zrobił użyteczne dla probostwa ustugi; Jezuitów do ugody przywiódł, i księgo zbiór swoy znaczny im zapisał. Widząc poras Kościoła swego i miasta, w starym wieku r. 1600 d. 7. Maia z ałem zdiety, nagle żyć przestał. Mucharski nagrobek iego wierszem tac, ozdobił.

1600. Paweł Zajączkowski. Mistrz filozofii i obojga prawa, Archidyakon Przemyski, Proboszcz Jarosław: i Radymiński, nauczyciel publiczny w Akademii krak: Stefana króla Sekretarz i Radca tayny, z yt do lat 80. zszedł w Radymnie w Parafii swoiey. Piotr Mucharski lekarz nagrobek mu położył.

1619 Marcin Conuati Mistrz oboya prawa, mało śladów uprzedowania tu swego
zostawił. Maj wielkiey pobożności.

1631 Łukasz Rafalowicz Proboszcz Janost: Pleban w Wielopolu, gorliwy po-
borny i czynny; umiał się podobać podawczyni swoiey Krzney Ostrogskiey. Ilu-
kodzony kościoł przez pożar nieszczęśliwy zdarzony w r. 1625. za iego rządów na-
prawił i ozdobił. Przywileiów kościelnych spalonych odnowienie wyiednał, iban-
dzo się dobrze in teyscu temu zasłużył.

1639. Piotr Felita Jahrzewski, maiątku swego na pomnożenie ozdób i pożyt-
ków kościoła użył.-

1657 Tomasz Canaveri Mistrz teologii S: świadek nayniesczęśliwszych
dla Polski czasów. Staranioscią swoią drogie sprzęty kościelne, wywiozłszy
ie do Gdanska, od łupieży ocalił. Familia Kanawczych była sprowadzona z
Włoch z Medyolanu. Oyciec iego Hieronim był biegłym w sztuce kamienia-
skiey mistrzem.

1660. Andrzey Kłopocki, dwoch kollegiat: Jarosławskiey Proboszczem,
Jamayskiey był dziekanem, nie był lat 3. dla starości obie dostoyności ko-
scielne złożył.

1663. Gabryel Jaraczkowski herbu prawdzic, z wielu miar na dobra po-
mnięć zasłużył; pilny i czynny w obowiązkach duchownych, a przytem wrza-
dzic domowym gospodarny, i zabiegły, znaczny maiątek zgromadził, którego od-
umarł r. 1677.-

1678. Kozmus Brunetti, przed Kapłanstwem Proboszcz obiął, i ledwie
roku ie dzierżał. Był on Sekretarzem Króla Jana III. Nie tylko w
domu, ale i w obozie przymuszony pełnić swe obowiązki, w bitwie u Woyni-
lowa r. 1674. kula z rusznicy postrzał od Turka pod żebro dostał. Czem
pisząc Załuski, wyraża: Non enim inter Sacra nomina discernit mars

et furor. to iest, iż Vrula nie przebiera.

1679 Andrzey Chrzyzostom Załuski z Chavonicha Vrathow: Gniezn. Leczyc. Kiego i.t.d. r. 1696. został Bishupiem Przemyslkim, a złożył Probostwo Ja, rosław. Potym przeniósł się na Płockie, z tego na Warmińskie, i z niem razem kanclerzą W. Kor: wrzad sprawował. Życie pełne znamienitych zasług r. 1711 za, kończył.

1696 Ludwik Załuski brat rodzony Andrzeia, wówczas Sufragan Prze, myski, który we 3. lata znowu ina Bishupistwo Płockie nastąpił.

1699 Marcin Załuski brat po przednich, suffragan, a w Króice po bracie swym i Bishup Płocki.

1703. Po trzech Załuskich braciach rodzonych następuiących ieden po drugim, którzy na Bishupistwa postąpili, Jan Paweł Gomoliński, Bi, skup Kiiowski, Opat Wachocki, obiął Starostawskie probostwo. Mąż pełen cnót chrześciańskich, i który świątobliwe swe życie w Starostawiu r. 1714. zakończył.

1714 Nastąpił po nim Alexander z Pleszowic Firlej, wówczas Sekre, tarz koronny, Proboszcz Międzyrzecki i Golębski na koniec Bishup Przemyski który przez hoyne na pobożne fundusze dary pamiętnym iest le, mu mieyscowi. Dzierżał probostwo Starostawskie do Śmierci, która przy, padła r. 1734.

1735 Wacław Hieronim z Bogusławic Sierakowski kustosz kor. poznieyszy Bishup Przemyski, na koniec Arcy Bishup Lwowski, nim umarł r. 1780 trzymaiąc oraz Probostwo Starostawskie lat 45. Cnoty, któremi pasterz swoiey przyświecał, prace usilne i znaczne nakłady, które dla dobra kościoła łożył, wylana ludzkość, która bliznich w potrzebie wspierał, będą utrzy, mywać trwałą na zawsze imienia iego pamiątkę.

1781 Mikołay Morski Kanonik Katedr. Krakow. po dwóch latach Kray
i Probostwo opuscił.

1784. Ludwik Hosrowski maj. uczony, a szczególniey w naukach matematycz"
nych biegły. D. 9 Września r. 1802 życie przestał

1803 Franciszek Siarczynski d. 6. Marca probostwo to obiął.

Zamieszki Kra" Potrzebu przez ten czas wytrzymała spokoyność Krajowa, w której chwil lepszych
iowe od r. 1764. i Starostaw doświadczył. Lecz od r. 1764., czyli czasu wybioru na Tron Sta"
nisława Poniatowskiego, sąsiednie państwo, które od dawna zgubnym swym
wpływem podrywało podstawy istnienia naszego, i pewny mu gotowało upadek,
całym ciężarem swey przewagi Polskę przygniotło. Dźwigać się bronić
i opierać mieszkańcy chcieli. Lecz czyli się wzbroyna siłe ale na drobne podzie"
na części. Bez związku i przewodnictwa ogólnego bardzo prawie ziemia i
powiat konfederacyę swą miały. Nieszczęścia wojny niejako domowey 10 lat
swe okropne skutki po wsiach i miastach. Ucierpiał wiele i Starostaw, a szczegól"
niey r. 1776. kiedy po wygnaniu konfederatów pod sprawą Rudnickiego z
Starostawia, szukając wtrzech ukrytych po domach żołnierzy, stłumiono bez"
bronnych mieszkańców. -

Podział Polski Rok 1773. przyniósł do skutku podział prowincyi polskich między trzema
i wzniesienie na sąsiedzkiemi mocarstwy. Starostaw poczytał to za szczęście, iż się pod pano"
Kanon Jezuitów wanie Austryi dostał. Tenże rok zadał dotkliwy cios miastu przez zamienienie
Jezuickiego na kanonię, (b.) który tu dwa znakomite kollegia posiadał, a szkoły

---

(b.) Dnia 11. Października r. 1773. bulla znosząca Klemensa XIV. pap. przy"
wiezione została do skutku w Starostawie przez Macieia Pruskiego kano"
nika Lwowskiego w kollegium Panny Maryi zamiastem był podówczas
Rektorem domu Bystrzanowski, a u S. Jana w Mieście Radnicki, Jezu"
ci.

publiczne ich starań i prac nakładem utrzymywane, pożytek w oświeceniu mło-
dzieży sprawiały.

Wzmianka oświecenia przywodzi mnie do tego, abym w tym względzie Jarosta-
wianów uważał. Szukałem w dziejach piśmiennictwa polskiego, szczególnie w tych
tach rozlicznych, iakaby część sławy w naukowym zawodzie przyznana Jarosła-
wowi bydź mogła. Ruska ziemia z krajów Polski najpłodniejsza była wie-
kich dowcipów ojczyzna. Magnorum ingeniorum ferax Russia, iak mówi Stary-
wolski, i największej liczby uczonych zaszczytem szczęśliwa, iak uważa Sol-
kowicz. Najlichsze miasteczka Ruskie pochlubić się mogą, iż iakiego ucze-
nego na świat wydały, Jarosławskiego ojczyca w liczbie uczonych Polaków
znaleść żadnego nie mogłem.

Uważanie Jarosła-
wia w względzie
naukowym

Za Zygmunta I była szkoła w Jarosławiu, w której bakałarz podawany
z akademii Krakowskiej a którym kleryk zawsze bywał, czytać, pisać i
śpiewać w kościele, nauczał, i razem do szkół łacińskich sposobił. Szkoła
ta przy kościele kollegiaty zostawała. Stanisław ze Sprowy Odrowąż
Woiewoda ziem Ruskich dom pustkami zamkowej i stopę Wołkobayni miey-
skiej na mieszkanie dla bakałarza przeznaczył, r. 1535. Anna Xiężna
Ostrogska, użyteczne dla Jarosławia czyniąc ustanowienia, miejsce dla szkoły
farnej przy kościele S. Josu zamiastem postanowiła, r. 1631. Na ubez-
pieczenie kleryka wybierali rayce powszystkiem mieście i po przedmieściach
dań pieniężna, zwana Clericale, a nadto zaś gorzałki miejskiej po fun-
cie szafranu i 4. funty pieprzu dawać dlań corocznie powinni byli. -
Oprócz tey szkoły farnej kwitnęły w Jarosławiu zaprowadzone przez
Jezuitów szkoły łacińskie, uczęszczane przez młodzież najzacniejszych
domów na Rusi. Wnich Xiążęta Ostrogscy Janusz i Konstanty,
Xiążęta Lubomirscy Aleksander i Stanisław, r. t. d. pierwsze nauk brali po-
czątki. -

Drukarnia w Jarosławiu

Miał Jarosław i drukarnię w pierwszych latach siedmnastego wieku, której był właścicielem Jan Szeliga. Ten wyniósłszy się z Krakowa utrzymywał swe tłoki w Dobromilu, Dubiecku, Jarosławiu, nakoniec we Lwowie /łt./ Nie wiedzieć mogę, nic ważnego Jarosławskie tłoki na świat nie wydały. Zdaie się, iż te niedługo się tu utrzymywały, bo które z nich wyszłe widzieć mi się zdarzyło są tylko w latach 1622. i 1623. wybite. /bu./

Marcin Baron, lub Bawryan pisarz xięgi: Joones et miracula Sanctorum Poloniæ. która naprzód w Rzymie wytłoczona r. 1602. a potym w Krakowie i Wolonii przedrukowana kilkakroć była, lubo się pisze Klemyszem Jarosławskim, co dowodzi że szkoły Jarosławskiey był nauczycielem, gdybym go nawet przeto w poczet Jarosławianów policzył, nieuiele by miastu przyrzekło przymnożł, dla braku rozsądku, iaki w dziele swém okazuie. —

Zalety i obyczaiow

Lepsze były, i wrzeczy samey ważnieysze są Jarosławianów niegdyś obyczaiów zalety. Pobożność gorliwa ochwałę boża bezstronna w sądach sprawiedliwość, ludzkość w ratunku potrzebnych, zgodność w sprawach związach, rzetelność w umowach. Czyliż są też same i teraz? Sąd poznieyszemu dzieiów miasta pisarzow zostawiam. Były w prawdzie i błędy liczne, zdarzały się i przewinienia, lecz te poczęści błędami przewinieniami są wiekow. Inszas

---

/łt./ De typographiis eorumq initiis. Jo. Dan. Hoffman. Str. 26.

/bu./ Naumachia Chocimska wierszem przez Boianowskiego Mikołaiowi Sieniawskiemu Krayczemu Hor. w Jarosławiu r. 1622. — Synodus Premisliensis anno D. 1621. habitans. Jarosławiæ 1622. — Posag, to iest zbiór rzeczy thaumatownieyszych i osób świątobliwszych zakonu S. Oyca Benedykta laty i rokami porządnie obiaśniony w Częściach z przydatkiem przez X. Ja[illegible] na Męczynkowicza w Jarosławiu, 1623. —

nie o iednym wieku mowiliśmy. Do tych należą uprzedzenia, które władały postępkami życia i sposobem myślenia od których i nauki publiczne, i ustawy ludów i rządów, i wyroki sądowe (bo) wolnym nie były.

Dobrodzieystwa rządu Austryackiego dla miasta

Rząd Austryacki, lubo inny nie zastał miasta tego w onym kwitnącym stanie, w jakim wieku Szesnastego i w początkach siedmastego było, zastał przecie ślady dawnej jego obfitości i dostatków, które handlowi był winien.

(bo) Dwa tu przypadki wypiszę z Księgi kościelney, w których wydane przez Magistrat tuteyszy, maiący prawo miecza, wyroki, wskazują owczesnych umysłów sposób myślenia. W pierwszym powodowało zadawnione mniemanie, iż Żydzi potrzebują krwi chrześciańskiey do swych zabobonnych obrządków; w drugim duch inkwizycyiny wyrok stanowił. –

R: 1737. W dzień Narodzenia Najś. Panny w domu na przedzamczyszu, gdy wszyscy po wychodzili do kościoła, została tylko dla straży dziewka. Tę na podłszy rzydz zadanym ciosom w głowę zabili, i krew z niey wytoczyli. Aby się zaś nie zdawało, że krwi tylko pragnęli, zabrali wszystek sprzęt drogi. Tegoż dnia schwytani, na torturach przyznali się do zbrodni, jeden z nich, aby mąk uszedł, śmierć sobie zadał, drudzy wyrokiem sądu na śmierć skazani, stanęli byli na rynku kleszczami, potem wywiezieni pod szubienicę, po odcięciu rąk, nogem z tyłu przebici, pościągowani, a ćwierci ich na słupach przybite zostały. Zginęli w niedowiarstwie swoiem. Kapłanom chcącym ich nawrócić, jeden rzekł: Co Wasć do mojey duszy, choćby i swinię władła, to nie wascina szkoda. Drugi zaś: iak wasci geba nie ustanie, tak wiele gadać, kto wasci na nim na mowił?

R: 1743. „ Pracowity Franciszek Kocsay, blisko 50letni, czyli oczarowany, czyli opętany od złego ducha, nigdy niechciał wymówić tych słów: Niech

Nie porownany Joze[f] II. Cesarz oglądał położenie iego, wchodził w przyczyny upadku, i wyrokiem swoim r. 1774 co do swobód kadlowych z nayleprey uprzywile-
iowanemi miastami w Galicyi porownał. Potym komissye potrzeb woysko-
wych i skład onych w dwóch klasztorach pozniesionych. Benedyktynach /6x/
i Jezuitach, rządz postanowił, i mieysce dla głowney celney komory tu naznaczył.
Przy kościele poiezuickim. Klasztor Panny Panny miastem Dominikanow osadził.
/6y/

---

będzie pochwalony Jesus Christus. owszem nie cierpiał, aby ie drudzy mówili. Przed
przyiazdem Sierakowskiego Biskupa Przemyskiego do Jarosławia, na wieś
się schronił, ale na doniesienie uczynione Biskupowi, przyprowadzony, namawia-
ny był, aby wyrzekł wspomnione słowa, lecz niechciał. Chciano mu mówić prawiąc ale
w skladzie Apostolskim, gdy przyszło do słów Jezusa Christusa, opuszczał te Py-
tany dlaczego by ich nie wymawiał: Ey dayciez mi pokoy! odpowiedział, co to piotem?
Odesłany przez Biskupa do mieyskiego więzienia, gdy przez czas nieiaki trwał
w samym uporze, sądu Jarosławskiego wyrokiem na spalenie był skazany, i na go-
ścińcu Pruchnickim za miastem na drodze ku stawney na Stos żywo wrzucony, spalo-
ny został.

/6y/ Wypisuię tu co do słowa wiesc, która roiąc znalezła u Ewarysta Turopolskie-
go pisarza Geografii Królestwo Galicyi i Lodomeryi, kościoł P. Maryi po za-
stym zakonie Jezuitów dostał się Dominikanom. Jest w tymże kościele pod chorem
w ołtarzu obraz S. Sacha od naydawnieyszych fundacyi czasow, który gdy prokanow
zacni S. Jana Regis Jezuici wyiąć chcieli, iest niezgodna od owych czasow try-
dycya o tem, iż się wyiąć nie dał, wymówiwszy wyraźnie te słowa: Expecto hic fratres
meos, co się w naszym życiu czasie, a tysiącami byłoby świadkow żyiących, iż to od
60. 50. lub 40. lat słyszeli, nim Dominikanie obięli kościoł, Jezuici stawiali
ołtarze S. Sachowi, z rodu Odrowążow będącemu dla pochlebienia fundatorce

Niegdyś wziemi Przemyslkiey iedney z szesciu ziem składaiących Woiewodztwo Ruskie, a dzisiay w Cyrkule Przemyslkim, z powodu bizkosci rzeki Sanu tu spła" wna, bydź zaczynaiącey, wrodzaynosci gruntow rozległych i na około leżących dobr Xiąt Czartoryskich dziedzicznych, a których Jarosław iest stolicą nadto przy dro" dze publiczney przez miasto prowadzoney, na Jarosław położenie naydogodnieysze, iakiemu pospolicie inne znakomite miasta, winne są pomyslnosć swoią; którey ieżeli nie dosięgu Jarosław, wina iest pewnie nieczynnych mieszkańców odstrychnio" nych od celu swoiego, a może wczesci i złych czasow. Rzeka San, która się teraz na 1500. blizko łokci od miasta odemknęła, bliższem niegdyś płynęła korytem. Wzniesienie wzgórzyste ciągnące się, równolegle prawie względem tiętego wodotoku, stanowiło niegdyś lewy brzeg tey rzeki, która przez zawsze na wschod, to iest ku prawemu brzegowi głębszem nurtem wagę bierze. Od Jarosławia statki tadowane spławac zaczynaią, i nayprędzey nad Sanem galarow fabrykę w Jaro" sławiu widzieć można. Tu prędzey nad tąż rzeką znayduią się szpichlerze, od dawna pobliskie wsie Nielisowice i Klasztor za porty Sanowe miane były.

Nietylko od wiekow San pod Jarosławiem był splawnym, ale nawet zdaie się Handel wodny iż głębsze niegdyś koryto, niżeli teraz mieć musiał kiedy w naydawnieyszych wza" mieszkańców dzeniach spławu, czyli iak go zwano deflitacyi, wydanych przez dziedzica Jarosła" wia, czytam iż stąd szkuty i komięgi chodziły, zkąd nie budowano, i cło odnich po

---

Xiężnie Annie Ostrogskiey rod swoy z matki równie z Odrowążow wiodącey. Ten wzgląd powodował przystosowaniem napisu, przy obrazie S. Stanisława kostki, wziętego z pisma S. Hoc nunc os ex ossibus meis, To iest kosttka z kosteк moich. Po tąż Xżna Ostrogska Jana Ko" stki Woiewody Sandom: córka była.

48. groszy r. 1570. postanowione było. Nadto przywileiem Anny Xiężney Ostrogskiey r. 1625. zabroniono było, aby Ci, którzy prawa mieyskiego niemaią, zakupywać zboże na szkuty i komiegi wolni niebyli; w przeciwnym przypadku zabrać zboże na pożytek miasta dozwala. — Było w Sanostawiu towarzystwo osób wodny handel prowadzących, budujących szkuty, komiegi, galary, statki, złożone z Szyprow, rotmanow, szkutnikow, i filisów, którzy mieli swe prawa i przepisy przez dziedziców r. 1650. zatwierdzone. Towarzystwo rzeczone konfraternią wodney nosciło nazwisko. Wspierali handel spławny dziedzice miasta pomocą i opieką swoią. Pani Sieniawska kasztelanowa krakowska r. 1713. listem swoim od wszelkich ciężarów i uciskow go uwolniła.

August Xżę Czartoryski Woiewoda Ruski, który do wielkich przymiotów duszy zalete rządnego pana łączyć umiał wspomniana konfraternię wszczególna wziął opiekę, i kupcow filisem handlujących swobody rozszerzył. Takowe położenie, iak się w przod rzekło, ułatwiało zyskowny niegdyś handel mieszkancow.

Do Gdanska spuszczano zboża, klepki, budulce, wina węgierskie, i.t.d. do Warszawy: cebulę, iabłka, kaszki, orzechy Włoskie, /bz./ śliwki suche domowe i Węgierskie, płótna, masło, wina, świece woskowe, skory, sieci, postronki, liny rogoże kobiałki, i.t.d.

Zysk z tego handlu wodnego przyniosł Sanostawowi rocznie przeszło 6. tysięcy Czer. złt a dawniey więcey. Ladem zaś całkowi złotaszcza kupcy tuteysi zydzi przesyłaią do Cpawy, do Berny, do Wiednia wełnę miody, woski, skory, płótna grubsze, drelichy, sierc, łoie, pierza, wódki, i.t.d. a sprowadzaią stamtąd wełniane iedwabne, niciane, żelazne i stalowe towary, skory wyprawne, obuwia, ubrania

---

/bz/ Okolica Sanostawia obsiła iest w drzewa orzechow Włoskich. Zima mocna z r. 1800. na 801 bardzo wiele ich wymroziła, i znaczne przeszło szkody mieszkancom zrządziła. —

wszelakie, wina Austryackie, i t. d. Osadnicze zaś towary, tudzież futra
zakupuią z Brodow. Ścisniony od sąsiedney granicy nowemi celnemi ustawa,
mi handel, ieżeli czasi starania rządu lepszey zmiany nie przywiodą, będzie musiał
upaść zupełnie.

Rok 1804. pamiętny iest temu miastu nieszczęściem, iakie mu sprawił od, Upadek wieży
tom muru z wieży przy Kościele niegdyś stoiącey, tey bryła wielka od same, r. 1804
go wierzchu oderwaney padłszy na dach Kościoła pokrytego blachą, przebiła
iego sklepienie, oberwała mur chorowy, dwadzieścia dwie osób przygniotła i na
śmierć ubiła, kilkanaście osób mniey, lub więcey raniła, przełamawszy sklepy
grobowe, na ziemi się dopiero oparła. Posąg zaś S. Michała z blachy mie,
dzianey wyrobiony, osadzony na grubem żelazie, w inną stronę wziąwszy kierunek
na cmentarz Kościelny upadł. Reszta wieży stała nietknięta i może wieki stać
by ieszcze mogła, ale na rozwalenie Skarbana, zostata, i ledwie nie tyle pracy roz,
branie iey kosztowało, ile wymagało iey postawienie. W drobne tylko kawałki
krusząc cegłę i wapno, znieść ią polecono. Pod posągiem S. Michała znale,
ziono pismo zawarte w puszce blaszanej, a w niem pamiątkę czasów i osob. /Kz./

/Kz./ Anno Dñi 1633. die 3. Mensis Augusti statua haec aenea S. Michaelis in
turri contigua Ecclesiae Collegiatae Jaroslaviensi erecta est sub pontificatu SS. in
Xto Patris Urbani pap. VIII. sub imperio invictissimi Ferdinandi II. Rom:
Imperatoris Aug, sub dominatu Ser. Vladislai IV potentissimi Regis pol:,
sub episcopatu S. R. Dni Henrici de Dąbrowica Firley Praesulis Pre,
misl. etc. protunc Haerede Annae de Stemberg Ducissae in Ostrog Pala,
tina Volhiniae, cujus cura, impensis et singulari beneficio hoc opus extructum et
loco huic dedicatum est, uti a fundatrice et benefactrice eximia, in laudem Dei
T. O. M. in defensionem non solum Civitatis, sed et ditionum omnium, ut

Chciano naznaczyć rożne przyczyny tego nieszczęśliwego przypadku, gdy inna nie
była i bydź nie mogła, iak tylko, iż ogień r. 1625. zaięty w tey wieży gwałtownością
swoią, nietylko wiązania drewniane w murze przepalił, ale nawet tak moc ognia, która
dzwony stopiła, rozsadziła spoienia muru, iż z szpary wszędzie nach porobiły się bliżko
na 6. cali szerokie. 1661. Iuż r. 1693. uznano tę wieżę niebezpieczną i kapituła Kolle
giaty do koniecznie potrzebney naprawy srzodki wiadziła, ale ich nie przedsięwzięła.
Na rok przed tém zdarzeniem biegli w sztuce tak mocną tey wieżę uznali, iż drzwi
ny kościelne na niey osadzone bydź miały. Pamiątkę przypadku tamtejszych

---

illas Deus primum a peccatis, quae poenas divinas sequuntur, post modum ab omnibus incursionibus inimicorum paganorum, ac reliquis plagis et vindictis protegere dignetur. . . . quam benefactricem Deus O. M. cum sua prosapia incolumem diutissime conservet. Pro tunc praeside Eccle. Col. Luca Rasalowicz Praeposito Jac. Nicolao Ramuk Custode praeposito Ostrog. Joanne Grebinski Praeposito Mansionariorum etc, nec non Vicario O. Petro Muchanski Medicinę Doctore Illmę Celsitudinis Physico. Sub Magistratu Adalberti Rubinowski, Petri Ligęska pro consulibus, cum suis consulibus et scabinis. . . . .

Ks. Bredetzki w dziele swoiem: Reise bemerkungen über Ungarn und Galizien r. 1809. w Wiedniu wydanem, przytrafiwszy ten przypadek gatunkowi ziemi miękkiey, na ktorey miasto Parostaw stoi. Wczem myli się, bo owszem grunt gliniasty, iest tak twardy, iż kute w calcu piwnice z sklepieniem samorodnem iuż nieieden wiek bezpieczne i nieuszkodzone trwaią. Wieża ta stapowne w fundamentach swych nieporuszona, wiele by ieszcze wiekow stać mogła, ale po odpadnieniu bryły od wierzchu, rozebranie iey zupełne dogodne było rachubom pewnych korzyści. Tenże Bredetzki postrzegał w okolicy Parostawia granitowe

27. Z. 53

Wiadomość wewnętrznego składu ziemi.

Drobnozem mieysowy w opisie na blasze wyżey tym potomnym czasom zostawiłem/ Dochodząc przez kopanie w głąb własności ziemi, na którey miasto iest położone, postrzega się z pod skorupy czarnoziemu ćwierć łokcia mniey, lub więcey gruba, roślinnym nawozem skruszałego, iest gatunek gliny żołtey, suchey i ścisłey, w niektórych mieyscach niżey o kilka łokci, nie wszędzie w równey głębokości, znayduie się sama glina, i znowu płodna żołta mieszana, a daley o 20. kilka łokci głębiey względem powierzchni, zaczyna się piasek miałki, wilgotny rzym ugru pospolitego cząstki postrzegać się dają. Nakoniec około 35 łokci głębokosci piasek gruby hamyczkowaty wilgotny warstwą się rozciąga. Tu

---

i sienitowe kamienie, okrągłe i iakoby kulisto toczone, których tu ani wewnątrz, ani powierzchnu widzieć się nikomu nie zdarza, chyba sprowadzone skądinąd. Kamień piaskowo = skalisty o mil 2. kopać się daie, i dopiero około kanerugi

i Próchnika Sienit, Gips, kamien wapienny znayduie się bo ten o mil 2 zaczyna się kray wzgorkowaty, otwieraiący karpackie podgorze.

cc: Præsentium et posterorum memoriæ -

" Turris Ecclesiæ Collegiatæ Jaroslaviensis contigua, quæ quatuor ante
" Secula erecta, annos Septuaginta tres supra centum aucta, et imposita
" ejusdem culmini Crea statua Divi Michaelis ornata fuit, aliquoties
" igne exusta, diversorum fatorum urbis hujus testis, dum patentibus fi-
" Turris murorum a plurimis annis nequiequam incautis casum perni-
" ciemque minatur, demum quarto nonas Junii anno Æræ Christianæ
Ayulsa moles per rupta fornice ecclesiæ & patris duas et viginti
1804. a vertice decussens, corruit. & personas morte, plures vulneribus affecit.

Quid quisque vitet, nunquam homini satis
Cautum est in horas. . . . Improvisa lethi
Vis rapuit, rapietque gentes. Horat.

dopiero woda znayduie się. „Na nas głębokość" równa iest co do poziomu z wodą rzeki Sanu. Wyniesienie bowiem górnego położenia miasta względem powierzchni Sanu do 50 łokci dochodzi, a zatem i „głębokość" studzien w mieście też miarę trzyma. Skąd wnieść można, dla czego studnie w Jarosławiu tak są rzadkie teraz, a dawniey ieszcze rzadsze były, tak iż dotąd branie wody z studzien prywatnych opłacane bywa, bo ich dobycie, utrzymywanie, łin, kot, wiader wiele nakładu potrzebuie, a to daie wołaścicielom prawo wymagania od biorących wodę opłaty. Nie słusznie przeto Heller w opisie podróży swoiey, Jarosławia „now o nieludzkość" obwinia, iż wodę sobie płacić każą. Dziś inniey ta niedogodność „uczuć się daie, gdy liczba studzien ku publicznéy wygodzie nakładem rządu pomnożona została. /dd./ Nie dawno w nizinie bliższey Sanu odkryty został zdroy wody krusztcowéy zawieraiący części siarki, żelaza i soli, wód tych w kąpieli

/dd./ Józef Rohrer w uwagach nad swą podróżą przez Galicyę nayprzyiemniey sze położenie Jarosławowi przyznaie. Można dodać, iż iest oraz iednem z miejsc nayzdrowszych. Doradza on rozprzestrzenienie będących tu wyrobni świec woskowych, któreby mogły mieć wielki odbyt do Rossyi, gdzie do r. 1793. cztery tylko blechy woskowe znaydowały się a Jarosław na dwoch w tedy blechach 4000. kamieni woskiu na rok wybielić może. Życzy zaś, aby rząd zniżył cło od wprowadzonego woskiu do kraiu, które było od kamienia 5 złt. ren. i 51. kroc. tudzież aby niebyło tyle oszukania w woskiu i wadze. Bemerkungen auf einer Reise durch Ost- und West Galizien Wien 1804. S. 202.— Stacquet zaś mniema, iż położenie Jarosławia czyni nieprownie przydatniey szem na stolicę kraiu, niżeli iest Lwów. Chociaż rzeka San, która płynie pod miasto, nieco iest oddalona przecież iest dosyć blizka i spławna, a to iest iedna z głównych potrzeb i własności

pomocne wzycie doświadczone, do założenia przy zdroiu tamten powod dało

Siarnicki Stanisław dziejopis w dawnem swem opisaniu krajów imiast Położenie Geo,
polskich, geograficzne położenie Jarosławia oznaczył długości 40° 58' graficzne
szerokosci 49° 58'. Lecz podług poźniey szego wymiaru Liesganiga
w przeniesieniu kraiu Galicyi na karte i czynionych astronomicznych do,
strzeżen, właściwa iego długość 40° 9' 16" Szerokość 49° 47' 12"
stanowić można.

Herb miasta iest brama otwarta, ponad nią dwie wieże czyli baszty Herb miasta
pod iedną Koroną. Ten sam herb dowodzi, iż od dawna Jarosław obronny
zamkiem i murem bydź musiał, bo takie tylko miasta, które zamknięte
bydź mogły i bramy miały, herbu podobnego używały.

Ludność dzisieysza Jarosławia składa się ogólnie z Polaków, Rusinów, Ludność mie,
Niemców i Żydów; i można śmiało twierdzić, iż z przedmieściami liczby szlachciców Jaro,
10.000 dusz dochodzi. Dawniey zwłaszcza ku końcowi wieku 16. w stanie stawia
kwitnącey pomyślności Jarosławia, więcey daleko obeymował mieszkańców,
ieżeli z liczby urodzonych zapisanej w księgach kościelnych wnosić można.
Spis woyskowy urzędownie zrobiony r. 1813. taką ludność Jarosławia

---

iakie mieć stołeczne miasto powinno, na czem Lwowowi zbywa. Do przyczyn upadku kwitnącego tu niegdyś handlu policza oni tę, iż w podziale Polski ujście Wisły Prus, sy zajęły, z strony zaś zrządu krajowego, iż wiele obcych towarów wyłączono z handlu, na inne cło uciążliwe nałożono. Hac quets neueste physikalische und politische Reisen IV Thail S. 40. –

z przedmieściami swemi obacznie

	Domy.	Familie	Chrześcian do lat 14.	Chrześcian od lat 14 do lat 17	Chrześcian kobiety	Chrześcian mężczyzny	Chrześcian Razem	Żydow kobiety	Żydow mężczyzny	Żydow razem
Jarosław miasto „	216.	753.	548.	61.	722.	1521.	1523.	2844.	1012.	874.	1886.
Leżańskie przedmieście	512.	522.	431.	43.	531.	1119.	1005.	2124.	41.	39.	80.
Krakowskie przedmieście	148.	242.	157.	16.	238.	487.	411.	903.	110.	96.	206.
Glembockie przedmieście	179.	212.	149.	20.	204	413.	373.	786.	98.	85.	183.
Razem	1055.	1729.	1277.	140.	1695.	3540.	3112.	6652.	1261.	1094.	2355.

Ogólna liczba ludności Chrześcian i Żydów wynosi 9007 dusz. Wniey osób duchownych 16. Ubrzędników 33. Cudzoziemców 10. woyskowych 650. Razem 709. Przydawszy tych których obawa przed spisem woyskowym ukryć mogła, liczba założona dopełni się — Katolicy na

Parafia tacz: i greck. ob

dwie parafie się dzielą, iedna łacińskiego, druga greckiego obrządku Do pierwszey należą i wsie niektóre pobliskie, wszystkie zaś osady pod temi nazwiskami zawierają się: Jarosław miasto, przedmieścia iego: Wola, Szy„ grodzie, Glembocka, Franciszkańskie, Łaź panieński, Pasiecha, Podgorze, Ruskie przedmieście /ee./ Kopiec, Garbarze, Misztale, Lassoty, Cegelnie. Wsie Szuwsko, Gorysz haty, Szuwskie, wola Szuwska, Koniaczow, Mlako„ wisko, Setne, Surochow, Sobiecin, Tuczempy, Wychylowka, Morawsko, Kidałowice, Sankowice, Pawłosiołe, Sywonia, Szczytna, Cieszacinek, Czansko, Wierzbna, Krubel, Petkinie, Podzamcze, Wygarki, Wola Pet„ kińska, Munina wielka i mała. Z tych wsie niektóre nie maią Pustinow

/ee./ Przedmieście Ruskie, zowie się też Leżayskiem, a z tego wiele cebuli sieią, i tą się nayleppiey tu rodzić zwykła, przeto nazwali ie Niemcy: Zwie„ belsdorff

lub bardzo mało, w innych liczba Rusinow przewyższa, w niektórych są
me tylko dwoty obrządek łaciński trzymaią. Jarosławska Parafia ma dwa
ieszcze podległe, czyli filialne Kościoły: Laszkowski, do którego należą wsie:
Laszki, Michisz, stary i nowy, Czerniawka, Ryszkowa wola, Bobrówka,
Lazy, Wiellin, Wysocko, Mosrzczana, Zaleska Wola Chanyiany, Shra
szowice, Cholyniec i Korzennica. Kościoł Więzownicki z wsiami: Więzow
nica, Swoda, Nielipkowice, Monastersz, i Czerwona wola. W tych wszyst
kich Polacy pomieszani są z Rusią, która prawie w każdey wsi ma
cerkiew swoią. Łączę tu wypis z lat siedmiu urodzonych i zmarłych
w łacińskiey i ruskiey parafii

		urodzonych	zmarłych	więcey urodzon.	więcey zmarło
Parafia Jarosław łac. ob.					
R. 1803	"	323.	327.	—	4.
1804.	"	347.	283.	64	—
1805	"	297.	260.	37.	—
1806.	"	223.	594.	—	371.
1807	"	388.	218.	173.	
1808	"	339.	350.	"	11.
1809	"	301.	308	—	7.
1810	"	237.	409.	—	172.
1811	"	339.	327.	12.	
1812	"	287.	457.	—	170.
1813	"	311.	297.	14.	
Razem	"	3392.	3827.	300.	735.
Parafia Jarosław ob. gr.					
R. 1803	"	59.	57.	2.	
1804	"	84.	73	11.	

		urodzonych	umarłych	więcey urodz.	więcey umarł
R: 1805	"	78.	77.	1.	
1806	"	48.	152	–	104.
1807.	"	91.	61.	30.	–
1808.	"	84.	87.	–	3.
1809	"	59.	98.	–	39.
1810	"	80.	80	–	–
1811	"	74.	88.	–	14.
1812	"	67.	85.	–	18.
1813	"	60.	48	12	
	Razem	784.	906.	56	178.

Uwagi nad wy, pisami

Z tych wypisów iedynasto letnich daie się naprzod postrzec, że liczba umarłych przewyższa liczbę urodzonych w parafii łacińskiey 435. w Ru" skiey 132, razem w obydwoch 567. Powtóre, że naywiększa liczba umarłych wypadła w r. 1806. w którym przechod woyska Rossyiskiego przez Galicyę zostawił wszędzie po sobie śmiertelną zarazę nerwowych gorączek, które po obydwoch stronach publicznego gościńca do 40.000 ludzi w Galicyi wyplenity. Potrzecie, iż rok następuiący 1807. okazuie znowu naywiększą w tych latach urodzonych przewagę, która za skutek pobytu tegoż tu woyska uważaną bydź może. Poczwarte. Wielość zno" wu śmierci w r. 812. wynikła nayprewniey z głodu, który sprawiły niewy" dzaie r. przyczyny nadzwyczayney posuszy, tudzież z założonego woysko" wego szpitala, który pospolicie zaraźliwych chorób udzielać zwykł mieszkańcom. – Przeglądaiąc księgi kościelne, uderzyło myśl moią postrzeżenie się większaiącey się co raz liczby płodów nieprawych. W roku 1750. urodziło się nieślubnych dzieci 6, = 1760. – 8 = 1770, – 5 = 1780

4,=1790–17,=1800–14,=1810–20. Smutne postrzeżenie mnożących się występków, rozwolnionych obyczaiow. W porównaniu wypisów parafii Łacińskiey i Ruskiey, ta się ieszcze piszącemu uwaga nastręcza, iż w tem mieście niegdyś ruskiem, i od Rusinow prawie samych niegdyś osiadłem, dziś ich mnieysza niżeli czwarta część znayduie się. –

Spis

rzeczy w tey Xiązce zawartych.

Domysł o początku nazwy Jarosławia — Strona

Naydawnieysze w dziełach wzmianki — —

Przywiley pierwszy nadaiący prawo Teu
tonskie y nowa posadę miastu — — —

Dawna posada — Miasto obronne — Węgry wyrzucenii

Leliwscy naypierwsi dziedzice Jarosławia — —

Jagiełło Król Jana z Pilcy pasierba swego — —

Hrabią na Jarosławiu czyni — — — —

Ordynacya Jarosławska — — — —

Dziedzictwo Odrowążów — — — —

Położenie miasta Jarosławia — —

Długa trwaiąca dyzunia — —

Początki kościoła — — —

Rząd dyecezalny Biskupa Lubuskiego. — —

Spór o dziesięciny z kapitułą Przemyską — —

Fundusze dla kościoła Jarosławskiego — —

Przywiley Spytka na Tarnowie 1413 — —

Druga przywiley tegoż 1431.

Przywiley Spytka Jarosławskiego Woi. Ruskiego 1479.

Przywiley Spytka z Jarosławia Kasztelana Krakow. 1513.

Przywiley Stanisława z Spytowy Odrowąża Woi. Podol. 1503.

Przywiley Zofii z Spytowy Kosteżyny Woiewodziny Sand. 1571.

Postanowienie, czyli Uchwała mieszczan Jarosław. —

Gościniec Ruski na Jarosław

Strona

Opisanie dróg i mostów r. 1572. — —
Zniesienie przez napady Tartarów r. 1489. 1498. 1502
Starania o umocnienie miasta — — —
Dla zachęcenia ku obronie w czasie potrzeby Rzym na
dnie odpusty 1522.
Jana Tarnowskiego Kasztelana Krakow. dla dobra miasta
czyny. — — — — —
Jego rozporządzenia — — — — — —
Podział dóbr Jarosławskich po Janie Tarnowskim — —
Sprawa o Jarząd Tarnowszczyzny 1570. — —
Dobra Jarosławskie w dzierżeniu Kostki — — —
Ustanowienie Kollegiaty — — — —
Zaprowadzenia do Jarosławia Jezuitów — — —
Pamięć chwalebna Zofii z Tarnowskich Ostrogskiej. — — —
Anna z Kostków Xiżna Ostrogska dobra Jarosławskie —
dziedziczy — — — — — —
Benedyktynki w Jarosławiu osadza — —
Początki Jezuitów — — — — — —
Pożar miasta r. 1600. — — — —
Kwitnący stan handlu — — — —
Ustawa celna r. 1580 — — — — —
Jarmark walny. — Zgon bydła — — —
Opieka dziedziców — — — — —
Wsparcie przez Alexandra Xcia Ostrogskiego — —
i przez Sieniawskiego — — — — —
Przywileje Anny z Kostków Xiżny Ostrogskiey 1614.

Morowa zaraza 1622 — — — Strona
Pożar wielki 1625. Szkody zrządzone — —
Pomnożone bullaystwo — — —
Starania Xżny Ostrogskiey ku podźwignieniu miasta
Ustawa względem Żydow — — —
Dochody miasta — — —
Spis cechow Jarosławskich 1629 — — —
Fundusze pobożne — — —
Smierć Xżny Xżnéy Ostrogskiey Jey nagrobek —
Podział dóbr między trzy corki — — — —
Władysław IV przywileie dawne potwierdza — —
Cłeski miasta r. 1648. 1649 — — —
Zaraźliwe choroby — tupieże Szwedów 1656 — —
Pomnaża zniszczenia Głodactwo — — —
Las potrzebienny Rusinow Unitów — — —
Równość dygnitarzów do wyboru na wszędy mieyskie — —
Przywiley Michała Króla 1669. — — —
Potwierdzony przez Jana III. 1676 — —
Obfitość i taniość — — — — —
Obwarowanie miasta. 1690. — — —
Podział dóbr między Lubomirskimi i Zamoyskimi — —
Przysądzone dziedzictwo Marzi królowey — — —
Zatargi królowey z Jezuitami — — — —
Pytawa Narkiewicza przeciw Jezuitom Jarosławskim —
Franciszek Ragoczy w Jarosławiu się chroni — —
Ludwik XIV król Francuzki dobra Jarosławskie dla
Ragoczego nabywa — — —

Sprowadzona osada Reformatów 1700 — — Strona
W walce Augusta II z Karolem XII cierpi Jarosław — —
Powiększają pustosznie Moskale — —
Trybunał Koronny w Jarosławiu 1711 — — —
Handel do upadku schylony — — —
Upadek zupełny iarmarków — — —
Upadły i rzemiosła — — — —
Dziedzictwo Jarosławia obeymuie Xiąże Czartoryscy Woi: Ruski
Starania dziedzica o dobro tych włości — — —
Spis lat przypadłych proboszczów Jarosławskich — —
Zamieszki Krajowe od r. 1764. — — —
Podział Polski i zniesienie Jezuitów 1773. — — —
Uważanie Jarosławia w naukowym względzie — —
Drukarnia w Jarosławiu — —
Zalety położenia — — —
Dobrodzieystwa Rządu Austryackiego dla miasta — —
Położenie Jarosławia dogodne — — — —
Upadek wiary r. 1804 — — — —
Wiadomość wewnętrznego składu ziemi —
Położenie miasta Geograficzne — — —
Herb Jarosławia — — —
Ludność miasta z przedmieściami — — —
Parafie łacińskiego i greckiego obrządku — —
Wypisy z lat iedynastu urodzonych i umarłych — —
Uwagi nad tymi wypisami — — — —

Koniec —

Gerstäcker
an Fe 641
824.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.